

Noc Świętojańska - 23 czerwca w Parku

Szczegóły na str. 5

Gazeta

Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Nr 25 (351)
20 czerwca 1997
ISSN 1230-851X
Cena 1,20 zł



Wakacyjne szlaki

Już po raz trzeci mamy dla naszych czytelników zabawę w „Wakacyjne szlaki”. Tym razem wśród czytelników, którzy przysłał na adres „Gazety” pozdrowienia z wakacji, rozlosujemy atrakcyjną nagrodę - dwuosobową wycieczkę do Berlina. Fundatorem nagrody jest Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada”.

W kolejnych numerach „Gazety” będą zamieszczone mapki, na których zaznaczymy miejsca wakacyjnego pobytu naszych Czytelników. Wszystkich, którzy chcą włączyć się do zabawy, prosimy, aby na adres „Gazety” nadesłali karty pocztowe z miejsc swojego wakacyjnego odpoczynku. (ul. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin). Prosimy podawać swoje adresy zamieszkania. We wrześniu rozlosujemy wycieczkę i nagrodę rzeczowe.

Telefony, telefony...

Siedemset darmowych impulsów i aparat telefoniczny otrzymał w prezencie od Telekomunikacji Polskiej Witold Czubak z Kalisza, stutysięczny abonent przyłączony do sieci w województwie kaliskim.

W Sali Recepcyjnej kaliskiego Ratusza Telekomunikacja Polska świętowała przyłączenie do sieci stutysięcznego abonenta. W czasie uroczystości podpisano także harmonogram realizacji kontraktów pomiędzy TP S.A. i firmą Lucent Technologies na budowę w województwie kaliskim dalszych trzech central typu 5 ESS, takich, jakie w roku ubiegłym zostały zainstalowane w Jarocinie i w Krotoszynie. Do 31 marca 1999 roku centrale te będą obejmują sześć obszarów telefonicznych - Ostrów, Ostrzeszów, Kępno, Syców, Wieruszów i Kalisz. Zostanie zainstalowanych ponad 50 tysięcy nowych telefonów.

Dokończenie na str. 3

Wakacje i egzaminy

W piątek kończy się rok szkolny. Uczniowie po dziesięciomiesięcznej pracy będą mogli wyjechać na kolonie, wczasy... Nie wszyscy.

W poniedziałek rozpoczynają się egzaminy do szkół średnich, a w końcu miesiąca tegoroczni maturzyści rozpoczną batalię o indeksy.



STO LAT CUKROWNI



W piątek Cukrownia w Witaszyczkach świętuje stulecie swego powstania. Jest jedynym zakładem w Polsce, w którym produkowana jest nadal kostka lana (zdjęcie na dole)

FOTO Stachowiak



Jubileusz w Chrzanie

70-lecie istnienia świętowała Ochotnicza Straż Pożarna w Chrzanie. Jubileusz połączone z Miejsko - Gminnymi Zawodami Sportowo-Strażackimi.

Uroczystość rozpoczęła zbiórka zaproszonych jednostek OSP przy kościele. Następnie kolumny samochodów straży przejechały na miejscowe boisko, gdzie odbyła się część oficjalna. Później przystąpiono do zawodów pozamiejscowych.

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Chrzanie Alojzy Sucharski powitał w imieniu zarządu przybyłe 19 sekcji z 7 jednostek OSP w Żerkowie, Dobieszczyźnie, Miniszewie, Żernikach, Ludwinowie, Chrzanie i Komorzu. Przedstawiona została historia powstania straży ogniowej. Jej założycielem byli m. in. Stanisław Kluga, Stanisław Głowska, Stefan Drop, Antoni Rosiejka, Franciszek Grześkowiak, Andrzej Bandyh, Antoni Byliński. Budowę remizy zaczęto w 1934 roku, a oddano ją po trzech latach.

Dokończenie na str. 3

URODZENIA

Wiktoria Jajczyk
Zuzanna Wesolek
Karolina Kopczyńska
Magdalena Jakubowska
Ewelina Mikołajczak
Damian Domagała
Weronika Nagorczyka
Szymon Grzegorz
Tomasz Nowak
Patrik Sikorski
Katarzyna Skiba
Mateusz Świątek
Karolina Duda

ŚLUBY

21 czerwca
Sławomir Korczyk (Witaszyce) - Wiesława Gmerek (Witaszyce)
Leszek Sierant (Wilkowyja) - Magdalena Niewrędzowska (Wilkowyja)
Wojciech Nowicki (Poznań) - Magdalena Zwierzyńska (Jarocin)
Krzysztof Regulski (Witaszyce) - Romana Borowczyk (Witaszyce)
Damian Marecki (Jarocin) - Rita Wiecek (Witaszyce)
Krzysztof Andrzejewski (Chlebowo) - Aneta Chwilkowska (Jarocin)
Janusz Błaszczyk (Jarocin) - Ewa Melka (Wola Książęca)
Jarosław Ignaszak (Zerków) - Małgorzata Polewka (Kraków)
Sebastian Liberacki (Poznań) - Anna Andraszak (Dobieszczyzna)
Zbigniew Pietrowski (Cielcza) - Agnieszka Olejniczak (Zerków)
Ireneusz Patyk (Środa Wlkp.) - Iwona Banaszak (Wolica Pusta)
Robert Krajewski (Stęgosz) - Monika Michaleczk (Stramnice)
Maciej Nowak (Boguszyn) - Anna Bambrys (Utrata)
Artur Kolendowicz (Chocicza) - Anita Szymczak (Nowe Miasto)

ZGONY

Franciszka Karpiewska l. 78 (Jarocin)
Gabriela Małowska l. 84 (Sucha)
Józefa Krawiec l. 79 (Jarocin)
Monika Szczeniak l. 80 (Cielcza)
Marian Wiśniewski l. 86 (Cieśle Małe)
Halina Paterka l. 78 (Chrzan)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Kotlin

Muzyczne bajki

Po raz pierwszy na koncercie w niedzielę 22 czerwca Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Akordeonowy „Kotlin” wykona wiązankę melodii z bajek telewizyjnych.

Koncert kończący kolejny rok nauki w Społecznym Ognisku Muzycznym w Kotlinie rozpocznie się w niedzielę 22 czerwca o godz. 17.00. Na scenie sali RSP po jednym utworze zaprezentują wszyscy uczniowie. Będą także grać trzy zespoły akordeonowe. Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Akordeonowy przedstawi wiązankę melodii z bajek telewizyjnych.

Od 3 lipca młodzi akordeoniści będą wypoczywać nad morzem. Po raz trzeci wyjeżdżają do Pobierowa.

(gc)

KRONIKA POLICYJNA

□ 9 czerwca w Golinie na ul. Jarocińskiej nieznany sprawca włamał się do opla omegi (nr rej. BXJ 598), należącego do Janusza Z. - obywatela Niemiec. Skradł radiodzwonacz Sony, kamerę Sony, części samochodowe oraz klucze słusarskie wartości 1900 zł.

□ Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Wrocławskiej nieznany sprawca uszkodził przednią szybę samochodu volkswagen I.T 28D (nr rej. KZJ 2034). Stanisław W. poniósł straty w wysokości 700 zł.

□ Również w ubiegły poniedziałek w Jarocinie na ul. Poznańskiej nieznany sprawca otworzył komorę sygnalizator świetlnego, po czym uszkodził drzewczki i światło. Straty oszacowano na 274 złna szkodę Zakładu Budowy i Konserwacji Urządzeń Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Gnieźnie.

□ W nocy z 9 na 10 czerwca w Jarocinie na os. Kościuski nieznany sprawca skradł Izabeli P. forda fiestę (nr rej. KPN 9028). Straty oszacowano na 15 tys. zł. W nocy z 13 na 14 czerwca samochód został odnaleziony niedaleko dworca PKP. Z auta skradziono gaśnicę i trójkąt ostrzegawczy.

□ 10 czerwca w Jarocinie na al. Niepodległości Krzysztof K. wykorzystując nieobecność personelu w sklepie Bogdana S. skradł pieniądze w kwocie 900 zł. Złodzieja przypłano na kradzieży, zdolano odzyskać 660 zł.

□ Tego samego dnia w Siedleminie na ul. Główniej Damian J. będący w stanie nietrzeźwości kierowcą wartburgiem (nr rej. KLG 2721), uderzył bokiem pojazdu w drzewo i poturcił rowerzystki Elżbietę i Kazimierz P.

□ 12 czerwca w Brzostowie nieznany sprawca wszedł przez okno do biura cegielni. W sekretariacie włamał się do metalowej szafy, a w pomieszczeniu kasowym do kasetki, skąd skradł pieniądze. Straty w wysokości 1525 zł poniosła Agencja PKO oraz Krot-

szynskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej "Ceramud".

□ 12 czerwca zaginął Mariusz Pietrowiak zamieszkały w Witaszyczach na al. Wolności. Mężczyzna (ur. 19.12.1970, syn Czesława) ubrany był w koszulę koloru bordowego, spodnie jeansowe jasne, beżowe buty typu trampy, przy spodniach czarny skórzany pasek.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie.

RYNEK PRACY

13 czerwca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 4.946 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 94 osoby. Spośród 59 wyrejestrowanych 46 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla betoniarza, kierowcy kategorii CE, magazyniera, kierownika działu finansowego, operatora traktora, pracownika załadunkowego, sprzedawcy, głównego księgowego, tokarza oraz krawcowych.

Poszukiwani są dwaj pracownicy z uprawnieniami w zakresie instalacji sanitarnych i c.o., najlepiej po szkole oraz dwaj pracownicy do wszelkich prac. Potrzebna jest również sprzedawczyni do sklepu spożywczego umiejscowionego przy ul. Kłopotowskiego. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zatrudni na sezon letni ratowników wodnych. Blizszych informacji udziela MOSiR.

Dziewiąta INTEGRACJA

Już po raz dziewiąty odbędzie się w Zakrzewie INTEGRACJA. 20 czerwca, na corocznej imprezie, spotkają się mieszkańcy domów pomocy społecznej z kilku miejscowości.

Integracja rozpocznie się o godz. 10.00 mszą polową w intencji osób

Naiwność górą

Do mieszkańek domu jednorodzinnego w Jarocinie przyszły dwie kobiety (Cyganki). Poprosiły o szklankę wody do picia. W trakcie rozmowy jedna z kobiet oświadczyła, że w tym domu "trzyma się" choroba. Poprosiła o kurze jajko. W obecności domowników zaczęła się modlić. W pewnej chwili rozbiła jajko. Oczom jarocinianek ukazały się kłęбки czarnych wiórow. przypominające psią sierść. Modląca się kobieta powiedziała do starszej pani, że wkrótce dostanie wylewu. Później stwierdziła, że aby temu zapobiec należy przynieść jej jakieś zwierzę o dwóch nogach. Sprowadzoną kurę Cyganka przewróciła. Po pewnej chwili z dzioba ptaka zaczęła kapkać krew. Kobieta powiedziała wtedy, że kura miała wylew i w ten sposób oszczędziła swoją właścicielkę. Ptak był martwy.

Następnie Cyganka poprosiła o wszystkie pieniądze, jakie się znajdują w domu, po to, aby nigdy nie zostały wydane na lekarzy. Nad rozłożonymi banknotami odmówiła modły. Następnie całą sumę - 1.500 zł zawiązała w ręcznik i kazała schować do szafy. Za chwilę Cyganka poprosiła o odprowadzenie do furki przy ulicy. Zabroniła kobietom wracać do mieszkania przed pogrzebaniem kury poza terenem posesji. Gdy jarocinianki wróciły do domu, stwierdziły brak schowanych pieniędzy w szafie. Na ulicy nie było już śladu po Cygankach....

niepełnosprawnych i przebywających w DPS-ach. W ciągu dnia zaplanowano występy artystyczne mieszkańek domu w Zakrzewie oraz laureatów VI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Mieszkańców DPS. Wieczorem przewidziano wspólne spotkanie przy ognisku z pieczeniem kiełbasek.

(j)

DYŻURY APTEK

Do 22 czerwca dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63). Od 23 do 29 czerwca dyżurować będzie apteka „Bemex” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56).

Apteka „Remedium” czynna jest w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50).

SZKOŁA RODZENIA

Środy godz. 13⁰⁰ - 15⁰⁰. Przedszkole nr 3 - Jarocin, ul. Batorego. Zajęcia bezpłatne, prowadzi położna Kazimiera Pacia.



Chór Cantum Continuum pod dyktando Agnieszki Gniedczyńskiej obchodził w minioną niedzielę pięćdziesiątą rocznicę istnienia
FOTO Stachowiak

Jarocińska

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin ul. T. Kościuszki 8B
tel. fax (0-62) 747-37-60; 747-15-31
e-mail - gj@idea.com.pl
http://www.idea.com.pl/GJ

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napierała, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelnego)

WSPÓŁPRACUJĄ: Izabela Bukowska, Grazyna Cychnerska (Kotlin), Halina Czamy (Nowe Miasto), Iwona

Kasprzak, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fiolek, Piotr Marchwiak, Agnieszka Pilarczyk, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jarocin), Hieronim Sogacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawiał

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marcinowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Zębicka 16, skrz. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14 kierownik Regina Błaszak. Czynne codziennie 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień. Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, od wtorku do soboty

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fiolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk „Listy” i „Halo, Gazeta”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

Redaktor prowadzący:
Justyna Napierała

Chrzan

Jubileusz strażaków

Dokończenie ze str. 1

Do dzisiaj nie jest ona zasilana w energię elektryczną, mimo że trzy lata temu była remontowana. Problem ten jest największą bolączką strażaków. W tej chwili ochotnicy z Chrzana wspólnie z LZS budują boisko. Podczas uroczystości pochwalona została dobra współpraca staży z sołtysem i radą sołecką.

Z okazji 70-lecia przewodniczący Rady Miejskiej w Żerkowie Andrzej Bajczyk złożył gratulacje i życzenia jak najmniejszej liczby wyjazdów do pożarów. Z okazji jubileuszu Zarząd

Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Kaliszu przyznał OSP w Chrzanie dyplom uznania za ofiarną społeczną działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej.

Po części oficjalnej odbyły się zawody sportowo - pożarnicze. Pierwsze miejsce w kategorii dziewcząt do lat 15 zajęły OSP z Dobieszczyzny, w kategorii chłopców do lat 15 - OSP z Miniszewa. Wśród chłopców w wieku 15 - 18 lat najlepsi okazali się strażacy z Ludwinowa. Z tej samej miejscowości wygarli też dorośli ochotnicy. (js)



Jubileuszowi towarzyszyły zawody sportowo - pożarnicze

FOTO Stachowiak

Będzie ulica

Zarząd Miejski w Jarocinie przekazał władzom Stowarzyszenia Absolwentów i Wychowanków Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie propozycję ulicy, której można nadać imię profesora Józefa Klinkowskiego.

Zdaniem Zarządu Miejskiego najkorzystniejsze byłoby nadanie imienia profesora ulicy nowej, bez nazwy lub o nazwie która jeszcze nie zakorzeniła się w świadomości mieszkańców. Jedną z propozycji dotyczącej ulicy łączącej ul. Maratońską z ul. Do Źdroju. - Dodatkowym atutem przemawiającym za taką lokalizacją jest fakt kontynuacji rozwoju osiedla domów jednorodzinnych wzdłuż osi tej ulicy, [...] co może zaowocować powstaniem całego osiedla "profesorskiego" - napisał do stowarzyszenia Henryk Kowalski. Inne propozycje to przemianowanie ul. Waryńskiego lub ul. Kasprzaka albo nazwanie imieniem profesora nowej

ulicy na Osiedlu Konstytucji 3 Maja, pomiędzy ulicami Glinki i Podchorążych.

- Jedną z tych propozycji, ta dotycząca ulicy między ul. Maratońską a Do Źdroju, jest tą którą zaakceptowaliśmy na zebraniu Zarządu - powiedział prezes Stowarzyszenia Andrzej Frąckowiak. Prezes stowarzyszenia ma nadzieję, że prace związane z nadaniem imienia Józefa Klinkowskiego jednej z ulic zakończą się do jesieni. Wtedy planowane jest nazwanie pracowni fizycznej w liceum imieniem profesora. Uroczystość ta połączona będzie z wieczorem wspomnień o profesorze. Osoby chcące się podzielić wspomnieniami proszone są o nadsyłanie ich pod adres liceum.

Po wakacjach zarząd stowarzyszenia pragnie rozpocząć prace remontowe przy grobowcu rodziny Klinkowskich. - Wszyscy, którym jest bliska pamięć o profesorze, których był wychowawcą i dla których pozostał autortetem mogą wpłacać na konto stowarzyszenia pieniądze - powiedział Andrzej Frąckowiak.

Numer konta: WBK SA o/ Jarocin nr 10901131-400116-128-00-0 z dopiskiem: J.Klinkowski. Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowanków Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. (gc)

Sto tysięcy

Dokończenie ze str. 1

Ponadto TP S.A. przewiduje wybudowanie 392 kilometrów linii światłowodowych. Zadania wynikające z zawartych kontraktów oznaczają konieczność wydatkowania 110.625 tys. zł.

W poniedziałkowej uroczystości w kaliskim ratuszu wziął udział szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, poseł Marek Siwiec, kaliscy parlamentarzyści - senatorowie Grzegorz Woźny i Stanisław Sikorski oraz poseł Józef Gruszka, wojewoda Eugeniusz Małecki oraz przedstawiciele władz samorządowych. Telekomunikację re-

prezentowali między innymi jej prezes Jacek Gądomski, Paweł Rzepka - dyrektor Okręgu w Poznaniu i dyrektor zakładu w Kaliszu Zdzisław Matuszewski.

W czasie spotkania Brązowym Krzyżem Zasługi została udekorowana Bożena Kozłowska, zastępca dyrektora zakładu w Kaliszu. Prezes Jacek Gądomski wręczył też listy gratulacyjne przedstawicielom władz samorządowych. Otrzymali je między innymi burmistrzowie Jarocina - Paweł Jachowski i Żerkowa - Janusz Jajczyk oraz wójt Kotlina Walenty Kwaśniewski. Wyróżnieni przedstawiciele samorządów Ziemi Jarocińskiej nie znaleźli jednak czasu, by pojawić się na poniedziałkowej uroczystości. (rp)

Łybacka w Nowym Mieście

Krystyna Łybacka - poseł na Sejm z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej gościła 11 maja w Nowym Mieście.

Poseł Łybacka przyjmowała najpierw interesantów w Urzędzie Gminy w Nowym Mieście. Potem w czytelni biblioteki publicznej odbyło się spotkanie z mieszkańcami. Pani poseł mówiła o swoim zaangażowaniu w sprawy rozwoju Wielkopolski. Stwierdziła, że szczególnie leży jej na sercu problem zabezpieczenia młodym lepszemu startu w dorosłym życiu. Odpowiadała też na pytania zebranych, dotyczące oświaty, przemian w rolnictwie, reformy administracji, odszkodowań za pracę w latach okupacji.

W związku z tym, że dr Krystyna Łybacka została niedawno przewodniczącą Sejmowej Komisji konkordatu-

towej, padło też pytanie o to, czy przebieg ostatniej wizyty Jana Pawła II do Ojczyzny i jej społeczny rezonans wpłyną na zmianę stanowiska klubu parlamentarnego SLD do konkordatu. Odpowiedziała, że osobiście bardzo szanuje papieża, ale aniona, ani jej klub nie zmienia stanowiska w tej sprawie.

Po spotkaniu posłanka Łybacka odwiedziła Szkołę Podstawową oraz Zakłady "Herbapol" w Kłęce. (hc)

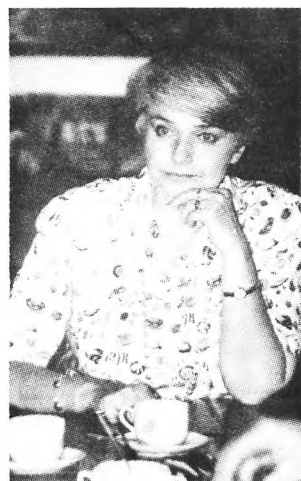


FOTO Stachowiak

Z Korwinem-Mikke na piwo

Prezes Unii Polityki Realnej Janusz Korwin-Mikke spotka się z mieszkańcami Jarocina w sobotę 28 czerwca.

Spotkanie z liderem UPR-u rozpocznie się o godz. 17.30 w ogródku piwnym przy barze "Fiesta (ul. Paderewskiego, przy dworcu PKS).

(rr)

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

63-200 JAROCIN, ul. DĄBROWSKIEGO 6, tel. (0-62) 747-39-37

ROLETY

PARAPETY

BRAMY GARAŻOWE



Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej
w Nowym Mieście nad Wartą
zaprasza na
NOWOMIEJSKIE WIANKI '97
21.06.97 r., od godz. 17.00
Bilety wstępu 3 zł
tylko od osób dorosłych
Zapewniamy miejsca parkingowe
(96/HNA/97)

LISTY

Tomasz W. jest szczęśliwym abiturientem wrocławskiej szkoły średniej, a przynajmniej był szczęśliwy do czwartku 29 maja, kiedy to próbował pokonać trasę z Łodzi do Sławy k. Wschowy i około 10.00 przejeżdżał przez Jaraczewo.

Podczas, gdy część mieszkańców Jaraczewa modliła się na rynku, gdyż w tym dniu Kościół katolicki obchodził święto Bożego Ciała - Tomasz W., jak inni kierowcy, był zmuszony skorzystać z objazdu ulicami: Kaliską i Gostyńską, które tylko z nazwy świadczą o tym, iż są ulicami. W pewnej chwili młody kierowca usłyszał metaliczne uderze-

kim nadzwyczajnego? Wypadek jakich wiele. Jednakże w tym przypadku nie można spokojnie przejść do porządku dziennego. Od wielu lat, kiedy z różnych powodów w Jaraczewie była zamknięta droga krajowa łącząca Jarocin z Leszmem - kierowcy zmuszeni byli korzystać z objazdu przystosowanego raczej do pojazdów terenowych. W miniony czwartek skończyło się to fatalnie dla posiadacza jeszcze niedotartego punktu.

Być może epilog tego zdarzenia będzie miał miejsce w sądzie, a wypłacenie znacznego odszkodowania musi władze samorządowe do przyspieszenia naprawy ulic - chociażby tych najważniejszych, ku zadowoleniu podatników i wszystkich kierowców.



nie, a z nowego fiata punto, którym jechał zadymilo się. Gdy wysiadł z przeobrażeniem zauważył, że ze zwisającego silnika wyciekają resztki oleju. Bezsilny, pewnie zupełnie by się zalamal, gdyby nie mieszkaniec Jaraczewa, który udzielił pechowcowi wszelkiej możliwej pomocy.

Ktoś może zapytać, co w tym wszyst-

Wracając do Tomasza W., który przeżył chwilę grozy w momencie, kiedy część mieszkańców Jaraczewa, a wśród nich członkowie Rady Gminy, oddawali się poobiedniej drzemce - na długo zapamięta drogę przez Jaraczewo.

Pozostaje mieć nadzieję, że radni szybko rozwiążą ten problem i nie

dopuszczą, żeby ewentualne odszkodowania wypłacane poszkodowanym nadmiernie uszczuplały - i tak wątpli - kasę gminy Jaraczewo.

Andrzej Stasiak
sołtys Jaraczewa

★

Kilka miesięcy temu dyr. PKO Jarocin, pan Delestowicz na lamach "G. J." solennie przyrzekał, że poprawi się traktowanie klientów w banku. Niestety o obietnicach zapomniano i sprawa ma się następująco.

2 czerwca wielu klientów PKO poszło po swoje ciężko zapracowane pieniądze - bo to początek miesiąca. O godz. 11.00 do PKO nie można było wejść - taki tłok. Postanowiłem spróbować jeszcze raz. Godz. 14.20 - ludzi pełno, ale zaczęłam. O godz. 14.30 pani zatrzasnęła okienko i oznajmiła, że ma 15 minut przerwy. Jedną z czekających zapytała, czy będzie otworzone inne okienko, ale usłyszała niegrzeczną odpowiedź, że koleżanka jest chora i można iść z interwencją do dyrektora, bo drugiej kasy nie będzie.

W czynnym okienku pozostał pan poruszający się w takim zółwym tempie, że znów opuściłem bank, a ze mną wiele przeklinających osób. Należy wspomnieć, że ów kasjer musiał jeszcze obsłużyć swoją koleżankę, która bokiem podała mu plik kwitków.

Niedawno z "G. J." dowiedziałem się, że PKO szumnie obchodziło 40-lecie i kogóż tam nie było. Chciałbym zapytać dyrektora "za ile?", "za czyje?", "po co?". Może lepiej było te pieniądze przeznaczyć na remont - bo PKO to ruina. Należy również nauczyć kasjerki uprzejmości - a może by wymienić?

Mnie pozwolono wreszcie wybrać bank - na pewno jednak zrezygnuję z usług PKO, jak wielu moich znajomych. Nikt o was dobrze nie mówi. Przydałyby się tu zmiany personalne i to zaczynając od góry - podobno nowe mioty lepiej zamiatają.

Bardzo proszę o wydrukowanie tego listu, bo to sprawa nas wszystkich - nie można pozwolić się lekceważyć.

Nazwisko do wiadomości redakcji

★

Każdego tygodnia sięgam po nowy numer "Gazety Jarocińskiej" oczekując relacji oraz sprawozdań z bieżących wydarzeń. Na ogół spełniamie to wymagania, jednak zauważyłam, że już kilka razy przeoczyliście ważne momenty z życia ZSZ nr 1 w Jarocinie. Np. nie doszukałam się najmniejszej wzmianki o Studniówce '97 czy maturze próbnej. Zamieszczono parę słów o maturach pisemnych z 7 i 8 maja br., a absolwenci tejże szkoły musieli zadowolić się jednym zdaniem i małym zdjęciem z uroczystości rozdania świadectw maturalnych.

Można to uznać jako dyskryminację, gdyż przy w.w. okazjach nie omieszkałoby pościć co najmniej jednej strony Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Ktoś spoza naszego miasta mógłby uznać, że jest to jedyna szkoła, jaką Jarocin może się pochwalić. Czy szkoły przyuczające do zawodu są gorsze?

Podobnie pokrzywdzeni czują się uczniowie z ZSZ nr 2 w Jarocinie.

Rozumiem, że jarocińskiego "ogólniaka" darzącej szczególną sympatią, ale wierzę mi, taka stroniwość nie jest cechą mile widzianą przez czytelników waszej gazety.

Tegoroczna absolwentka
Liceum Ekonomicznego w Jarocinie
(nazwiko i adres
do wiadomości redakcji)

★

Do kierownika Rejonowego Urzędu Pracy w Jarocinie

W związku z kierowanymi do nas od dłuższego czasu zażaleniami przez bezrobotnych na konieczność wyjątkowo częstego zgłaszania się do Rejonowego Urzędu Pracy w Jarocinie, zwracamy się z prośbą o odstąpienie od tej praktyki. Wielu ludzi mieszka poza Jarocinem, a środki komunikacji są dość kosztowne. Zasadność częstego pojawiania się w urzędzie pracy jest przeto wyjątkowo dyskusyjna, zwłaszcza, że ofert na lokalnym rynku pracy nie przybywa. Nieliczne oferty pracy są znikomym procentem w stosunku do potrzeb, oczekiwań i kwalifikacji osób pozostających bez pracy. Wymóg częstego wizytowania urzędu pracy godzi także w godność osób pozostających bez pracy, gdyż w takiej postawie zawarta jest głęboka nieufność w stosunku do ludzi, którzy z różnych przyczyn nie posiadają aktualnie zatrudnienia.

Prosimy o odstąpienie od wymogu wielokrotnego wizytowania urzędu pracy, tym bardziej, że ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu wcale nie nakłada na urzędy pracy takiego obowiązku, a jest on wewnętrzny ustalaniem Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Wszelkie działania urzędu pracy nie powinny ludziom, i tak poszkodowanym przez los, utrudniać życia codziennego, lecz tam, gdzie to możliwe ułatwiać.

Jednocześnie prosimy Rejonową Radę Zatrudnienia o ustosunkowanie się do niniejszej sprawy i zajęcia stanowiska ułatwiającego kierownikowi Rejonowego Urzędu Pracy odstąpienie od zasady legitymowania bezrobotnych co kilka dni.

Przewodniczący
MKZ NSZZ "Solidarność" Jarocin
Leszek Dąbrowski

★

Kiedy w "Gazecie Jarocińskiej" nr 24 z dnia 13 czerwca, mówiłem, cyt. "Otrzymałem już pismo z księgowości o przekroczeniu dyscypliny budżetowej. Jak można nam o tym pisać, kiedy praktycznie w ogóle się tego budżetu nie ma", chciałem przedstawić tylko problem szkoły. Oświadczam, że współpraca z Panią Księgową Liceum Ogólnokształcącego układa się bardzo dobrze. Wykonywała w tym momencie swoje obowiązki służbowe. Pani Dorota dała wielokrotnie przykład troski nie tylko o placówkę, w której pracuje (L.O.), ale także troskę o podległą jej Szkołę Podstawową Specjalną i Poradnię Psychologiczną - Pedagogiczną. O ile zostało to odebrane inaczej, bardzo przepraszam osobę zainteresowaną.

Dyrektor
Szkoły Podstawowej nr 6 w Jarocinie
Romuald Gruchalski

HURT - DETAL

63-200 JAROCIN, ul. WĘGLOWA 28, tel. (0-62) 747-30-58

PLYTY
GIPSOWO-KARTONOWE

RUSZT STALOWY
I AKCESORIA

MASY SZPACHLOWE



Zarząd Gminy w Kotlinie
informuje,
że został ogłoszony

PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA WYKONANIE
BUDYNKU TOALET
na placu targowym w Kotlinie

Ogłoszenie o przetargu
wywieszono na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Gminy w Kotlinie

Sklep „SZOK”
zaprasza na
WYPRZEDAŻ ODZIEŻY
Ceny hurtowe
Jarocin, ul. Wąska 10

(10% VAT)

Ślamazarne „Bezpieczne Miasto”

„To, co robimy do tej pory, wydaje mi się, że jest ślamazarne. W kwestii programu „Bezpieczne Miasto” musimy coś poprawić” - powiedział podczas posiedzenia Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego radny Czesław Robakowski.

W marcu ubiegłego roku, jeszcze przed wprowadzeniem programu „Bezpieczne Miasto” do Jarocina, wśród mieszkańców czterech jarocińskich osiedli przeprowadzono badania ankietowe, dotyczące bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Wtedy ponad pięćdziesiąt procent mieszkańców opowiedziało się za realizacją programu „Bezpieczne Miasto”. Od maja 1996 roku program jest realizowany. Z przeprowadzonej przez „Gazetę” sondy wynika, że trzy czwarte odpitanych jarocinaków nie ma pojęcia, czego dotyczy ten program. Pozostali orientowali się słabo. - *Przeszło*

rok temu wypełniałam ankietę o zagrożeniach w miejscu zamieszkania ale od tej pory o tym programie nie nie słyszałam - twierdziła jedna z respondentek. Praca, wybranych ponad rok temu podkomisji, jest prawie niezauważalna przez mieszkańców.

W ubiegły poniedziałek rano, radni z Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego przeprowadzili wizję lokalną na terenie Miasta i Gminy Jarocin. Szczególną uwagę zwrócili na przejścia dla pieszych. Za miejsca szczególnie niebezpieczne dla idących do szkoły dzieci, uznali przejścia dla pieszych w Mieszkowie. Witaszyczach

koło restauracji „Podmiejska” oraz przy skrzyżowaniu na Tarce, a także w Prusach, Zakrzewie, Golinie i Wilkowie. Tego samego dnia w godzinach wieczornych przeprowadzili kontrolę oświetlenia ulic. Zdaniem przewodniczącego komisji Stanisława Podęszwy, w większości skontrolowanych miejsc oświetlenie uliczne jest nieprawidłowe. Duża ilość lamp jest niesprawna, a w niektórych punktach lampy świecą zbyt mocno. - *Zauważyliśmy brak oświetlenia od Osieka do stacji kolejowej w Mieszkowie. Na trasie z Cielczy do Radlina nie ma żadnego punktu świetlnego. Słabe oświetlenie jest również w Wilkowie. Na trasie z Łuszczanowa do Kadziaka są lampy, lecz nie świecą - wymieniał Czesław Robakowski. Radni zwrócili również uwagę na złe oznakowanie ulic. - Przy wyjeździe z ulicy Kasztanowej są ustawione podwójne znaki. Natomiast jadąc od strony Poznania, nie ma zakazu skrętu w lewo na ulicę Kasztanową - zauważył radny Marek Jankowiak. Uczestnicy posiedzenia byli zgodni, że w program „Bezpieczne Miasto” powinni włączyć się wszyscy mieszkańcy. - *Wspólnymi siłami powinniśmy zastanowić się, co zrobić. Tyle będzie efektu, na ile społeczeństwo utożsamia się z tą akcją i będzie wiedziało że współpraca z policją jest obowiązkiem, ale takim obowiązkiem dobrym, który przynosi chwałę i przynosi szybkie efekty - mówił Czesław Robakowski.**

W debacie uczestniczył również komendant Straży Gminnej - Krzysztof Adamiak oraz przedstawiciel policji - Jerzy Krystkowiak. Oświadczyli oni, że nadal będą działali w programie. - *Będziemy pomagać w roznoszeniu ulotek. W ten sposób o programie i zasadach postępowania w sytuacji zagrożenia będzie dowidywała się co raz większa grupa ludzi. Nie można oczekiwać efektów natychmiast. Będzie je można zobaczyć po latach - mówił Krzysztof Adamiak. Zdaniem Jerzego Krystkowiaka, nadal istnieje problem kradzieży rowerów. - *Każde włamanie do piwnicy to przeważnie w dziewięćdzie-**

sięciu pięciu procentach kradzież roweru. W ramach akcji „Bezpieczne Miasto” przez cały okres wakacyjny, co poniedziałek, będzie można znakować rowery od godziny 11.00 do 15.00 - mówił Jerzy Krystkowiak.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski twierdził, że w programie działa zbyt mały zespół ludzi. - *Musimy myśleć realnie. Wybrane podkomisje, które miały zajmować się tą kwestią muszą zacząć działać. Na przykład Podkomisja do spraw Urbanizacji i Oświetlenia nie działa w ogóle - powiedział Marian Sikorski.*

Debatujący doszli do jednego wspólnego wniosku, że jeszcze przed uchwaleniem budżetu, trzeba przygotować plan realizacji działań. - *W każdym interesie trzeba zainwestować. W wypadku programu „Bezpieczne Miasto”, aby ustrzec się problemów, aby załatwić je, trzeba również na ten cel przeznaczyć pieniądze. Dopiero program odniesie prawidłowy skutek w tym momencie, jeżeli na przykład każde dziecko otrzyma książeczkę o bezpieczeństwie do rąk. Na pewno nie załatwi problemu rocznie na wszystkich uczniach stu książeczek, skoro dzieci uczących się jest w naszej gminie około czterech tysięcy - powiedział Marian Sikorski. (r)*

Wilkowya

Jubileusz OSP

Siedemdziesięciolecie istnienia obchodzić będzie 22 czerwca Ochotnicza Straż Pożarna w Wilkowie.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 14.00 zbiórka zaproszonych gości i jednostek OSP oraz przemarszem na cmentarz parafialny. Tam zostaną złożone kwiaty - na grobach założycieli i zmarłych członków wilkowskiej straży. O godzinie 15.00 zostanie odprawiona msza św.

W programie obchodów znalazły się także: pokaz sprzętu przeciwpożarowego i ratownictwa technicznego, koncert Orkiestry Dętej i Kapeli z Żerkowa oraz zabawa taneczna. (rap)

Najkrótsza noc

Muzyka, tańce w jarocińskim amfiteatrze i zapalone świece pływające opodal na parkowym jezioru złożą się na główne atrakcje nocy z 23 na 24 czerwca.

Muzykę zapewnią Niemcy z zachodniej części Niemiec i Mazowszanie z miasta stołecznego Warszawy, którzy wystąpią na scenie amfiteatru w Jarocinie w najbliższy poniedziałek, kiedy nastąpi letnie przesilenie słoneczne, czyli początek lata.

Niemcy to rockowe zepy „Toys” i „Wounded Knee Project”. Mazowie-

cki desant stanowić będą: przyjemnie dla ucha rockująca kapela „Soyuz-Apollo” i jej nieco starszy brat „Yokashin”, którego piosenka „Słowo Judasza” obecna jest na listach przebojów większości stacji radiowych w Polsce. W tej sytuacji nie może zabraknąć tylko Polan - mieszkańców Ziemi Jarocińskiej, którzy tańcami wokół sceny, puszczaniem na wodę zakupionych na miejscu zapalonych świec zechcą uświetnić tę imprezę organizowaną przez „Gazetę Jarocińską” i JA-Radio Jarocin. Koncertową stronę najkrótszej nocy w roku sponsorować będzie Browar Krotoszyński. Nasi prawosławniacy protoplaści wierzyli, że udział w obrzędach nocy Kupały obejmujących płasy wokół ogniska, do którego wrzucane były ziola, puszczanie wianków z zapalonymi świecami, zapewnią zdrowie i urodę. Chyba nie ma człowieka, który nie chciałby być zdrowy i piękny, szczególnie, gdy nie musi za to płacić (wstęp na imprezę jest bezpłatny)! A zatem spotykamy się gremialnie w poniedziałek o godz. 21.00 w jarocińskim parku. (hero)

Najlepsza w województwie

W tegorocznej edycji Wojewódzkiego Konkursu na najlepszą pracę maturalną z języka polskiego pierwszą miejsce zajął Szymon Madej, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie.

Szymon przystąpił do egzaminu dojrzałości jako uczeń klasy trzeciej. W tym roku szkolnym w indywidualnym toku nauczania zaliczył wszystkie przedmioty z klasy III i IV.

Na konkurs nadesłano trzydzieści prac maturalnych z języka polskiego. Wszyscy członkowie komisji przyznali maksymalną liczbę punktów wyróżnionej pracy. Szymon zdecydował się na temat: „Czymże jest człowiek i czegoż mu trzeba?”. Jaką odpowiedź na pytanie Kazimierza Przerwy-Tetmajera przynosi literatura XX wieku? - Jej wartość polega na bogactwie materiału rzeczowego, na umiejętności wnikiwej i trafnej interpretacji, na wysokim poziomie językowym. Ale przede wszystkim na przemyślanej, rewelacyjnej konstrukcji pracy - powiedziała Laura Paluszkiwicz, metodyk języka polskiego. (gc)

AMORTYZATORY ACDelco

Najtańsze amortyzatory olejowe i gazowe do wszystkich aut zachodnich (hurt i detal) kupisz w:

Auto Części DUTKIEWICZ

ul. Wrocławska 225
63-200 Jarocin
tel./fax 747-37-55

(345/97)



DAEWOO

P.U.H. **AUTOSERWIS**

AUTORYZOWANY DEALER

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW:

- * FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- * DAEWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- * SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY RATUNKOWE DO 5 LAT
- * AICE KONSORCJUM - RYTY NIEOPROCENTOWANE
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- * NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik
tel. (0-61) 171-216, 170-610, fax (0-61) 170-609

UWAGA! Przy zakupie POLONEZÓW upusty 1000 zł, OC i NW gratis, AC - 2,75 % wartości pojazdu



KATOWICE Gądek wiadukt kolejowy
Robakowo Jarocin POZNAŃ

Śpiewanie w genach

Martynka śpiewanie ma w genach. Mama śpiewała w Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, gdzie zdobyła wyróżnienie. Do pianina natomiast dziewczynka najchętniej siada z tatą.

Duży udział w sukcesie siedmioletniej Martynki miała jej mama - Małgorzata Drzewiecka, która jest instruktorem śpiewu w Jarocińskim Domu Kultury. To ona przygotowywała córkę do końskiego festiwalu. Już w zeszłym roku Martynka śpiewała na międzynarodowym przeglądzie "Rytm i Melodia" w Jarocinie. Ten rok pozwolił dopracować dykcję, choreografię.

- *Zaczęło się od tego, że do JOK-u trafił regulamin festiwalu w Koninie. Postanowiliśmy spróbować naszych sił* - opowiada pani Małgorzata. Wysłały więc do Konina kasety z dwoma nagranymi piosenkami - "Puszek Okruszek" i "Zima niewielka". Po ich przesłuchaniu, tamtejsza komisja zakwalifikowała Martynę do dalszych elimi-

nacji, które odbyły się na początku maja we Włocławku. Przyjechało na nie osiemdziesięcioro małych wykonawców z całej Polski. Ostatecznie jury we Włocławku zakwalifikowało około czterdziestoro dzieci do konkursu finałowego w Koninie. Wśród nich znalazła się Martyna Drzewiecka. Zdecydowano, że w konkursie finałowym dziewczynka zaśpiewa przerzany w rytmie czaczy, dawny przebieg Natalii Kukulskiej, "Puszek Okruszek".

W Koninie przed konkursem odbyły się dwie poważne próby z towarzyszeniem orkiestry - big-bandu Stanisława Fijałkowskiego. - *Wydaje mi się, że łatwiej śpiewa się z orkiestrą* - mówi ze znanstwem dziewczynka. Podczas koncertu wszystkie dzieci

śpiewały na żywo, nie było playbacków czy półplaybacków. Koncerty prowadził Wojciech Małajka. Podczas koncertu galowego, laureatów zapowiadał Bogusław Mec. Martynce w czasie tego ostatniego występu towarzyszył zespół baletowy. - *Córka miała przygotowany układ taneczny. Choreografię ułożyła Elżbieta Borońska* - mówi pani Małgorzata. Na scenie Martynka występowała z pieskiem - maskotką. - *On chyba przyniósł mi szczęście, a teraz z nim śpię* - twierdzi mała piosenkarka.

- *Wspaniałe widowisko* - mówią zgodnie mama i córka. - *Publiczność reagowała na występ każdego uczestnika bardzo żywiołowo. Dzieci z zespołów tanecznych były pięknie poprzebierane. Publiczność doskonale się tam bawiła. Wrażenia mamy niesamowite. Na py-*

miejsce. Ani córka, ani tym bardziej mama nie chciały jednak uwierzyć w taki werdykt. - *Kiedy wyczytano, że ja zdobyłam pierwsze miejsce, to... mnie miałam łzy w oczach* - przyznaje Martynka.

- *Podczas spotkań instruktorów z członkami jury, usłyszałam, że córka była bardzo dobrze przygotowana pod względem choreograficznym. Podkreślano też u niej dobrą dykcję i umiejętność nawiązania kontaktu z publicznością* - wspomina Małgorzata Drzewiecka.

Martynka śpiewanie ma w genach. Mama śpiewała m. in. na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, gdzie zdobyła wyróżnienie. Z tatą natomiast dziewczynka najchętniej siada do pianina. Ostatnio Martynka uczyła się wiersza na melodię skomponowa-



Martyna Drzewiecka podczas koncertu galowego.

tanie, kto się bardziej denerwował występem, Martynka odpowiada, że mama. - *Miałam trochę tremy, ale jak weszłam na scenę, to tak, jakby coś ze mnie spadło* - wyjaśnia dziewczynka. - *Najgorsze jest samo wyjście na scenę, gdy widać, jak dużo ludzi jest w amfiteatrze. Na koncercie galowym, to cała publiczność śpiewała razem ze mną. A jak już skończyłam i schodziłam ze sceny, to wszyscy wołali: Martyna, Jarocin. Publiczność była wspaniała. W tym samym dniu wyczytano nazwiska dzieci, które miały zaśpiewać podczas koncertu galowego. - Już wtedy ucieszyłam się, bo wiedziałam, że Martynka uzyskała co najmniej wyróżnienie* - mówi pani Małgorzata. - *Wieczorem w hotelu Martynka w północy powtórzyła kilka razy pierwszą, pierwszą, pierwszą... Słowa dziewczynki okazały się prorocze. Następnego dnia za sceną jedna z uczestniczek przybiegła do jarocinianek powiedzieć, że Martynka zdobyła pierwsze*

miejsce. - *To taka zabawa* - Ułożyli śmieszna melodię i razem uczyli się wiersza na pamięć - mówi pani Małgorzata, a Martynka dodaje: - *Ja byłam młodszą, to tata nauczył mnie grać "Do Elży", "Włazł kotek na płotek". Najwięcej jednak to mnie teraz uczy pani Iza Skrzypek w szkole muzycznej - chwali się Martynka. Oprócz śpiewu i gry na fortepianie, Martynka jeszcze tańczy i maluje. Do żadnych z tych zajęć nie trzeba jej zmuszać. Mama mówi, że jest pracowitym dzieckiem. - Najbardziej lubię tańczyć* - jak będe dorosła, to zostanę nauczycielką - twierdzi z powagą dziewczynka. Martynka zadebiutowała w wieku czterech lat. Wówczas to gościnie zaśpiewała na koncercie galowym Międzynarodowego Przeglądu Piosenki "Rytm i Melodia". Tańczyć jednak zaczęła dużo wcześniej. - *Gdy skończyła rok, to już poruszała się w rytmie lambady!* - wspomina mama.

JUSTYNA NAPIERAŁA

PRZED LATY PRASA DONOSIŁA

**Towarzystwo Przemysłowe
w Jarocinie
obchodził**

Niedzielę, dn. 10. Czerwca r.b.

poświęcenie sztandaru

połączone
z zabawą letnią

W Parku Wiktoryi p. Stanisza na Tumidaju. Oprócz koncertu odegraną będzie sztuczka „Przegrał wojnę” czyli Wesele karkowskie. Początek koncertu o godz. 3 1/2 po południu. Wstępne do ogrodu z pretensją podczas teatru na I. miejsce 1,00 mk., na II. miejsce 0,50 mk., na III. miejsce 0,25 mk. Po koncercie zabawa z tańcami, która trwać będzie aż po północy. Na powyższą zabawę zaprasza uprzejmie

Zarząd.

„Jarotschiner Kreisblatt”
Nr 23, 8 czerwca 1894 r.

Wiadomości z powiatu.

- **Wilkowyja.** (Przyrzeczenie strzeleckie) Oddział Związku Strzeleckiego we Wilkowyji, urządza w pierwsze święto Zielonych Świąt tj. dnia 4 czerwca uroczyste otwarcie świetlicy, oraz przyrzeczenie strzeleckie, które odbierze Zarząd Powiatowy od członków oddziałów strzeleckich: Wilkowyja, Łuszczanów i Mieszków. Po otwarciu świetlicy i złożeniu przyrzeczenia strzeleckiego, nastąpi wymarsz ze świetlicy do ogrodu obywatela

Kaczmarka, gdzie odbędzie się zabawa letowa z różnymi niespodziankami. Wieczorem dalsza zabawa w sali p. Tomaszeńskiego

Uroczystość wilkowyjska zapowiada się bardzo okazale, jako że organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby wypadła jaknajlepiej. Spodziewany jest również przyjazd gości z okolicy a zwłaszcza z Jarocina.

„Gazeta Jarocińska”
Nr 45, 4 czerwca 1933 r.

Z działalności Prezydium PRN w Jarocinie

Dla działacza państwowego i społecznego nie może być obojętną sprawą utrzymania stałego kontaktu ze społeczeństwem. Aspekt ten znalazł odbicie w działalności jarocińskiego Prezydium PRN, w postaci wydawanego biuletynu informacyjnego, przeznaczonego dla rad gromadzkich i wszystkich radnych, zawiera on również informacje o udziale radnych w sesjach i posiedzeniach komisji radzieckich. Na przykład czytając biuletyn z 23 maja br. dowiadujemy się m. in., o najczęściej

opuszczających sesję PRN radnych. Kilkustronicowy, wykonany estetycznie i przejrzysto na powielaczu biuletyn, stanowi dla radnego pierwszorzędne źródło wiadomości o sytuacji w powiecie. Ponadto ułatwia im dawanie rzeczowych i konkretnych odpowiedzi na pytania ze strony wyborców oraz kontrolę działalności powiatowej instancji wykonawczej.

„Gazeta Poznańska”
Nr 139, 12 czerwca 1957 r.

Ekologiczna wystawa

Dla uczczenia Światowego Dnia Ochrony Środowiska przypadającego corocznie 5 czerwca, na terenie Szkoły Podstawowej w Witaszycach zorganizowano dużą wystawę filatelistyczną na temat ochrony zasobów przyrody.

W wystawie uczestniczyło 47 osób, które przedstawiły swoje zbiory znaczków pocztowych.

Obecny na wystawie był Aleksy Grabiasz z Witaszyc, który jest nes-

torem filatelistyki na naszych terenach. W czasie swojego wystąpienia zaprezentował kilka właściwych sposobów gromadzenia znaczków pocztowych oraz pokazał część swoich zbiorów poświęconych roślinom leśnym, grzybom i rzadkim zwierzętom. Przy okazji spotkania okazało się, że niektórzy uczniowie w swoich zbiorach posiadają rzadkie znaczki kolekcjonerskie związane z ochroną przyrody. (rbl)

Od kilku miesięcy w centrum Nowego Miasta unoszą się przykre zapachy. Śmierdzi szczególnie wieczorami. Kiedy wieje wiatr od wschodu - najbardziej na Zielonym Rynku, kiedy od zachodu - smród szczególnie dokucza mieszkańcom ul. Jarocińskiej i Rynku. Mieszkającym w sąsiedztwie GS-u cuchnący odór towarzyszy nieustannie.

Życ w smrodzie?

HALINA CZARNY

W grudniu 1996 r. Zarząd Gminnej Spółdzielni w Nowym Mieście wydzierżawił budynek dawnej masarni Czesławowi Pietrzakowi z Jarocina, który uruchomił tu Wytwórnię Tłuszczów Technicznych. Zakład przetapia około 3 ton tłuszczu na dobę. Zarejestrowany został w Jarocinie w 1991 r. Wójt Aleksander Podemski informuje, że przepisy o podejmowaniu działalności gospodarczej są tak liberalne, że dla uruchomienia produkcji to wystarczy i nie jest wymagane zezwolenie władz miejscowych.

- Pani, tu teraz trudno wytrzymać. Śmierdzi tak, że ani okna nie można otworzyć, ani wyjść do ogródka - skarżą się mieszkający przy Zielonym Rynku i przy ul. Poznańskiej. Chorzy na serce odczuwają to szczególnie dojmująco. Brak świeżego powietrza jest dla nich często sprawą bardzo uciążliwą. - Całą noc męczyłam się przy chorym mężu - opowiada mieszkanka ul. Kilińskiego. - Dusił się w mieszkaniu, a okna nie można było otworzyć, bo smród był nie do wytrzymania.

Mieszkańcom trudno pogodzić się z tym, że niedawno przy nakładzie wielkich kosztów, także z ich strony, robiono kanalizację, podłączano gaz, a teraz uruchomienie "tej rakarni", jak często określają przetwórnę, niewycedzi starania o ochronę środowiska.

Na smród i dokuczliwość much krążących nad przetwórną skarżą się też właściciele okolicznych sklepów. - Klient wchodząc do mojego sklepu, myśli może, że to towar, który sprzedaje tak pachnie - denerwuje się właścicielka sklepu warzywnego.

Logika działania zarządu GS zastanawia licznych rozmówców. - Przecież im to też musi śmierdzieć. Kto będzie kupował w masarni czy sklepie nabiałowo-piekarniczym? - pyta jeden z nich. - Przecież ta produkująca smród przetwórnia oddalona jest o kilkanaście kroków od tych sklepów - dodaje. - Moja noga w tych sklepach nie postanie - żartują się niektórzy z sąsiadów GS-u.

Mówi właściciel

- Zdamy sobie sprawę, że śmierdzi - przyznawał dwa tygodnie temu właściciel przetwórni. Mówił o planowanej modernizacji zakładu, założeniu pochłaniaczy i filtrów, podwyższeniu komina. Twierdził, że tego typu produkcja możliwa jest bez smrodu. - Nie jestem ani uparty, ani czołowy - zapewniał. - Jeżeli potrafię smrody zlikwidować, będę chodził za przedłużeniem umowy najmu. Jeżeli nie, to opuścić zakład, bo to nie ma sensu.

Po dwóch tygodniach produkcja trwa nadal i nadal jest uciążliwa.

Co robią władze?

Oburzeni mieszkańcy zbierają podpisy pod listami protestacyjnymi. 12 czerwca w miejscach publicznych wydrukowano list otwarty mieszkańców do zarządu GS, w którym poza wyrażeniem protestu przeciwko działalności wytwórni tłuszczów, zapowiadają bojkot sklepów geosowskich. List zo-

Co radzą prawnicy?

Tomasz Kuderski, radca prawny Rady Gminy uważa, że przepisy ustawy o ochronie środowiska nie dają władcom gminy możliwości podjęcia skutecznych działań administracyjnych. Podobnego zdania są inni prawnicy.

- Sytuacja taka wynika z niedoskonałości ustawy - powiedział jeden z nich. Wskazał natomiast na możliwość wykorzystania przez samorząd lub grupę mieszkańców możliwości dochodzenia swych praw na drodze sądowej w oparciu o przepisy Kodeksu Cywilnego. Zawiera on rozdział zatytułowany "Prawo do przestrzeni powietrznej". Jeden z jego artykułów stanowi: "Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę". Z komentarza do kodeksu wynika, że przepis ten odnosi się do zanieczyszczania powietrza w wyniku emisji szkodliwych substancji i niepożądanych zapachów.

Co robią władze GS?

Maria Śmigielka, pełniąca funkcję prezesa zarządu Gminnej Spółdzielni mówi o trudnościach, jakie przeżywa ta instytucja. - Jest coraz trudniej i jak tak dalej pójdzie, to nastąpi koniec GS-u, a zatrudnimy 70 pracowników i 18 uczniów - stwierdza. - Pracują oni za pensje równe najniższej krajowej, łącznie z członkami zarządu. Masarnię musieliśmy zamknąć, bo przynosiła straty przez ostatnie trzy lata z rzędu.

Dlaczego śmierdzi?

- Z białek zawartych w tłuszczu zwierzęcym w czasie przetwarzania powstają lotne związki o złożonej strukturze - mówi biotechnolog proszony o wyjaśnienie, dlaczego przetwarzaniu tłuszczu towarzyszy tak nieznosny zapach. - Związki te nie "rozprzyskają się" bez śladu. W wodzie, w powietrzu pozostają bardzo długo, nawet wtedy, gdy są już niewyczuwalne dla powonienia. A trzeba wiedzieć - ostrzega - że niektóre ze związków powstałych w wyniku termicznego rozkładu białka są rakotwórcze. Najbardziej toksyczne są odpady powstałe ze spalania resztek pozostałych po wytopieniu tłuszczu, tzn. sadze, popioł, żużel. Ich toksyczność można porównać ze szkodliwością resztek pozostałych po spalaniu odpadów szpitalnych, które muszą być zatapiane w betonie i przechowywane na specjalnych składowiskach.

Na początku czerwca Czesław Pietrzak zapewniał, że resztki pozostałe po wytopieniu tłuszczu nie są teraz spalane w wytwórni. Przyznał, że poprzednio, nie zorientowany pracownik robił to. Wieczorami z komina przetwórni nadal wydobywa się jednak gęsty, smolisty dym.

Przykry zapach wydziela też sam produkt finalny - przetopiony tłuszcz. - Naszego odbiorcy nie interesuje jego zapach - twierdzi właściciel. Tłuszcz techniczny wykorzystywany jest między innymi do produkcji pasty do butów i kosmetyków.

Mówią mieszkańcy

Już samo pytanie o uciążliwe sąsiedztwo przetwórni wywołuje wzbурzenie właścicieli sąsiednich posesji. Poirytowaniu często towarzyszą niewybredne epitety kierowane pod adresem właściciela przetwórni i władz GS-u. - Czy oni chcą nas tu potroić, rakać sobie zrobili pod naszymi oknami - mówią zdenerwowani mieszkańcy.

stanie przekazany m. in. Wojewódzkiej Inspekcji Sanitarnej w Poznaniu oraz prasie lokalnej. Wręczono go, goszczącej w Nowym Mieście posłance na Sejm dr Krystynie Łybackiej.

W kwietniu na Sesji Rady Gminy radny Mieczysław Rzepka złożył interpelację w sprawie uciążliwości zakładu przy ul. Poznańskiej. Wójt Aleksander Podemski podjął interwencję w Oddziale Ochrony Środowiska Urzędu Rejonowego oraz w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Środzie Wlkp. 14 maja do Nowego Miasta przyjechali przedstawiciele tych służb - Piotr Grabowski z WSSE i Henryk Markiewicz z Urzędu Rejonowego. W obecności Reginy Kruśzyk z Urzędu Gminy oraz Czesława Pietrzaka wizytowali jego zakład i spisali protokół. Poza stwierdzeniem oczywistych faktów, jak np.: "budynek mieszkalny oddalony o około 30 - 60 metrów", zapisano w nim, że "w czasie kontroli stwierdzono wyczuwalny zapach tłuszczów zwierzęcych, rozla-



Na zewnątrz, tuż za plotem oddzielającym teren GS od ul. Poznańskiej walają się brudne, oblepione tłuszczem pojemniki

FOTO Stachowiak

dunek następuje na wolnym powietrzu przed zakładem, zapach ten może być uciążliwy dla posesji sąsiednich". W protokole nie sformułowano natomiast żadnych wniosków ani zaleceń pokontrolnych.

W liście otwartym mieszkańcy zapowiadają zwroćenie się do Wojewódzkiej Inspekcji Sanitarnej w Poznaniu.

W wyniku licznych skarg ze strony mieszkańców na początku czerwca wójt Podemski wystąpił do zarządu GS o zaniechanie działalności prowadzonej na terenie spółdzielni przez wytwórnię tłuszczów.

Sytuacja nas zmusiła do wydzierżawienia pomieszczeń, które stały puste (...) Pan Pietrzak nas zapewniał, że jego produkcja będzie nieszkodliwa dla otoczenia - mówi pani prezes. W podobnym tonie wypowiada się Marian Szczepaniak, przewodniczący rady nadzorczej GS.

Po licznych interwencjach mieszkańców i władz gminy, według informacji uzyskanej od Marii Śmigielskiej, na posiedzeniu w dniu 13 czerwca zarząd i rada nadzorcza podjęły decyzję o rozwiązaniu umowy z Czesławem Pietrzakiem.

Kotlin bezpieczny

W ubiegłym roku na terenie gminy Kotlin najwięcej przestępstw dotyczyło kradzieży i włamań. Miejscowi policjanci nałożyli 112 mandatów karnych, zatrzymali 29 dowodów rejestracyjnych oraz 12 praw jazdy. Wylegitymowali 415 osób.

Podczas ostatniej sesji komendant komisariatu policji w Kotlinie, Marek Ratajczak przedstawił ocenę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego za ubiegły rok. W 1996 roku komisariat policji w Kotlinie przeprowadził

łącznie 72 postępowania przygotowawcze, o 9 więcej niż w poprzednim roku. Policjanci odnotowali między innymi 5 włamań do obiektów społecznych oraz 10 - do obiektów prywatnych, a także 8 przypadków zagarnięcia mienia społecznego, 3 kradzieże, 3 przypadki uszkodzenia mienia, 9 przypadków znęcania się, 3 pożary, 1 oszustwo oraz 14 wypadków drogowych. W jednym z mieszkań wykryto nielegalną produkcję alkoholu.

"Największe zagrożenie występuje pod względem (...) kradzieży oraz włamań - podsumował komendant. - Przestępstwa te były dokonywane najczęściej w godzinach wieczornych i nocnych". W kilku przypadkach fakt zagarnięcia mienia społecznego dotyczył kradzieży miedzianych linek z napowietrznej linii telefonicznej między Kotliną a Wyszkami. Komendant dodał, że wykrywalność przestępstw wynosi około 70 %.

W ubiegłym roku komisariat policji w Kotlinie sporządził 65 wniosków do kolegium do spraw wykroczeń. - "Większość z nich - bo aż 41 - dotyczyła wykroczeń z artykułu 57. W żadnym komisariacie - przyznał Marek Ratajczak - nie ma tak dużo sporządzonych wniosków za kierowanie - w stanie nietrzeźwym - rowerem lub innym pojazdem. Bardzo mi przykro, że gmina w tym przoduje. Nie dopuszczę jednak do tego - ostrzegł komendant - żeby ktoś lekceważył sobie policjanta i wysiadł - nietrzeźwy - na pojeździe. Większość wspomnianych wykroczeń miała miejsce na terenie Kotliny. Sławoszewa i Woli Książęcej.

W 1996 roku policjanci kottlińscy nałożyli 112 mandatów karnych na łączną sumę 3.535 zł, pouczyli 133 osoby, zatrzymali 29 dowodów rejestracyjnych oraz 12 praw jazdy. Wylegitymowali 415 osób. - "Podsumowując należy stwierdzić, że gmina Kotlin jest w miarę bezpieczna" - stwierdził komendant. Po jego wystąpieniu radny Feliks Jankowski wyraził swoje zdanie na temat wykrywania przez policjantów przypadków kierowania - w stanie nietrzeźwym - rowerem lub innym pojazdem. - "Lekceważyć policjanta nie wolno i współpracować z nim trzeba, ale czy to nie jest tak, że biednemu wiatr w oczy wieje, czy w tych samochodach są naprawdę anioły?"

Komendant Marek Ratajczak zwrócił uwagę rady na wzrastającą liczbę kradzieży rowerów górskich. - "Może wystarczyłoby jakieś pismo do ludzi, żeby oznakowali swoje rowery. To nie jest duży koszt - 5 zł - nam oznakowanie ułatwi pracę, a mieszkańcom - pozwoli odzyskać w razie kradzieży - swój rower" - stwierdził komendant.

W trakcie sesji radni wyrazili zgodę

na sprzedaż - z przeznaczeniem na cele mieszkalne - budynku byłej szkoły w Wilczy. Budynek zostanie w najbliższym czasie wyceniony, później zostanie ogłoszony przetarg. - "Uchwała jest o tyle ważna - stwierdził wójt, Walenty Kwaśniewski - że były plotki, że ta nieruchomość została już sprzedana. Takie plotki już chodzily, no ale oczywiście one wyszły z tego ośrodka urabiania opinii społecznej dla gminy Kotlin. Stamtąd wyszło zresztą wiele innych rzeczy, między innymi to, że nowy właściciel "Agronomówki" nie zapłacił za nią, że wójt urządził lekarzowi - konkretnie chodziło o pana Hoffmanna - prywatny gabinet za gminne pieniądze. Sprawa wygląda tak, że za "Agronomówkę" zapłacono. Dziś dyskusja o tym, czy "Agronomówka" była droga czy tania - to już jest sprawa po temacie. Jeżeli natomiast chodzi o sprawy zakupu sprzętu do gabinetów, to chcę powiedzieć, że przestalem już udzielać jakiegokolwiek pomocy dla służby zdrowia w Kotlinie i w Jarocinie. Zgłaszają się do nas najróżniejsze osoby. Zarząd otrzymuje wnioski od poszczególnych lekarzy - od stomatologa, od doktora Hoffmanna, od pani pielęgniarzki - pani Hoffmann, od położnej. Żaden z tych wniosków - zdaniem wójta - nie jest jednak podpisany przez kierownika ośrodka zdrowia. - "W tej gminie już od lat nie ma po prostu kierownika. Formalnie jest, ale nie pełni swoich funkcji. W związku z tym zarząd nie będzie udzielał żadnej pomocy, choćby nie wiem, co się działo. Ani w paliwie do karetki ani w niczym innym. My nie mamy informacji, czy węgiel, który kiedyś kupowaliśmy, został wciągnięty na ewidencję w ośrodku zdrowia, czy sprzęt, który żeśmy kupowali stomatologowi, był w ewidencji. Tych informacji nie mamy. Natomiast wiemy na pewno, że dwa aparaty za 700 zł do oglądania dna oka i jeszcze imy znajdując się w szafie u pani skarbnik gminy. Nie zdążyły przyjść do momentu aż pan

doktor Hoffmann urzędował - w tej chwili leży w szpitalu (...) Zastanowiłem się, co z tym zrobić - zapewnił wójt - bo ja leczyć nie będę, skarbnik gminy też nie. Nikt z panów radnych nie ma uprawnień medycznych, a więc pomyślimy, komu przekazać sprzęt. Nie jest tak, jak ludzie nadają. Nie robi się żadnej tajemnicy - jeśli ktoś chce kupić budynek w Wilczy na gabinet lekarski - bo miejsce jest świetne - niech stanie do przetargu i może to kupić."

Swoje stanowisko na temat pomocy udzielanej ośrodkowi zdrowia w Kotlinie przedstawił również radny Stefan Taczala. Zapropował, żeby rada zobowiązała zarząd gminy do udzielania tej pomocy. - "Nie dawać nic, jeśli kierownik ośrodka nie wyraża na to zgody. Kierowniczka zawsze jest temu przeciwna. Ona sama nie przyjdzie, bo nie wiem - honorem się uności? Zawsze tylko kogoś przysyła, a jak już ktoś przyjdzie, to go wyczywa, że do nas przyszedł."

Radni skarżyli się też w trakcie sesji, że już od dwóch lat nie było na posiedzeniu rady posta z Kotliny - Tadeusza Sytki. - "Ale - podkreślali znacząco - wybory się zbliżają". Poseł nie pojawia się również podobno na zebraniach izby rolniczej. - "Na każde ważne jest proszony, ale jeszcze go tam nie widziałem" - stwierdził Stefan Taczala, delegat do izby. - Poseł Gruska i poseł Grzyb jest, a Sytki jeszcze nie było." Stefan Taczala przyznał ponadto, że działalność izby na razie nie przynosi znaczących efektów. - "Izba nie ma żadnego przebiecia. Coś tu nie pasuje. Nikt się z nami nie liczy" - żalił się delegat do izby rolniczej.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali
poznzańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

◆ GINEKOLOG-POŁOŻNIK (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰

◆ DERMATOLOG
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

◆ NEUROLOG
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

◆ UROLOG
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰

◆ CHIRURG-ONKOLOG
lek. med. Grzegorz URBANSKI
II i IV sobota m-ca 13⁰⁰ - 14⁰⁰

◆ REUMATOLOG
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16⁰⁰ - 17⁰⁰

(2275/R/97)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKOWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści
z klinik poznzańskich w zakresie:

● chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15³⁰ - 17³⁰
dr med. Andrzej TYKARSKI

(2548/R/97)

● chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15³⁰ - 17³⁰
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ

(2547/R/97)

● neurologii: bóle kręgosłupa, głowy, udary
mózgowe, padaczka, EEG
wtorek 13³⁰ - 15³⁰
dr med. Lucjan SPEŁAK

(2548/R/97)

● ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15³⁰ - 18³⁰
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ

(2548/R/97)

● ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15³⁰ - 17³⁰
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI

(2550/R/97)

● chirurgii ogólnej, żył, tętnic i żyłaków odbytu
I i III sobota miasteczka 15³⁰ - 17³⁰
lek. med. Zbigniew KRASIŃSKI

(2551/R/97)

● chorób oczu
czwartek 15³⁰ - 17³⁰
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI

(2545/R/97)

● chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15³⁰ - 17⁰⁰
lek. med. Małgorzata LULA

(2552/R/97)

● chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
piątek 15³⁰ - 17⁰⁰
lek. med. Jacek LULA

(2553/R/97)

Jaraczewo

Młodzi miłośnicy straży

Młodzi sympatycy straży pożarnej spotkali się w Ostrzeszowie. Sprawdzali swoją wiedzę na tematy pożarnicze.

Wojewódzki Turniej Wiedzy Pożarniczej dla młodzieży szkolnej odbył się w minioną sobotę w Ostrzeszowie. Uczestników oceniano w dwóch kategoriach wiekowych. Nagrodzeni zostali dwaj reprezentanci Województwa. W kategorii uczniów klas starszych pierwsze miejsce zajął Witold Andrzejczak, który zakwalifikował się jednocześnie do edycji ogólnopolskiej. Natomiast wśród młodszych Jakub Ratajczak był na trzecim miejscu.

(ann)

Mistrzowie wędków

Splawikowe Mistrzostwa Kola Jarocin odbyły się 8 czerwca w Solcu, na starorzeczcu Warty.

Startowało w nich 51 zawodników. W kategorii seniorów zwyciężył Marek Dziewięczyński (2700 pkt). Na dalszych pozycjach uplasowali się: Tomasz Walczak (2070 pkt) oraz Dariusz Durczak (1200 pkt). W grupie juniorów startowało tylko siedmiu wędkarzy. Wśród nich najlepszy okazał się Maciej Walczak (825 pkt). Do zawodów przystąpiła tylko jedna kobieta, ale nie udało jej się złowić ani jednej ryby.

Zwycięzcy zostali nagrodzeni cennymi medalami oraz dyplomami. (j)

Rowery do znakowania

Wszyscy, którzy chcą oznaczyć rower, będą mogli to zrobić w siedzibie Straży Miejskiej w Jarocinie. W każdy poniedziałek, podczas letnich wakacji w godz. 11.00 - 15.00 będzie się odbywać bezpłatne znakowanie rowerów.

Jaraczewo

Turniejowe potyczki wsi

O główną nagrodę - 1.200 zł walczyły reprezentacje dziewięciu wsi gminy Jaraczewo. Panie skakały w workach, panowie toczyli opone samochodową, a sołtysi liczyli pieniądze. Najwięcej kontrowersji wzbudził konkurs wiedzy o regionie.

Do turnieju wsi rozegranego w ramach obchodów Dni Ziemi Jaraczewskiej zgłosiło się dziewięć ekip - reprezentanci Noskowa, Góry, Panienki, Ruska, Wojciechowa, Parzęczewa, Strzyżewka, Łobzowca i Jaraczewa.

Każda drużyna wystąpiła w koszulkach innego koloru. Reprezentacje przedstawiły krótki program artystyczny. W barwach Noskowa wystąpił zespół "Noskowiacy" z wiankami tańców ludowych, którą zupełnie niespodziewanie zakończyła popularna "macarena" - w strojach ludowych. Na scenie wystąpił również sołtys Jaraczewa - Andrzej Stasiak. Brawurowo

wo zaśpiewana przez niego piosenka spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Główną atrakcją programu przedstawionego przez ekipę Wojciechowa był pies sołtysa - Dingo i przywiezione na płytę boiska zwierzęta - byczek i jałówka. Jednak największe zainteresowanie wzbudził jeden z reprezentantów Panienki, który podniósł stół w zębach.

Potyczki sprawnościowe rozpoczęły się od piłeczki pingpongowej na łyżce i ze szklanką pełną wody. Konkurs skoków w workach został przeprowadzony w rodzinnym gronie - każda drużyna wystawiała na start po

kolei - mamę, tatę i dziecko. Jako następną konkurencję - prowadzący Marian Biegański, zapowiedział liczenie pieniędzy przez sołtysów wsi. Otrzymali oni koperty z falsyfikatami banknotów w nowych i starych nominacjach. Ich zadaniem było policzyć odebraną kwotę i podać sumę w nowych złotych.

Najwięcej kontrowersji wśród uczestników wzbudził konkurs wiedzy

o regionie i nagrodę w wysokości 1.200 zł otrzymała reprezentacja Jaraczewa, drugą Noków, który zainkasował 900 zł i trzecią Wojciechowo - 600 zł. Następne miejsca też były premiowane nagrodami pieniężnymi.

Sędziowie najwyżej ocenili program artystyczny reprezentacji z Noskowa i Wojciechowa. - *Walczyliśmy o pierwszą nagrodę, tak jak wszyscy - mówił po zakończeniu turnieju Waldemar Geldner, sołtys Łowęcic. - Chcieliśmy dolożyć do wodociągu - nie udało się, ale walczyliśmy zaciekle* - dodał.

Komisja sędziowska składała się ze szkolnych wuefistów. Przewodniczył Artur Paździerski ze Szkoły Podstawowej w Borku.

W trakcie turnieju sprzedawano cegiełki na budowę sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Jaraczewie. Zebrano blisko 400 zł. Każda cegiełka brała udział w losowaniu cennych na

Po raz piąty w Dębnie

Piąty już piknik integracyjny zorganizowało w minioną sobotę w Dębnie Stowarzyszenie Pomocy "Krag". Ponad stu mieszkańców wsi, pensjonariusze domu dla bezdomnych i zaproszeni goście bawili się znakomicie mimo nie najlepszej pogody.

Tradycyjny piknik zgromadził na placu przy domu dla bezdomnych wiele osób. W czasie imprezy wystąpił chór emerytów "Złota Jesień" z Nowego Miasta. Była też możliwość zaprezentowania umiejętności wokalnych dzięki tzw. "otwartemu mikrofonowi". Jednak największym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, w której można było wygrać między innymi kury, taborety, żakiety i wiele

ludzie niepełnosprawni, głównie ze schorzeniami układu nerwowego. Często wymagają opieki innych - mówi Czesław Tomczak, kierownik domu. W minionym roku wykonano tu szereg prac - wyremontowano toalety, uruchomiono małą oczyszczalnię ścieków i zagospodarowano otoczenie budynku.

Od 24 czerwca przewiduje się otwarcie w budynku domu dla bezdom-



Podczas konkurencji sprawnościowych na boisku w Jaraczewie toczyły się zaciekle boje
FOTO Stachowiak

o gminie Jaraczewo. Pytania dotyczyły między innymi obszaru gminy i wieku radnych. Po ogłoszeniu wyników tej konkurencji reprezentant Jaraczewa Andrzej Stasiak wniósł protest. - *Jedno z pytań dotyczyło liczby gminnych drużyn LZS grających w "A" klasie. Większość reprezentacji jako jedną z nich wymieniła "Betie" Jaraczewo - drużyna ta jednak tylko awansowała do klasy "A", ale jeszcze w niej nie grała. Tak więc protest został uznany - wyjaśnił Artur Paździerski, sędzia główny turnieju.*

Emocje rosły za każdym razem, kiedy prowadzący ogłaszał aktualną klasyfikację drużyn. Jednak dopiero po zakończeniu ostatniej konkurencji wszyscy dowiedzieli się, kto został zwycięzcą. Werdykt sędziowski przedstawił Marian Biegański. Pierwsze

gród ufundowanych przez AMICĘ WRONKI.

Największym zainteresowaniem wśród dzieci cieszył się zamek powietrzny, który był rozbity na płycie boiska. Dopiero ulewny deszcz rozproszył tasiemcową kolejkę do stoiska z bilecikami.

Organizatorem i fundatorem nagród Turnieju Wsi Gminy Jaraczewo był Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Jaraczewie. - *Turniej jest dużą imprezą. Praktycznie przygotowywały go - oprócz mnie tylko dwie osoby. Mamy jednak tę satysfakcję, że nie było organizacyjnych wpadek, a publiczność i zawodnicy dobrze się bawili. Fundusze nagród wyniosły ponad 5.000 zł - podsumował Jan Tomczak, dyrektor GOKSiT.*

ANNA KONIECZNA



Największą atrakcją na pikniku była loteria. Józef Kempski prezentuje koguta, jedną z nagród
FOTO Stachowiak

innych drobniaków. Podczas pikniku serwowano wspaniałą grochówkę przygotowaną nieodpłatnie przez zaprzyjaźnione ze stowarzyszeniem, pochodzące z Radlińca dwie absolwentki szkoły gastronomicznej.

W założeniach impreza nie jest dochodowa i służyć ma przede wszystkim integracji mieszkańców ze środowiskiem domu dla bezdomnych.

Obecnie w domu w Dębnie mieszka dwadzieścia jeden osób. - *Większość to*

nych tzw. domu dziennego pobytu dla piętnastu osób. Będzie się w nim znajdowała sala terapeutyczna, kuchnia, łazienka i pomieszczenie biurowe. - *Całość była wykonywana jako zadanie zlecone gminie - mówi Gabriela Kosmala, sekretarz gminy Nowe Miasto. - Na przystosowanie pomieszczeń i ich wyposażenie wydano około 100 tys. zł.*

Kierownikami nowej placówki będą Danuta Halek-Wielgosz.

(rp)

 **Styropian M-15, M-20 o grubości: 2, 3, 4, 5 cm**

na zamówienie: dowolny wymiar, grubość, frez

 **Preparaty gruntujące**

Tynki strukturalne wewnętrzne i zewnętrzne

poleca

HURTOWNIA FARB

63-200 Jarocin, ul. św. Ducha 13, tel. 747-15-71

(382/97)

Rodzinne Mama - Tata - Ja

Na festyn "Mama - Tata - Ja" jarocinianie tradycyjnie przyszedli całymi rodzinami. Ci, którzy wykupili karnet, mogli wziąć udział w dziesięciu konkurencjach sportowych. Wszyscy bawili się do późnych godzin wieczornych.

Już po raz czwarty na boisku Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie odbył się festyn "Mama - Tata - Ja", na którym wspólnie mogli się bawić rodzice ze swoimi dziećmi. Organizatorem imprezy była dyrekcja szkoły, która przygotowała dla uczestników moc atrakcji. - *Do wygrania są bardzo ciekawe nagrody. Każdy tutaj powinien znaleźć coś dla siebie* - mówił dyrektor szkoły Marek Tobolski. Każdy, kto chciał uczestniczyć w zabawie sportowej, musiał wykupić karnet za osiem złotych. Zawodnicy mieli do rozegrania dziesięć konkurencji. Brali udział w rzucie do celu, podbijaniu piłeczki pingpongowej, toczeniu opony bądź felgi. - *Zawodnicy otrzymali dyplom uczestnictwa, na którym zapisywane mieli punkty przy poszczególnych konkurencjach* - mówił Marek Tobolski.

Festyn, jak co roku, cieszył się dużym zainteresowaniem. W zabawie

sportowej brał również udział wiceburmistrz Henryk Kowalski z rodziną. - *Rodzinie w całości to uczestnicznym pierwszy raz* - mówił wiceburmistrz Henryk Kowalski.

Wszyscy, którzy przybyli na imprezę, mogli wziąć udział w loterii fantowej, która w tym roku cieszyła się dużym zainteresowaniem. - *Przygotowanych zostało czterysta losów. Prawie wszystkie zostały sprzedane. Za jeden los trzeba było zapłacić dwa złote. Mamy bardzo ciekawe nagrody. W tej loterii każdy los wygrywa* - mówił Marek Tobolski. Można było również zjeść popcorn, watec czy też kiełbasę z grilla. - *Cały dochód z imprezy zostanie przeznaczony na letni wypoczynek dla dzieci* - wyjaśnił dyrektor.

W kategorii młodszych dziewcząt, najlepszą okazała się rodzina Kingi Gaszak, zdobywając 259 punktów.

Druga była rodzina Moniki Borkiewicz (251 pkt), a trzecia Agnieszki Blaszyk (250 pkt). W kategorii dziewcząt od klasy czwartej do ósmej zwyciężyła rodzina Igi Ciesielskiej zdobywając 261 punktów. Drugie miejsce zajęła rodzina Iwony Skolodrzich (258 pkt), a trzecie Dagmary Kowalskiej (255 pkt). W kategorii

chłopców młodszych wygrała rodzina Michała Kędziora, zdobywając 263 punkty. Druga była rodzina Szymona Włodarczyka (256 pkt) a trzecia Krzysztofa Kaszuckiego (244 pkt). W kategorii chłopców starszych pierwsza była rodzina Bartosza Ciesielskiego, która zdobyła 273 punkty. Druga Łukasz Krzaczkowski (266 pkt), a trzecia Szymon Ciesielski (262 pkt). Po zakończeniu konkurencji odbył się mecz. W piłkę nożną chłopcy pokonali ojców 4:2. Był również mecz w dwa ognie: mamy na dziewczynki. Mecz wygrały mamy 2:0.

Później odbyła się zabawa. Do tańca przygrywał zespół "Prima". (r)



Rodzinie

FOTO Stachowiak

Jaraczewo

Bracki Dzień Dziecka

Dziecięce zespoły "Stare wygi" i "Porębianka" wyśpiewały pierwsze nagrody, czyli worki ze słodyczami, w konkursie przeprowadzonym przez braci kurkowych z okazji Dnia Dziecka.

Obchody Dnia Dziecka w Wojciechowie - mimo złej pogody, były bardzo udane. Kurkowe Bractwo Strzeleckie zaprosiło dzieci z brackich rodzin wraz z rodzicami na obchody święta w sali wiejskiej.

Niewątpliwą atrakcją był konkurs strzelecki dla dzieci, przeprowadzony nie na strzelnicę, a nietypowo na sali. Nie było bronii - dzieci rzucały piłeczkami pingpongowymi do piramid ustawionych z puszek.

Przeprowadzono też dwa konkursy muzyczne. Pierwszym był konkurs piosenki dziecięcej. Publiczności w kategorii zespołów dziewczęcych najbardziej podobała się grupa "Porębianka" z Poręby, natomiast wśród chłopców - "Stare wygi" z Wojciechowa. Drugim konkursem związanym z muzyką był turniej tańca nowoczesnego. Swoim występem wszystkich zadowolowała grupa "Sześciórączki", również z Wojciechowa - a "macarena" w ich wykonaniu porwała publiczność do tańca.

Wspólna zabawa trwała kilka godzin, a każde dziecko opuściło salę z workim słodyczy.

W ramach obchodów dziecięcego święta bracia kurkowi przeprowadzili również Międzyszkolny Turniej Strzelecki na strzelnicę brackiej w Wojciechowie. Do rywalizacji zgłosiły się pięcioosobowe drużyny ze szkół podstawowych w Goli, Noskowie, Wojciechowie i Jaraczewie. Nie przyjechali strzelcy z SP w Górze i Rusku ze względu na brak opiekuna.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli zawodnicy z SP Gola. Otrzymali pamiątkowy puchar ufundowany przez bractwo kurkowe. Drugie miejsce zajęli reprezentanci SP Nosków, a trzecie SP Wojciechowo. Natomiast w klasyfikacji indywidualnej o pierwszym miejscu zdecydowało dodatkowe strzelanie, ponieważ dwaj zawodnicy z SP Gola mieli jednakową ilość punktów - 29 na 30 możliwych. Po dogrywce lepszy okazał się Witold Twardowski. Drugie miejsce "wystrzelał" Marcin Helik. Na trzeciej pozycji zakończył zawody reprezentant SP Nosków Rafał Bardzik z wynikiem 28 punktów. (ann)

Nakarmiły mężów kisiem

Do późnych godzin nocnych bawili się mieszkańcy Bachorzewa na festynie zorganizowanym przy miejscowej szkole. Wśród wielu konkurencji najzabawniejszą i jedną z trudniejszych okazało się karmienie mężów kisiem.

Organizatorami festynu byli uczniowie szkoły, nauczyciele i Rada Rodziców, spośród której szczególnie zaangażowali się państwo Musiałkowie. Imprezę rozpoczęli uczniowie piątej klasy, którzy odgrywali scenki z bajki "Sąd nad ropuchą". W przeciąganiu liny konkurowały z sobą okoliczne wsie. Panowie, w je-

dnej z konkurencji, rozpoznawali żony po kolanach. Panie odwzajemniały się, karmiąc małżonków kisiem. W tym czasie dzieci ujawniały swoje talenty plastyczne, rysując kredą na asfalcie.

Strażacy zaprezentowali sprzęt ratownictwa drogowego, a policjanci zakuwali nadspodziewanie wielu chętnych w kajdanki. Kontrolowali również poziom stężenia alkoholu we krwi. Ochotników do badania także nie brakowało. Na terenie boiska bowiem prowadzona była sprzedaż nie tylko popcornu i waty cukrowej. Festyn zakończyła zabawa taneczna. (bf)



„Sądu nad ropuchą” dokonali uczniowie klasy piątej

FOTO Stachowiak

Sklep „SZOK”

zaprasza na

WYPRZEDAŻ
ODZIEŻY

Ceny hurtowe

Jarocin, ul. Wąska 10

(395/97)

Płytki ceramiczne „OPOCZNO”

- elewacyjne, mrozoodporne, parapetowe
- podłogowe (Hiszpania)
- kleje, fugi
- boazerie świerkową

oferuje sklep na ulicy

Średniej 9 (przy PKO) w Jarocinie

Zapraszamy

(352/97)

Projekt ordynacji wyborczej do rad gmin

Rewolucja czy destrukcja?

Projekt nowej ordynacji wyborczej do rad gmin oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, który przedłożył Sejmowi prezydent Aleksander Kwaśniewski, poróżnił nie tylko posłów. Także samorządowcy, w tym przedstawiciele władz gmin Ziemi Jarocińskiej, różnie oceniają propozycje prezydenta. Specjaliści w dziedzinie samorządności lokalnej określają prezydencką inicjatywę jako "akcję zastępczą, maskującą brak działań decentralizujących państwo".

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaproponował ujednolicenie procedury wyborczej do rad według jednego modelu, za który proponuje przyjąć ordynację do Sejmu RP. Natomiast system wyboru wójta lub burmistrza wzorowany jest na sposobie wybierania prezydenta RP.

Projekt zakłada, że wyborcy wybierają radnych oraz wójtów lub burmistrzów bezpośrednio spośród kandydatów zgłoszonych w okręgach wyborczych. Kandydat na radnego musi mieć ukończone 18 lat, a na wójta (burmistrza, prezydenta) 21 lat. Nie zostały zmienione zasady tworzenia okręgów wyborczych. Prezydent proponuje obniżenie o połowę progu dzielącego gminy na te, w których wybory odbywają się w okręgach jednomandatowych, i te, gdzie są one wielomandatowe. Obecnie próg ten wynosi 40 tys. mieszkańców.

W uzasadnieniu do projektu ordynacji zwraca się uwagę, że dotychczas więzi i identyfikacja kandydatów z podmiotami ich zgłaszającymi była pozorna. Dlatego nowa propozycja zawiera bardzo szczegółowe przepisy, określające kto może zgłaszać kandydatów i jakim kryterium winni oni podlegać. Na przykład w gminach do 20 tys. mieszkańców, aby zostać kandydatem na radnego, trzeba zyskać pisemne poparcie co najmniej piętnastu wyborców, stale zamieszkałych w danym okręgu wyborczym. W większych gminach osobę chcącą być kandydatem musi poprzeć 150 wyborców.

Prezydent poprawia

W pierwotnym projekcie, złożonym w Sejmie w marcu, wyłączało do zgłaszania kandydatów na wójtów lub burmistrzów miały partie polityczne. Zapis ten spotkał się z ostrą krytyką zwłaszcza działaczy samorządowych - także z terenu Ziemi Jarocińskiej - którzy sugerowali, aby prawo typowania kandydatów przysługiwało też wspólnotom mieszkaniowym, lokalnym stowarzyszeniom. Niektórzy specjaliści w dziedzinie samorządu terytorialnego zarzucili prezydentowi próbę upolitycznienia władz lokalnych. Po fali krytyki Aleksander Kwaśniewski wprowadził do projektu autopoprawkę przysługującą prawom obywateli.

W gminach do 10 tysięcy mieszkańców kandydatura na wójta lub burmistrza musi być poparta przez 300 wyborców. Co najmniej tysiąc wyborców musi poprzeć kandydatkę zgłoszoną w gminach takich jak

Jarocin - w której mieszka więcej niż 20 tys. osób, ale nie więcej niż 100 tys. Projektodawca uzasadnia wprowadzenie instytucji bezpośrednich wyborów wójtów i burmistrzów potrzebą wzmocnienia i ustabilizowania pozycji organu wykonawczego w gminie w stosunku do rad. Prezydent zwraca też uwagę na zmniejszenie zależności wójta lub burmistrza od zmiennych układów politycznych i personalnych w radzie. W projekcie wymienionych jest sześć okoliczności, w których może dojść do "opróżnienia" stanowiska wójta lub burmistrza. Są to: zgłoszenie utraty prawa wybieralności lub brak tego prawa w dniu wyborów; zrzeczenie się stanowiska; odwołanie przez wyborców w drodze referendum; skazanie prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione z winy umyślnej; zmiany w podziale terytorialnym kraju.

Prezydent proponuje również zniesienie ustaw o samorządzie terytorialnym oraz o pracownikach samorządowych, polegające na likwidacji kolegialnych zarządów gmin. Odwróciłoby to generalną zasadę regulującą właściwości organów do decydowania w sprawach gminy. Obecnie przysługują one radzie. Po wprowadzeniu zmian decydowanie dominująca byłaby pozycja wójta lub burmistrza, gdyż propozycja zakłada, że właściwym we wszystkich sprawach gminy będzie właśnie on. Na przykład to wójt lub burmistrz rozstrzygał będzie w sprawach nabywania, zbycia lub oddania w użytkowanie wszystkie nieruchomości. Samodzielność wójta lub burmistrza ma być ograniczona w przypadku zaciągania zobowiązań finansowych przez gminę. Wójt lub burmistrz ma też być jedynym podmiotem uprawnionym do prowadzenia polityki kadrowej w gminie. Może również powoływać swoich zastępców.

Podzieleni w ocenach

Propozycje prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego o likwidacji kolegialnych zarządów gmin wywołały burzliwą dyskusję wśród samorządowców. Nie wypracowali oni zgodnej oceny pomysłu wyborów bezpośrednich wójtów i burmistrzów. Krzysztof Janik, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, przekonywał już wielokrotnie, że instytucja wyborów bezpośrednich wzmocni i ustabilizuje władzę wykonawczą w gminach i przyczyni się do profesjonalizacji kadr administracji publicznej. Nada także kampanii wybor-

czej charakter programowy. "Pozwoli też ujawnić grę polityczną wokół najwyższych stanowisk w gminach. Do tej pory gra ta miała charakter zamknięty, a o awansie często decydował układ kumpelsko - plebański - restauracyjny" - mówił na jednej z konferencji prasowych Krzysztof Janik.

Prawie wszyscy wójtowie i burmistrzowie gmin Ziemi Jarocińskiej opowiadają się za prezydenckim pomysłem wyborów bezpośrednich. Przeciwni jest tylko wójt Kotlina Walenty Kwaśniewski. - "Wiadomo, że bezpośrednie wybory umocnią wójta wysoko ponad radą. Szybko może to doprowadzić do konfliktów na linii rada - wójt. Dlatego, moim zdaniem, ten system nie powinien być w ogóle wprowadzony. Rada powinna mieć wpływ na wybór wójta czy burmistrza i możliwość odwołania go. Jeśli natomiast wójt będzie wybrany w wyborach powszechnych, tak też będzie musiał być odwołany. Czyli konieczne będzie przeprowadzenie referendum, a to kosztuje" - mówi wójt Kotlina. Możliwość występowania konfliktów między radnymi a wójtem lub burmistrzem zauważa również zastępca burmistrza Jarocina, Henryk Kowalski. - "Wybory bezpośrednie mogą wprowadzić dużo zamieszania w samorządach. Łatwo można sobie wyobrazić sytuację, kiedy z innej opcji politycznej byłby wybrany burmistrz, a inną opcję miałaby większość w radzie".

Wójtowie i burmistrzowie nie mają też jednakowego zdania na temat propozycji likwidowania zarządów. - "Przez wiele lat pracuję już w gminie Jaraczewo. Dlatego jednoosobowe sprawowanie władzy nie jest mi obce i nie boję się tego" - wyznaje Maciej Pielarz, wójt Jaraczewa. Henryk Kowalski natomiast przekonyuje do pozostawienia wieloosobowego zarządu gminy. - "Tradycją polskiego samorządu jest istnienie jakiejś ławy, grupy osób, która zarządza. Można jednak wprowadzić takie rozwiązanie, że rada, na wniosek burmistrza - wybranego w wyborach bezpośrednich - powoływałaby członków zarządu" - proponuje zastępca burmistrza Jarocina.

Ekspercka krytyka

W Sejmie prezydenckiego projektu ordynacji bronią przede wszystkim posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Nie wykluczili jednak poparcia poprawek opozycji. - "Trzeba to rozstrzygnąć w tej kadencji Sejmu, aby nie przeciągać tego blisko wyborów samorządowych - przypominał

w telewizyjnych "Wiadomościach" Jerzy Szmajdzński, przewodniczący klubu parlamentarnego SLD. Unia Wolności natomiast wnioskowała o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Wniosek nie przeszedł jednak na początku czerwca większości w sejmie i projekt ordynacji został skierowany pod obrady Komisji Samorządu Terytorialnego i Komisji Ustawodawczej.

Wiele środowisk samorządowców podziela pogląd prof. Michała Kuleszy z Uniwersytetu Warszawskiego, eksperta w dziedzinie samorządności lokalnej, który twierdzi, iż nie ma dzisiaj potrzeby przeprowadzania "takiej rewolucji" w samorządach lokalnych, jaką proponuje prezydent. W komentarzu dla tygodnika "Współnota" profesor stwierdził: - "Projektodawcom zależy na całkowitym zdemontowaniu systemu samorządu terytorialnego w Polsce i na odsunięciu dyskusji o reformie państwa. Wszyscy bowiem skupią się teraz na poprawianiu kuriozalnego projektu, bo - jak sądzę - nikt z pomysłodawców nie wycofa się ze swojego stanowiska. Myślę zatem, że mamy do czynienia z obrzydliwą grą. Ponieważ w tej koalicji nie ma już mowy o powiatach i województwach samorządowych, trzeba rozpocząć inną dyskusję, abyśmy zapomnieli o tej najważniejszej. A że przy okazji zostanie zdemontowany system samorządu gminnego - to już nikogo nie obchodzi. Bo przecież bezpośrednie wybory prowadzą do rozlicznych drobnych zmian w ustawie o samorządzie terytorialnym. Właściwie wszystko musi się zmienić: zapis o absolutorium, ustawa o finansowaniu gmin, o referendum gminnym, ustawa kompetencyjna, dziesiątki ustaw działowych. (...)". Podobnego zdania jest inny specjalista od problemów samorządu terytorialnego prof. Jerzy Regulski, który określił prezydencką inicjatywę jako "akcję zastępczą, maskującą brak działań decentralizujących państwo". Jego zdaniem samorząd potrzebuje dziś nie "chirurgicznych cięć", ale wzmocnienia poprzez zmianę zasad finansowania oraz utworzenie powiatów i województw samorządowych.

ROBERT KĄZMIERCZAK



Gazetki nagrodzone

Dobre warunki materialne nie zawsze są receptą na sukces. W radlińskiej szkole, która wydaje gazetkę i ma własne radio, brakuje przyzwoitych ubikacji, a dwunastu nauczycieli ma do dyspozycji ciasną kłitkę z... sześcioma krzesłami.

Expres Młodzieżowy „Hej!” ze Szkoły Podstawowej w Radlinie i „Re(y)moncik” z II Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Wlkp. zostały laureatami tegorocznego Konkursu Gazetek Szkolnych. Jury wyróżniło także „Poślisk” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie i „Na Wzgórzu Wysockim” ze Szkoły Podstawowej w Wysocku Wielkim.

Do konkursu zgłoszono 16 gazetek ze szkół podstawowych i 6 ze szkół średnich z całego województwa kaliskiego. Ogólny poziom nadesłanych pism był niski. Przede wszystkim dlatego, że zawierały niewiele informacji z życia szkoły. Mili dziennikarze, zamiast szukać wokół siebie ciekawych zdarzeń i ludzi, woleli zamieszczać krzyżówki, rebusy, psychozabawy - często niestety przepisane z innych gazet.

Dla kujonów i łobuzów

Nagrodzona gazetka z Radlina zdecydowanie wyróżnia się na tle pozostałych pism zgłoszonych do konkursu. Radliński dziennikarze są ciekawi świata. Obserwują go nieustannie. Zbierają informacje wszędzie: na terenie wsi, w szkole, podczas wycieczek, na lekcji i na przerwie. Niektóre wiadomości były chyba trudne do zdobycia. - *Pan Marcin Siemieniowski obchodził kilka dni temu setne urodziny* - czytamy w Ekspresie Młodzieżowym „Hej!” - *Mieszka w Jarocinie od kilkunastu lat. W latach trzydziestych był zarządcą majątku w Radlinie.*

Z gazetki dowiadujemy się nie tylko o tym, kto wygrał konkurs przedmiotowy, ale także o tym, kto sprawiał problemy. Jeśli do szkoły przyjeżdża policja, aby upomnieć tutejszych wandalów (wymienionych zresztą z nazwiska), dziennikarze natychmiast przeprowadzają wywiad z fun-

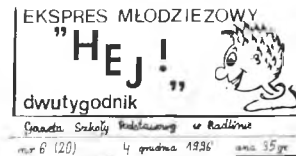
kejonariuszem. Jeśli na ławkach zalanych przez Lubieszek pojawiają się labedzie, „Hej!” już o tym donosi.

Czytelnik czuje przy tym, że relacja jest zawsze prowadzona z punktu widzenia ucznia, niekoniecznie prymusa. I tak notatka o najlepszych uczniach nosi tytuł: *Szkolne kujonki*. Czytamy w niej: *Każdy uczeń będzie musiał przeżyć wywiadówkę. Kujonki nie muszą się martwić, ale ci, którzy nie posiadają tego „tytułu”, niech na wszelki wypadek przygotują poduszki.*

Czytając gazetkę ma się wrażenie, że uczniowie tworzą ją sami - bez pomocy i nacisków nauczyciela. Z drugiej strony teksty są „wyczyszczone” pod względem językowym i zawsze mieszczą się w granicach dobrego smaku. Taka sytuacja jest niewątpliwą zasługą opiekującej się gazetką Zofii Idziaszek.

Nadbudowa bez bazy

Zespół redakcyjny „Hej!” zajmuje się nie tylko działalnością wydaw-



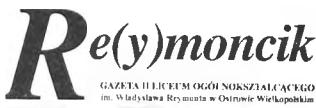
niczą. Mili dziennikarze biorą udział w imprezach kulturalnych, prowadzą także audycje w szkolnej rozgłośni Radio Fonix. Spotykają się też towarzysko z zespołami innych gazetek szkolnych, między innymi z Wilkowskiej i Żytowiecką (województwo łeszczyńskie).

Sukces radlińskiej gazetki nie ma odzwierciedlenia w warunkach lokalowych szkoły. Brak tu cywilizowanych ubikacji, a pokój nauczycielski

jest kłitką, która ma nie więcej niż pięć metrów kwadratowych. Z trudnością mieści się tu stolik i sześć krzeseł. Wszystko to dla... dwunastu uczących. - *Każdy ma tu swoje miejsce, z tym że niektórzy stojąc* - uśmiecha się Zofia Idziaszek - *Ja stoję zawsze przy kaloryferach, ksiądz proboszcz z ciężką przy szafce*. Dyrektor *Maria Kabiesz* - Zygmunt zdaje sobie sprawę z warunków, w jakich funkcjonuje szkoła. Twierdzi, że robi wszystko, żeby je poprawić. - *Na większe inwestycje musimy jednak czekać w kolejce* - zapewnia.

Wyróżniony „Poślisk”

Na tle gazetek ze szkół podstawowych pozytywnie wyróżnia się jeszcze jedno piśmko z Ziemi Jarocińskiej - „Poślisk”, miesięcznik ze Szko-



ły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. Poza informacjami z życia szkoły, wywiadami z nauczycielami, w gazetce można znaleźć ciekawe próby literackie uczniów, na przykład *„Układ słoneczny i Ziemia widziane oczami kosmity”*. W opowiadaniu czytamy: *Jestem kosmitą - protokółarzem. Zasiadam w radzie do Spraw Porywania Fizyków z Planety Ziemia. Wczoraj udało się nam porwać osobę siedzącą za deską na czterech nogach i mówiącą do mniejszych osobników.*

Brzytwa po schematach

W kategorii szkół średnich zwyciężyła gazeta II Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Wlkp. Trzeba przyznać, że „Re(y)moncik” to piśmko z ambicjami. Można tu znaleźć wywiady z powszechnie znanymi postaciami, między innymi z Andrzejem Wajdą, Antoniną Krzyżstofń i Agnieszka Maciąg. W gazecie jest wiele recenzji z filmów, koncertów i imprez kulturalnych. Są też artykuły dotyczące aktualnych problemów młodzieży w szkole i poza nią. Na szczególną uwagę zasługuje cykl „Brzytwa po schematach”, w którym autorka ustosunkowała się między innymi do lekcji religii czy też funkcjonowania samorządu szkolnego. Zbyt mało za to w gazecie informacji z życia samej szkoły.

„Re(y)moncik” jest jednak piśmem ciekawym, przemyślanym i dość dojrzałym. Szkoda, że na taką gazetkę nie stać żadnej z jarocińskich szkół średnich.

★ ★ ★

Nagrodzone i wyróżnione zespoły redakcyjne poza nagrodami książkowymi mają możliwość uczestniczenia w warsztatach dziennikarskich zorganizowanych przez „Gazetę Jarocińską”. W programie warsztatów są szkolenia komputerowe, dziennikarskie oraz wycieczki, między innymi do Kórnik, Rogalina i Puszczykowa i Poznania.

ALEKSANDRA PILARCZYK

Dziewięciu mieszkańców Wilkowskiej zebrało się 12 czerwca 1927 roku, w sali Feliksa Grzempowskiego, celem utworzenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Członkami - założycielami byli: Tomasz Tauchert, Franciszek Wieruszewski, Franciszek Rzepczyk, Marian Skarżyński, Wojciech Karliński, Jan Rybicki, Franciszek Rybka, Feliks Grzempowski. Zebranie założycielskie zaszczepiło swą obecnością przedstawicieli Rady Gminnej. Łącznie z założycielami do organizacji wstąpiło 25 członków. Wybrano zarząd w składzie: Tomasz Tauchert - naczelnik, Jakub Bródka - prezes, Franciszek Wieruszewski - wiceprezes, Jan Rybicki - sekretarz, Stefan Szczepański - z-ca prezesa, Marian Skarżyński - skarbnik, Franciszek Rzepczyk - z-ca skarbnika, Franciszek Rybka i Feliks Grzempowski - członkowie zarządu.

Jednostka wilkowska jest ósmą pod względem starszeństwa na terenie Ziemi Jarocińskiej. Wcześniej organizacje strażackie powstały w: Jarocinie (1887), Żerkowie (1904), Witaszycach (1911), Siedleminie (1914), Mieszkowie (1921), Cielczy (1922), Łuszczanowie (1924).

Już 17 lipca 1927 roku dokonano wyboru stałego zarządu w pełnym składzie; poprzedni pełnił obowiązki tymczasowo. W skład nowych władz OSP w Wilkowie weszli: Marian Skarżyński - prezes, Antoni Rybka - z-ca prezesa, Tomasz Tauchert - naczelnik, Józef Glinkowski - instruktor, Jan Rybicki - sekretarz, Stanisław Biskupski - z-ca sekretarza, Franciszek Rzepczyk - skarbnik, Wojciech Karliński - komendant sikawki, Michał Bartosz - gospodarz. Ustalono składkę miesięczną w wysokości 20 groszy. Ogółem w 1927 roku odbyło się 9 zebrań. W tym czasie zorganizowano 3 zabawy, zaś dochód z nich uzyskany zasilił kasę jednostki. Z zachowanych protokołów dowiadujemy się, iż od samego początku istnienia dysponowano sikawką; znacznie gorzej przedstawiała się sytuacja w zakresie umundurowania i wyposażenia w sprzęt pożarniczy. Dochody uzyskiwano ze składek członkowskich, organizowanych przez strażaków zabaw i przedstawień oraz sporadycznych dotacji ze strony władz powiatowych. Często organizowano zajęcia instruktażowe w zakresie gaszenia pożarów i ochrony przeciwpożarowej. Niestety, w zachowanych protokołach z okresu międzywojennego nie znajdziemy żadnej wzmianki o udziale wilkowskich strażaków w akcjach ratowniczo-gaśniczych i zwalczaniu klęsk żywiołowych, a jak wiemy z innych źródeł, pożary występowały wtedy często. Ćwiczenia odbywały się za zwyczaj raz w tygodniu, z przerwą w czasie żniw i w okresie zimowym.

Okres międzywojenny charakteryzował się szczególnie intensywną działalnością różnych kół i stowarzyszeń tworzonych przez społeczność

„Hej!” donosi

16 września 1996:

* Od pierwszego września została uruchomiona dwumianowa linia autobusowa podmiejskich do Radlina. Jest to ten sam autobus, który kursował tylko do Cielczy.

* Natalia i Łucja Rostek nie wróciły w tym roku do swoich koleżanek i kolegów. Przeniosły się z Katow do Dobieszewy. W tej sytuacji składamy wyrazy współczucia Ewelinie Tomeczak z kl. IV, która została sama wśród dziesięciu chłopaków.

* Nasza najmłodsza koleżanka z kl. VII niedawno została siostrą. Dziadziś jest dziewczynką i ma na imię Natalia.

20 stycznia 1997:

* Chłopcy z kl. IV (tu nazwiska) znaleźli żywego jastrzębia, którego torturowali, a następnie dobili kamieniem. Czyn bez wątpienia godny jest napiętnowania, choć chłopcy sądzą, że nie takiego nie zrobili. Dziwią się, dlaczego niektórzy nazwali ich mordercami. Może dziewczyny, które

w Wrocławiu kilka tygodni temu zamordowały koleżankę, też „zaczynały” od bezbronnych zwierząt?

3 marca 1997:

* Ktośkolwiek nie wie jeszcze i nie widział labedzi, które zagosiły na zalanych ławkach przy Lubieszce (za mostem na drodze z Radlina do Cielczy), niech jak najprędzej bierze bochen chleba i co sił w nogach pędzi do tych niezwykłych gości.

21 kwietnia 1997:

* Nasz redakcyjny kolega - Robert Cegielski całkiem przypadkowo urozmaicił sobie życie chodzeniem o kulach. Stało się to kilkanaście dni temu i było skutkiem poświęcenia dla drużyny rozgrywanej mecz na radlińskim „stadionie”.

Zespół redakcyjny:

Anna Kempa, Przemysław Łacznik, Robert Cegielski, Bartosz Szybiak, Łukasz Pilarczyk.

Mija 70 lat od powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilkowie. Jubileusz skłania przeto do refleksji i zadumy, przypomnienia ludzi i zdarzeń, a także dokonania bilansu i oceny działalności organizacji. A nie jest to możliwe bez uprzedniego zrekonstruowania dziejów wilkowskiej jednostki strażackiej.

70 lat OSP w Wilkowie

PIOTR MARCHWIAK

lokalną, szczególnie w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym. Do takich należały niewątpliwie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Tę szczególną aktywność można prześledzić również na przykładzie jednostki OSP w Wilkowie. Druhowie strażacy wyjeżdżali często na zawody do Jarocina, Żerkowa i innych miejscowości. We wrześniu obchodzono Tydzień Strażacki, podczas którego organizowano pokazy akcji ratowniczo-gaśniczych oraz kwestowano na potrzeby organizacji, wręczając przy tym okolicznościowe znaczki. W 1929 roku czterech druhow z Wilkowskiej uczestniczyło w Zjeździe Okręgowym OSP w Poznaniu. W 1928 roku wzięli udział w uroczystościach i imprezach z okazji 40-lecia OSP w Jarocinie, zaś w roku następnym w jubileuszu 25-lecia jednostki strażackiej w Żerkowie. Strażacy z Wilkowskiej, podobnie jak w innych parafiach, trzymali co roku straż przy grobie Chrystusa w czasie Wielkiego Tygodnia.

Wilkowską OSP spotkała się w latach 1927-39 łącznie na 69 zebraniach członkowskich, ponadto odbywały się posiedzenia zarządu. Zebrania odbywały się początkowo w lokalu druha Grzempowskiego, w latach 1931-32 w lokalu druha Maciejewskiego, potem miejsce spotkań przeniesiono do lokalu druha Tomaszewskiego, w końcu, aż do wybuchu wojny, miejscem zebrań była oberża druha Gogołkiewicza. Niewątpliwym utrudnieniem w w działalności był brak strażnicy. Co prawda w 1938 roku podjęto decyzję o jej budowie, niemniej do wybuchu wojny nie rozpoczęto nawet prac przygotowawczych.

W okresie międzywojennym kilkakrotnie zmieniał się skład zarządu OSP. Już w lipcu 1927 roku funkcję naczelnika powierzono Marianowi Skarżyńskiemu, w miejsce Tomasza Taucherta, który został sołtysiem. W 1931 roku przedłużono dotychczasowemu zarządowi sprawowanie funkcji na dalsze 3 lata. Dopiero z początkiem 1935 roku wybrano nowy zarząd: Józef Rybka - prezes, Marian Skarżyński - naczelnik, Antoni Rybka - z-ca naczelnika, Jan Rybicki - sekretarz, Piotr Tauchert - skarbnik, Franciszek Rzepczyk - członek zarządu. W kwietniu 1936 roku dokonano zmiany na stanowisku prezesa. Miejsce Józefa Rybki,

który złożył rezygnację, zajął Wojciech Staszak. Funkcję gospodarza powierzono Janowi Skibińskiemu. Ostatnie wybory zarządu przed wybuchem wojny odbyły się 25 marca 1938 roku. W jego skład weszli: Wojciech Staszak - prezes, Marian Skarżyński - naczelnik, Jan Rybicki - sekretarz, Józef Tuszyński - z-ca sekretarza, Ignacy Pilarczyk - skarbnik, Jan Skibiński - gospodarz, Antoni Rybka - członek zarządu. Na przewodniczącego komisji rewizyjnej wybrano Józefa Rybkę. Ostatnie zebranie przed wojną odbyło się 6 marca 1939 roku. Wobec rezygnacji Mariana Skarżyńskiego z funkcji naczelnika, na stanowisko to wybrano jednogłośnie Stefana Bieganka. Załączono do protokołu spis sprzętu i umundurowania. Jednostka posiadała wtedy: 1 mundur (pozostałe były własnością prywatną członków), 3 bluzy, 7 pasów, 9 hełmów, 1 linkę, 3 węże, 1 dzwonek, 2 pochodnie, 1 pieczęć.

W okresie okupacji strażacy podlegali władzom niemieckim, mimo tego wielu zostało wysiedlonych, bądź wywiezionych na roboty do Rzeszy.

Jednostkę OSP w Wilkowie reaktywowano dopiero 29 sierpnia 1948 roku z inicjatywy Wojciecha Staszaka - ówczesnego sołtysa. Do organizacji wstąpiło 47 członków, w większości byli to przedwojenni druhowie. Wybrano zarząd, do którego weszli: Wojciech Staszak - prezes, Jan Gogołkiewicz - wiceprezes, Marian Skarżyński - naczelnik, Stefan Bieganka - z-ca naczelnika, Kazimierz Zygmunt - sekretarz, Kazimierz Szymkowiak - skarbnik, Antoni Woźniak - gospodarz. Wkrótce jednostka zakupiła motopompę, zaciągając na ten cel pożyczkę w banku.

Okres stalinowski nie sprzyjał działalności niezależnych organizacji, w tym ochotniczych straży pożarnych. Zaznaczyła się ingerencja władz politycznych, pojawiły się próby podporządkowania życia społecznego panującej ideologii. Nie więc dziwnego, że jednostka przechodziła wtedy kryzys, o czym świadczą chociażby brak protokołów zebrań od stycznia 1949 roku do marca 1952 roku. Następne protokoły są zdawkowe i niestaranne. Z trudem możemy wyśledzić, iż wprowadzoną wtedy funkcję komendanta pełnił Stefan

Wojtasiak, sekretarza Henryk Kubacki, skarbnika Edmund Szmytkowski.

Działalność organizacji strażackiej zaktywizowała się dopiero po 1956 roku. Funkcję komendanta objął wtedy na krótko Franciszek Rosik. Ostatecznie pełny zarząd został wybrany na walnym zebraniu 9 lutego 1958 roku. Oto jego skład: Jan Pilarczyk - prezes, Józef Bardiński - komendant, Czesław Roguszczyk - z-ca komendanta, Czesław Konieczny - sekretarz, Edmund Piętka - skarbnik, Jan Rybicki - gospodarz. Charakterystyczne dla wilkowskiej OSP były częste zmiany zarządu. W 1959 roku wymieniono prezesa i jego zastępcę. Stanowiska te przypadły Franciszkowi Hudakowi i Janowi Bartkowiakowi. Zupełnie nowy zarząd wybrano dwa lata później: pre-

durski - skarbnik. Już w roku następnym odbyły się nowe wybory do zarządu. Prezesem wybrano druha Ryszarda Rzepczyka, naczelnikiem Bolesława Warkockiego, sekretarzem ponownie Ignacego Józwiaka, skarbnikiem Kazimierza Świdurskiego.

W tym czasie jednostka brała udział w licznych akcjach ratowniczo-gaśniczych na terenie Ziemi Jarocińskiej, wypełniając swoje podstawowe zadanie zawarte w strażackim hasle: "Bogu na chwałę, bliźniemu na ratunek". Druhowie uczestniczyli z powodzeniem w zawodach strażackich na szczeblu gminnym i rejonowym, zajmując zawsze czołowe lokaty, także w konkurencji drużyn młodzieżowych: męskich i żeńskich. Nie można pominąć też ogromnego wkładu strażaków w prace społeczne na rzecz środowiska. W 1961 roku zapadła decyzja o budowie Domu Rolnika, w roku następnym sporządzono projekt budowy i przystąpiono do prac budowlanych, które prowadzono do początku lat siedemdziesiątych. Dom Rolnika (później zmieniono nazwę na Wiejski Dom Kultury), wraz z remizą strażacką, oddano do użytku w roku 1973. Niewątpliwie doniosłym wydarzeniem było poświęcenie sztandaru, który został ufundowany przez społeczność. Uroczystość odbyła się 12 września 1982 roku. W latach dziewięćdziesiątych strażacy włączyli się aktywnie w wodociągowanie wsi.



Wilkowijscy strażacy w 1982 r.

zes - Łucjan Świdorski, naczelnik - Władysław Konieczny, skarbnik - Franciszek Hudak, sekretarz - Czesław Konieczny, gospodarz - Marceł Rybka, członek zarządu - Florian Dorsz. W 1969 roku stanowiska prezesa objął Władysław Mizerny, zaś w 1972 Kazimierz Pawlicki. Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w 1975 roku wybrało nowe władze, w skład których weszli: Kazimierz Pawlicki - prezes, Stanisław Wardeński - naczelnik, Ignacy Józwiak - sekretarz, Ryszard Kazmierczak - skarbnik, Bolesław Warkocki - gospodarz. Zarząd ten funkcjonował do 1979 roku, kiedy wybrano nowy w pomniejszonym, 4-osobowym składzie: prezes - Jan Majusiak, Bolesław Warkocki - naczelnik, Ignacy Józwiak - sekretarz, Kazimierz Świ-

Obecnie jednostka OSP w Wilkowie skupia w swych szeregach 23 druhow w służbie czynnej, ponadto 15 członków drużyny młodzieżowej, 8 członków honorowych i 27 wspierających. 1 lutego 1997 roku na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym dokonano wyboru zarządu w składzie: Bogdan Styś - prezes, Helmut Just - naczelnik, Waldemar Strabel i Robert Nawrot - wiceprezesi, Ziemowit Grajek - z-ca naczelnika, Ludwik Kaczmarek - sekretarz, Tadeusz Szybiak - skarbnik, Roman Becela - gospodarz, Stanisław Podszwa - członek zarządu. Uroczystości jubileuszowe z okazji przypadającej w tym roku 70. rocznicy powstania OSP w Wilkowie postanowiono zorganizować 22 czerwca.

Jaraczewo

Rajdowcy w strugach szampana

W Jaraczewie świętowano zakończenie rajdu samochodowego "Ludowiec". Na maski samochodów popłynęły strugi szampana z pucharów zwycięskich załóg.

W ramach obchodów Dni Ziemi Jaraczewskiej w sobotę 7 czerwca wystartował - po raz siedemnasty w tym roku, rajd samochodowy "Ludowiec". Z jedenastu załóg na metę przyjechało dziesięć. Rajd składał się z dwóch etapów, z noclegiem po ukończeniu pierwszego. Już na starcie załogi mogły otrzymać punkty za wystrój samochodów. Przed wyjazdem każdy otrzymał itinerer - zaszyfrowaną informację o przebiegu trasy, mapę terenu i dwie koperty - informacyjną i ratunkową.

Kwiat robinii i lilowca

Trasa pierwszego etapu przebiegała przez Niedźwiady, Mchy, Książ Wlkp., Śrem - do mety na terenie dworku "Andrzejówka" w Mechlinie. Załogi nocowały w ośrodku wypoczynkowym w Zaniemyślu. Itinerer przewidywał cztery punkty kontrolne czynne tylko w określonym czasie. Na każdym z nich załogi uczestniczyły w konkurencjach sprawnościowych - rzut ringo, lotką i piłeczką pinpongową do celu oraz strzały do zapadek na strzelnicy KBS Śrem. Załogi w wyznaczonych przez itinerer punktach na trasie musiały znaleźć odpowiedzi na kontrolne pytania, dotyczące danego regionu. Było ich jedenaście - między innymi: "Do jakiej parafii należy wieś, w której jesteś?", "Podaj datę wypisaną na obelisku", "Ile jest pionowych elementów w pierwszej barierze mostu?". Ponadto uczestnicy mieli do wykonania po dwa zadania specjalne na każdym etapie. Na metę pierwszego powinni przywieźć kwiat robinii i liść lilowca. Żeby znaleźć obydwa rośliny trzeba było wiedzieć, jak wyglądają. Okazało się, że robinia to akacja, a lilowiec to popularny bez. Itinerer drugiego etapu przewidywał przywiezienie na metę kwiatu grochodrzewu oraz zardzewiałego gwoździa znalezionej na trasie rajdu. - Gwóźdź znaleźli wszyscy, natomiast z grochodrzewem były wielkie trudności. A cały dowcip polegał na tym, że jeśli ktoś miał już kwiat robinii, nie potrzebował szukać grochodrzewu, ponieważ to też nazwa akacji - wyjaśnia Janusz Idczak, przewodniczący komisji sędziowskiej, główny organizator rajdu.

Nocleg w "Niezamysłu"

Po ukończeniu pierwszego etapu rajdu załogi nocowały w ośrodku wypoczynkowym "Niezamysłu" w Zaniemyślu. Wcześniej każdy samochód musiał zameldować się na mecie, którą usytuowano na prywatnym terenie dworku "Andrzejówka" w pobliskim Mechlinie. - Sędziowie przyjmowali załogi tylko do 20.30. Za zbyt późno, lub zbyt wczesny przyjazd przynależały punkty karne. Zawodnicy musieli przestrzegać zasad ruchu drogowego. Rajd nie przebiegał specjalnie

przygotowaną trasą. Nasze samochody były normalnymi uczestnikami ruchu drogowego i nie mogły powodować zagrożenia. Dlatego wszyscy kierowcy jechali zgodnie z przepisami ruchu drogowego - mówi Janusz Idczak. Sędziowie, ustalając trasę, wyznaczali przeciętny czas przejazdu potrzebny uczestnikom rajdu.

Na mecie pierwszego etapu komisja sędziowska przeprowadziła pisemny test dla wszystkich załóg. Składał się on z trzech części dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego, zasad udzielania pierwszej pomocy i wiedzy o regionie. Najlepsza okazała się załoga nr 3 Tadeusz Marciniak - kierowca i Roman Tomczyk - pilot, z Potarżycy.

Spotkanie w Zaniemyślu wzbudziło wśród uczestników wiele emocji. Wszyscy komentowali przebieg pierwszego etapu. - Zawsze tak jest, że czytanie trasy według itinerera wzbudza wiele kontrowersji. Każdy inaczej interpretuje znaki, a klucz jest tylko jeden - tłumaczy jeden z uczestników rajdu. Niektórzy się pogubili i musieli wracać do punktu startu - dodaje. Dyskusje trwały do rana - typowano faworytów i oceniano własne możliwości. Niektórzy stwierdzili, że miejsca noclegowe nie były potrzebne.

Na czele klasyfikacji po pierwszym etapie była załoga Jan Maciejowski - kierowca i Czesław Jakrzewski - pilot.

Zgubna nieznajomość alfabetu

Drugi etap przebiegał z Zaniemyśla przez Sulęcinek, Nowe Miasto, Chocicę, Chwałęcino do mety w Górze. Po trasie prowadził osobny itinerer, które-

go kluczem był alfabet. Niestety, niektórzy zapomnieli o typowo polskich literach - takich jak ą, ę, ć, ś... i źle odczytali szyfr, co spowodowało wiele pomyłek. Załogi musiały zwracać i rozpoczynać jazdę od nowa. Jedna z załóg zrezygnowała nawet z dalszego udziału i wycofała się z rajdu.



Zwycięzcy tegorocznego rajdu "Ludowiec"

FOTO Stachowiak

Kąpiel w szampanie

W niedzielę, podczas festynu w jaraczewskim parku ogłoszono wyniki rajdu i wręcono puchary. Na uroczystości byli obecni Lucjusz Wasielewski - przewodniczący Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych oraz Stanisław Andrzejczak - zastępca wójta Jaraczewa i członkowie Rady Gminy.

Jednak wzbudzić większego zainteresowania publiczności, która preferowała festynowe biesiadowanie.

Organizatorem XVII Wojewódzkiego Rajdu "Ludowiec" była Rada Gminy LZS w Jaraczewie przy współudziale Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Wojciechowie. Komandorem tegorocznej edycji został Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta Jaraczewa. Natomiast komisja sędziowska składała się z członków bractwa kurkowego.

ANNA KONIECZNA

Jaraczewo

Festyn dobry na wszystko

Remisem zakończył się mecz piłki nożnej rozegrany na festynie w Goli między rodzicami i uczniami szkoły podstawowej.

Impreza w Goli odbyła się nieco inaczej niż zakładał program. Brzydka pogoda pokrzyżowała plany gospodarzy i zmusiła do przeniesienia zabawy do Domu Strażaka. Z tej przyczyny konkurencje sportowe, które miały być rozegrane na boisku nie odbyły się - postanowiono przeprowadzić podczas kolejnego weekendu.

Jedyną sportową atrakcją festynu, z której nie zrezygnowano, był mecz piłki nożnej rozegrany między rodzicami a uczniami. Siły obu drużyn okazały się wyrównane i spotkanie zakończyło się remisem 8:8.

Rodzice i uczniowie mieli okazję strzelać z wiatrówek i próbować swojego szczęścia w loterii fantowej i kole fortuny. Nagrodę ufundowała Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Goli. Jedną z bardziej atrakcyjnych wygranych był komplet mebli ogrodowych - stół i cztery krzesła.

Uczniowie wystąpili również z programem artystycznym. Był on dedykowany władzom samorządowym gminy Jaraczewo - fundatorom sprzętu komputerowego, który w tym roku oddano do dyspozycji szkoły.

Wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna, podczas której zbierano fundusze na potrzeby szkoły. Efekt kwesty był jednak znikomy ze względu na niską frekwencję.

W trakcie festynu otwarto wystawę pamiątek historycznych z rejonu Jarocina. Zorganizowana przez uczniów w jednej

z klas ekspozycja przedstawia przedmioty użytku codziennego - sprzęt gospodarstwa domowego, narzędzia rolnicze, stroje ludowe, sprzęt muzyczny - skrzypce, dudy, gramofon z tubą oraz stroje ludowe. Wystawiono również urny z prochami z dawnego cmentarzyska w Goli II. Większość zbiorów pochodzi z XVIII w.

Z zaproszenia uczniów i organizatorów festynu w Goli skorzystali - Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta Jaraczewa, Janusz Idczak, przewodniczący komisji oświaty i kultury Rady Gminy, Dariusz Strugała, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół i Romuald Gruchalski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Jarocinie, który przywiózł dzieciom w prezencie owoce cytrusowe.

(ann)

Ostatni finał

Dwa brązowe medale zdobyli judocy IPPONU Jarocin podczas finału Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego juniorów, który odbył się 14 czerwca w Koszalinie.

Sukces jest tym większy, że w zawodach, w których mogli brać udział judocy do lat 21, Ippon reprezentowany był przez kadrę kadetów (do lat 17). Najlepiej spisali się Sławomir Tomczak (kat. 86 kg) i Maciej Walczak (55 kg), którzy zdobyli III miejsce. Dodać tu można, że Sławek, zdaniem trenera Jacka Tomczaka, wykonał podczas walki o brązowy medal najbardziej ryzykowny rzut turnieju. Dobrze spisali się także pozostali kadeci Ipponu.

Piąte miejsca wywalczyli Adrian Mróz (55 kg) oraz Krzysztof Tryk (95 kg), który przy korzystniejszym losowaniu miał szansę nawet na finał. Natomiast dziewiąte miejsce w kategorii do 65 kg wywalczył Daniel Mróz. Był to już ostatni Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny w tym półroczu.

W tym samym dniu we Wrocławiu odbył się Międzyklubowy Turniej Dzieci. Startowało ponad 100 zawodników z 12 klubów w dwóch kategoriach wiekowych. W rocznikach 84-85 I miejsca wywalczyli Karol Kruszcak (30 kg) i Krzysztof Świgoń (33 kg), a II miejsce zajął Michał Wyrwiński (50 kg). Natomiast w rocznikach 86-87 II miejsce zajął Jakub Szymaniewicz (30 kg), a Jakub Werbiński (39 kg) zdobył brązowy medal.

(kp)

Pojadą na mistrzostwa

Marcin Raczkiewicz i Tomasz Pietrzak - zawodnicy UKS-u "Technik" przy ZSZ nr 1 w Jarocinie, zakwalifikowali się do Mistrzostw Polski juniorów w lekkoatletyce.

Marcin Raczkiewicz awans zapewnił sobie już 4 czerwca podczas mitingu lekkoatletycznego w Sopocie, gdzie startując w biegu na 1500 metrów uzyskał czas 4,09,00.

Natomiast 14-15 czerwca w Łodzi odbyły się Mistrzostwa Makroregionu, gdzie wymagane minimum uzyskał Tomasz Pietrzak. Podopieczny Macieja Koniecznego startował w biegu na 2000 metrów z przeszkodami zajmując 5 miejsce. Jeszcze lepiej spi-

sał się tam Raczkiewicz. Młody lekkoatleta, trenowany przez Stanisława Markiewicz, zdobył brązowy medal w biegu na 3000 metrów.

Mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w dniach 18-20 lipca w Krakowie. Termin uzyskiwania minimum do mistrzostw upływa 22 czerwca. Jak do tej pory zdobyli je trzej zawodnicy UKS-u "Technik" Jarocin. (kp)

SPORT W SKRÓCIE

BIEGI

- 8 czerwca odbył się XX Bieg Lechitów z Ostrowa Lednickiego do Gniezna. Na trasie liczącej 20 km najlepiej z trójki biegaczy TKKF "Trucht" Jarocin spisał się Wojciech Świdurski, który zajął 8 miejsce, dając mu w kategorii wiekowej 30-39 lat trzecie, a w kategorii nauczycieli drugie miejsce. Z okazji 1000 rocznicy śmierci św. Wojciecha organizatorzy stworzyli jeszcze jedną kategorię - "Wojciechów", w której biegacz Truchtu okazał się najlepszy. Z pozostałych jarociniaków 14. był Jacek Matuszewski, a na 20. miejscu bieg ukończył Waldemar Wojtkowski. Warto dodać, że w 1978 r. w I Biegu Lechitów startował weteran biegaczy TKKF "Trucht" Henryk Radola.

SZACHY

- W V rundzie szachowej ligi okręgowej JOK Jarocin pokonał Gorzyczankę II 4,5:1,5. Punkty dla JOK-u zdobyli R. Włoch, P. Witwicki, R. Tomaszewski, G. Gołębiak po 1 i A. Wantuch 0,5. (kp)

Unihoc w Elblągu

Drużyna Szkoły Podstawowej w Kotlinie w dniach 6-8 czerwca brała udział w IV Międzynarodowym Festiwalu Unihoca w Elblągu.

Drużyny uczestniczące w festiwalu zostały podzielone na siedem kategorii wiekowych. Zespół z Kotliny, występujący w składzie: Łukasz Żabiński, Marcin Kubiak, Waldemar Florzak, Piotr Krupiński, Anna Fabiańska, Joanna Wyrwas, Paulina Spitaliak i Magdalena Borowska (trenerem jest Włodzimierz Szymkowiak),

w kategorii szkół podstawowych znalazł się w eliminacyjnej grupie D. Rywalami były ekipy UKS Wiking SP 12 Elbląg (gospodarz i drugi zespół turnieju), UKS Chruściel i SP Mirosławiec. Kilku sekund, a także trochę szczęścia i koncentracji zabrakło kotliniakom do tego, aby wygrać pojedynek o drugie miejsce w grupie, a tym

samym awansować do czołowej 12 turnieju. Ostatecznie uplasowali się na 21 miejscu. *"Zajęliśmy lepszą pozycję niż przed rokiem, ale jeszcze nie jest to dla nas satysfakcjonujący wynik"* - ocenia Włodzimierz Szymkowiak i dodaje *"mieliśmy jednak szczęście, że udało nam się wyjechać do Elbląga, bowiem władze gminy nie chciały finansować naszego wyjazdu"*.

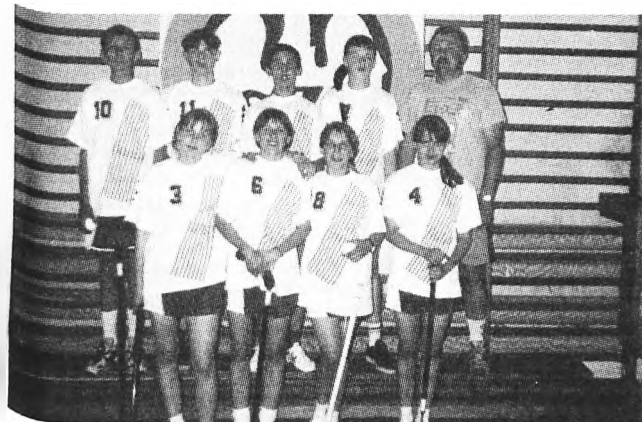
Podczas pobytu w Elblągu drużyna z Kotliny zaproszona została do udziału w Ogólnopolskim Turnieju Unihoca, który rozgrywany jest w kopalni soli w Wieliczce około 130 m pod ziemią w dniach 28-30 sierpnia.

★

Polska Federacja Unihoca ogłosiła konkurs na nowy emblemat i logo federacji. Na konkurs przyszło wiele prac, w tym 15 wykonanych przez sympatyków unihoca z Kotliny. Jedną z tych prac, której twórcą był Andrzej Kowalczyk otrzymała wyróżnienie. *

Polska Federacja Unihoca w uznaniu zasług w działalności UKS Kotliny dofinansowała dziesięciorgu członków sekcji unihoca wyjazd na obóz sportowy do Zakopanego.

(pw)



Reprezentacja SP Kotliny

Radoszewska w kadrze

Anna Radoszewska, szesnastoletnia mieszkanka Kotliny, lekkoatletka klubu Skra Warszawa otrzymała nominację do kadry Polski juniorek.

Radoszewska, który uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Liceum Ogólnokształcącym w Warszawie, a reprezentuje warszawską Skrę, podczas mistrzostw makroregionu warszawsko-mazurskiego młodzików wygrała bieg na swym koronnym dystansie 100 m osiągając bardzo dobry czas 12,32 sek. Rezultat ten pozwolił jej uzyskać II klasę mistrzowską oraz awans do kadry narodowej

juniorek. Radoszewska ma szansę wystąpić w sztafecie 4 x 100 m podczas Mistrzostw Europy juniorek, które odbędą się w Madrycie. Anna Radoszewska znalazła się także wśród dziesięciu najbardziej utalentowanych dzieci pracowników norweskiego koncernu ORKLA, posiadającego swoje firmy w całej Skandynawii i w Polsce. Z tej racji ORKLA przyznała kotliniance jednorazowe stypendium. Głównym sponsorem utalentowanej lekkoatletki pozostaje nadal firma San-Gaz z Jarocina.

(pw)

TAD-BUD

Usługi ogólnobudowlane
OCIEPLANIE BUDYNKÓW
Tynki strukturalne
i zwykłe
oraz inne prace

Golina, ul. Sportowa 3
tel. (0-62) 740-40-84

(2571/R/97)

Nowo otwarty

**PUNKT SPRZEDAŻY
KONCENTRATÓW I PASZ**

Siedlemin, ul. Główna 12
oferuje szeroki asortyment
firmy

PEKPOL CENTRAL SOYA BIEGANÓW

(2471/R/97)

BARDZO DOCHODOWA PRACA CHAŁUPNICZA z powierzonego materiału, z zaopatrzeniem i stałą współpracą

Firma zatrudni kobiety, mężczyzn, młodzież (18 lat), bezrobotnych oraz osoby chcące sobie dorobić.

Zarobek od 1.500 do 10.000 złotych na miesiąc. Firma poszukuje chętnych z całego kraju. Gwarantujemy nagrody - sami się o tym przekonaliśmy. Dodatkowo otrzymasz informację na temat przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego, które udziela pożyczek gotówkowych na raty, bez procentów, okres spłaty od 3 do 5 lat.

Materiał szkoleniowy po otrzymaniu 5,50 zł.

EURO-STAR ENTERTAINMENT", skrytka pocztowa 4N,
73-234 Łąsko

SPRZEDAŻ

Sprzedam dwa piece do centralnego ogrzewania w dobrym stanie (używane) o pow. 1,4 m² i 1,7 m². Informacja: tel. 747-37-34. (2517/R/97)

Sprzedam tanio okno 4-skrzydłowe, oszklone, z żaluzjami. Tel. 747-31-30. (2520/R/97)

Sprzedam organy Weltmeister TO-200,5 lub zamienię na akordeon Weltmeister (120 bas) w idealnym stanie oraz **sprzedam głośniki (30 W/4)** w dobrym stanie. Tel. 740-12-54. (2517/R/97)

Sprzedam grzejniki Faviera, ok. 20 mb. Roszków 35. (2533/R/97)

Sprzedam okazynie szczeniata - owczarki niemieckie. Jarocin, ul. Okrężna 4; po godz. 17.00. (2556/R/97)

Sprzedam tanio nowe Pentium 133 (Intel) + oprzyrządowanie. 747-49-01. (2562/R/97)

Sprzedam: przyczepkę samochodową (450 kg), motorower "Jawka", maszynę do produkcji chipów. Jarocin, ul. Dąbrowskiego 8/3, tel. 747-61-38. (2570/R/97)

Sprzedam ciągnik C-355 oraz piec c. o. 2,6 m². Żerniki 55, gm. Żerków; po 16.00. (2571/R/97)

Sprzedam komputer Amiga 500, 1 MB + kolorowy monitor + dyskietki. Inf.: tel. 747-20-11. (2578/R/97)

Sprzedam: trabanta rok 1986 i silnik 11 kW. Łobez 16. (86/RJ/97)

Sprzedam okazynie pustaki stropowe (ferty); poloneza caro, 92 r. Tel. 747-26-97; od godz. 8.00 do 16.00. (2595/R/97)

Sprzedam niemieckie meble do małej kuchni, swarzędzkie **witryny** dębowe - rustikal, dwu-, trzy- i czterodrzwiowe, **telewizor** Panasonic - 33 cale. Tel. 747-25-66. (2607/R/97)

Sprzedam perkusję i gitarę elektryczną. 63-040 Nowe Miasto n/Wartą, Zielony Rynek 10. (2608/R/97)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. (0-62) 747-41-44 od 8.00 do 20.00, tel. dom. (0-62) 747-17-60 do późnych godzin nocnych.

MOTORYZACYJNE

Giełda samochodowa w Jarocinie na placu parkingowym przy ul. Śródmiejskiej 17 - w każdą niedzielę od 8.00 do 12.00.

Przyczepy "Niewiadów" - sprzedaż, wypożyczalnia. Kalisz, ul. Sadowa 14, tel. 764-55-85. (333/R/97)

Skupuję części do samochodów zachodnich i japońskich. Tel. (0-667) 511-21 w. 122, kom. 090/519-836. (81/RNM/97)

Sprzedam MZ 250, 83 r. - stan bdb. Inf. 740-13-60. (2460/R/97)

Sprzedam daihatsu charade 1000, rok 1986. Jarocin, ul. Matejki 10A; po 16-tej. (2481/R/97)

Sprzedam: simson skuter, 1988. Witaszczyki 51. (2483/R/97)

Sprzedam samochód osobowy fiat uno 45, 5-drzwiowy, pojemność 1.000 cm³, rok produkcji X.1993. Tel. 747-21-86. (2506/R/97)

Sprzedam fordą sierię, 1986, srebrny metalik, aluminiowe felgi, szyberdach - 11.500 zł. Jarocin, tel. (0-62) 747-33-69. (2510/R/97)

Kupię fordą fiestę, rok 1980-1987, po wypadku lub na części. Oferty składać w biurze ogłoszeń. (2512/R/97)

Sprzedam: opel kadet 1.6, kombi, 1986 r., 5 bieg. Tel. 747-38-37. (2513/R/97)

Fiat tipo 1.4, 72.000 km, chabrowy metalik, szyberdach, zadbane; cena około 18.000 zł. Tel. 747-57-87. (2514/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, r. prod. 84. pierwszy lakier. Jarocin, Leśna 31; po godz. 16.00. (2515/R/97)

Pilnie sprzedam fiat 126p, rok 1984. Jarocin, ul. St. Batorego 7. (2519/R/97)

Pilnie sprzedam fiat 126p, 1986 r. - złożony; tanio. Chrzan 152a. (2522/R/97)

Sprzedam: ford fiesta 1.1, rok prod. 1990, volkswagen passat kombi, rok prod. 1984, poj. 1.6D. Tel. 090/618-558. (2523/R/97)

Sprzedam fordą escorta, 1990, 1.4i, 3-drzwiowy, 93.000 km, biały, szyberdach. Tel. 747-20-53.

Sprzedam volkswagena passata, rocz. 1975, w całości na części, na chodzie - cena do uzgodnienia. Jarocin, ul. Wodna 14; wieczorem lub do południa. (2527/R/97)

Sprzedam fiat 126p, 1983/84 - stan bardzo dobry. Bachorzew 65; po godz. 16.00. (2528/R/97)

Lancia prisma 1.9 tds, 88 rok, centr. zamek, elektr. szyby, wspomag. kierownicy, szyberdach, halogeny, hak, radio-odtw. stereo + 4 głośniki, multiole, oznakowany; cena 14.900 zł. Pleszew os. Mieszka I 15/9, tel. 742-39-51. (2529/R/97)

Sprzedam: motocykl CZ 175, rok 1989, przebieg 13.000, fiat ritmo - rok 1984. Osiek 71. (2531/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rok 1984/85, po remoncie lub zamienię na fiat 126p do remontu. Roszków 35. (2533/R/97)

Sprzedam audi 100, poj. 1.600, rok prod. 1978 - w dobrym stanie; cena 4.000 zł. Jarocin, ul. Kasztanowa 3/6. (2536/R/97)

Pilnie sprzedam 125p, 83 r., po remoncie; cena do uzgodnienia. Miniszew 16, k. Dobieszczyzny. (2540/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, 1985 r. - stan dobry. Koźmin, ul. Tysiąclecia 2/22, tel. (0-62) 210-392. (2542/R/97)

Sprzedam: ford fiesta 1.1, rok prod. 1990, katalizator, ABS. Jarocin, Węglowa 1/2. Tel. 747-44-49. (2544/R/97)

Sprzedam: honda civic 1.3 16V, rok prod. 1992. Tel. 747-37-01 lub 747-61-16. (2558/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rok produkcji 1991 - lub zamienię za dopłatą na cinquecento, 1994. Tel. 747-54-44 do 19-tej lub 740-54-85 po 19-tej. (2559/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, 1985 r. p. - stan dobry. Poręba 6, gm. Jaraczewo. (2560/R/97)

Sprzedam renault 19, 1.4, metalik, 1991 r., 5 drzwi. Kłęka 45/6; po 17.00. (2561/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, 1987 rok. Jarocin, ul. Nowa 2/3. (2564/R/97)

Sprzedam fiat 126p, r. 1984. Parzęczew 15; po godz. 17.00. (2566/R/97)

Sprzedam fiat 126p, r. 1985. Góra, ul. Polna 18; po godz. 17.00. (2567/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rocz. 88. Kruczyn 43, gm. Nowe Miasto. (2568/R/97)

Nowo otwarty Auto-Komis oferuje: skup, sprzedaż, zamianę, pośrednictwo sprzedaży samochodów używanych oraz korzystne raty bez zyrantów i pierwszej wpłaty. Jarocin, ul. Węglowa 4 (przy Wrocławskiej). Tel. domowy: 740-32-31 Żerków. (394/R/97)

Pilnie! Sprzedam poloneza, r. pr. 1985, skrzynia 5 bieg. Tel. 747-40-77. (2569/R/97)

Sprzedam: VW jetta, rok 1986, spr. w całości, pełna dokumentacja. Jarocin, ul. Warciana 26, tel. 747-48-29. (2573/R/97)

Sprzedam peugeota 309, pr. XII 90 r., c. zamek, elektr. szyby, podgrz. siedz., katal., kolor - grafit, zadbane. Tel. 747-44-59. (2576/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok pr. 1977. Siedlemin, ul. Główna 12. (2580/R/97)

Sprzedam: volkswagen golf II, rok prod. 1991, turbo diesel, kolor czerwony - stan idealny. Tel. 747-37-50.

Sprzedam: opel kadet 1.3, rok pr. 1983. Wysogotówek 16.

Sprzedam: renault, rok 80, 1.200 - lub zamienię na 126p. Gola 70. (84/RJ/97)

Sprzedam P. F. 126p, rok prod. 1988. Wojciechowo 51g; wieczorem. (85/RJ/97)

Sprzedam: polonez 1.500 LE, rok 1986, przeb. 75 tys. km, wersja eksp., garażowany. Tel. 747-12-07. (2581/R/97)

Mechanika Pojazdowa - ul. Jachowskiego 5, tel. 747-15-65, czynne od 8.00; wszelkie naprawy samochodów, usługi transportowe w zakresie przywozu aut z zagranicy oraz ich kompletna naprawa. (2582/R/97)

Sprzedam poloneza 1.5, skrzynia 5, rok produkcji 88. Przybysław 21/4, gm. Żerków. (2583/R/97)

Sprzedam: renault 19 chamade, rok produkcji 1989, 1.4 benzyna. Cielcza, ul. Sportowa 11. (2585/R/97)

Sprzedam samochód fiat 126p, rok 1993. Kamień 4/1. (2586/R/97)

VW golf 1.4, 3 drzwi, rok 1994, sprodawzony w całości; stan b. dobry - sprzedam. Tel. 747-56-95, 090/614-455. (2588/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rok 1990. Lisew 7, gm. Żerków. (2591/R/97)

Sprzedam fiat 126p, 1987 r. Golina, ul. Zakrzewska 16; po 18.00. (2592/R/97)

Sprzedam poloneza 1.500, rok 1988. Potarzyca, ul. Wyzwolenia 6. (2593/R/97)

Sprzedam toyotę starlet, poj. 999, rok pr. 1979, data pierwszej rejestracji: 1989; tanio - lub zamienię na 126p. Mag-nuszewice 110/14. (2596/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rok 1983. Stęgosz 53. (2598/R/97)

Sprzedam żuka - blaszak, rok 1982, nadwozie 1988. Krzykossy, ul. Dolna 7. (2599/R/97)

Sprzedam FSO 1.500, rok 88/89, zabdany - stan b. dobry. Jarocin, ul. Moniuszki 2b, tel. 747-21-35; po godz. 18.00. (2600/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, 83 r., pierwszy lakier. Jarocin, ul. Wrocławska 173, tel. 747-30-03. (2601/R/97)

Sprzedam opła vectrę 1.8i GLS, rok p. 1991/92, czerwony, bogate wyposażenie, pełna dokumentacja - stan bdb. Jarocin, ul. Żerkowska 18; po godz. 13.00. (2603/R/97)

Sprzedam lub zamienię samochód ford transit, rok prod. 1982, 8 osób lub 1,5 t, silnik po remoncie. Jarocin, ul. Jesienna 21. (2604/R/97)

Sprzedam: volkswagen polo 1.400D, rok 1992, granatowy metalik, alufelgi, przebieg 80 tys. km. Tel. 090/616-632. (96/RNM/97)

Sprzedam fiat 126p, rok 1982. Boguszyn, Kasztanowa 5. (97/RNM/97)

Sprzedam: fiat panda 0.9, rok 1983. Cielcza, ul. Wąska 30; po godz. 18.00. (2606/R/97)

Sprzedam fiat 126p, r. 1994. Annapol 47; po 16.00. (2609/R/97)

Sprzedam cinquecento 700, 1994 r. Bachorzew 6a; po 16.00. (2609/R/97)

Sprzedam fiat cinquecento poj. 700 cm³, rok 1995, kolor biały - stan idealny. Tel. 747-20-88. (2610/R/97)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam budynek mieszkalno-gospodarczy oraz działkę 0,70 ha; cena do uzgodnienia. Wiadomość: Teofil Posłuszny, Rusko-Huby. (2414/R/97)

Sprzedam działkę o powierzchni 0,3660 ha - położoną w centrum osiedla Ługi II w Jarocinie, która przeznaczona jest pod zabudowę siecią handlowo-usługową; cena 25 zł/m². Tel. (0-36) 415-97-29.

Poszukuję lokatora na mieszkanie - 3 pokoje, kuchnia, WC. Oferty od 300 zł w B. O. (2488/R/97)

Sprzedam dom piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi + 1 ha ziemi, 3 km od Jarocina. Tel. 747-54-53. (2516/R/97)

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe w Jarocinie, w bloku, 60 m². Oferty w biurze ogłoszeń. (2525/R/97)

Sprzedam **działkę** na osiedlu Ługi. Jarocin, ul. T. Kościuszki 12/2, tel. 747-50-16. (2535/R/97)

Zamienię **mieszkanie** 2-pokojowe w bloku o pow. 49 m², w Pleszewie - na podobne w Jarocinie. Adres w biurze ogłoszeń. (2538/R/97)

Do wynajęcia **miejsca przy targowisku** na postawienie drewnianych garaży. Tel. 747-27-32. (2539/R/97)

ROLNICZE

Sprzedam **chłodniarkę** do mleka i mieszanek do pasz płynnych. Wojciechowo 98, gm. Jaraczewo. (2420/R/97)

Sprzedam **ziemiaki** jadalne "Bryza", **jałówkę** wysoko cielną. Dobieszczynna 109. (2441/R/97)

Sprzedam **dojarkę** bankową Alfa-Lawal, **opryskiwacz** zawieszany - 10 m. Suchorzewko 12, 63-207 Rusko. (2477/R/97)

Sprzedam **mieszankę** zbożową (jęczmień + pszenica) - ok. 1 tony; cena do uzgodnienia. Zygmunt Żukowski, Żółków 44, tel. 740-30-57. (2505/R/97)

Sprzedam **przyczepę** objętościową (fenwitowską), **krowę** wysoko cielną oraz **jałówkę** cielną. Potarzyca, Siedleńska 9. (2518/R/97)

Sprzedam **jałówkę** na wycieleniu. Lisew 18, tel. 740-34-01. (2530/R/97)

Sprzedam **rozzutnik** obornika 2-osowy, na resorach, **obsypnik** do ziemiaków 5-rzędowy, **krowę** cielną. Raszewo 30, gm. Żerków. (2537/R/97)

Sprzedam **cieleń** - byczki (mięsne). Wolica Pusta 3. (2543/R/97)

Sprz. **ciągnik** C-330, rok pr. 1974, odbudowa 1996 r., pierwszy właściciel od nowości. Witaszyce, ul. Sadowa 2 (przy Piaskowej). (2555/R/97)

Sprzedam **jałówkę** wysoko cielną. Twardów 15, gm. Kotlin. (2572/R/97)

Sprzedam **naczepe** samobieżną do siana, "Piasta" do nawozów, **plug** 5-skibowy. Zalesie 32, tel. Góra 46. (2579/R/97)

Sprzedam **ciągnik** C-385, rok 1978, po kapitalnym remoncie, na nowych oponach. Strzyżewko 18, gm. Jaraczewo. (2590/R/97)

Sprzedam **mieszankę** zbożową. Tel. 740-57-08. (2602/R/97)

Sprzedam **podbieracz** do liści buraczanych. Zakrzew 119. (2605/R/97)

RÓŻNE

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Źdroju 10, tel. 747-36-47.

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego - Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. 747-39-44; Kotlin, tel. 740-54-75.

Piasek, żwir - dostawy całodziennie; ceny konkurencyjne. Tel. 747-32-53. (362/R/97)

Żwir, piasek - transport. Tel. 747-33-52; od godz. 7.00 do 9.00. (2445/R/97)

Fachowa księgownia poprowadzi **książkę przychodu i rozchodu**. Tel. 740-31-62; od pon. do pt. w godz. 9.00 - 15.00. (2532/R/97)

Zgubiono kartę rowerową i legitymację szkolną nr 516/95 - Izabela Koterba, Parzęczew 33a, 63-231 Góra. (2534/R/97)

Kärcher szybkoschnący - czyszczenie tapicerki samochodowej, meblowej i dywanów. Tel. 747-27-32. (2539/R/97)

Docieplanie budynków, wykarczanie poddaszy. Wilkowyja, ul. Pow. Włkp. 79, tel. (0-62) 747-19-00 wew. 42. (2557/R/97)

Mercedes 207D, plandeka, 2 tony - oczekuję propozycji. Tel. (0-667) 511-21 w. 115. (94/RNM/97)

Żaluzje, rolety - dostawa, montaż, naprawa; sklep "Od A do Z", Rynek 7, tel. 747-26-54 lub tel. 747-20-11. (2578/R/97)

Stacjonarny kurs żeglarski na stopień żeglarsza jachtowego - w terminie od 4 do 20 lipca. Tel. (0-63) 75-29-72; wieczorem. (2594/R/97)

Turystyczno-rekreacyjny obóz żeglarski w terminie od 6 do 20 lipca. Tel. (0-63) 75-29-72; wieczorem. (2594/R/97)

PRACA

Emerytów, rencistów do archiwizacji akt zatrudni. Telefon 766-29-18; po godz. 16.30. (2144/R/97)

Zatrudnię **absolwenta** technikum łączności lub technikum elektronicznego. Tel. 747-30-47.

Rencistka poszukuje lekkiej pracy, może być 1/2 etatu. Tel. 747-55-98. (2526/R/97)

Przyjmę **opiekę nad dzieckiem** lub dziećmi. Tel. 747-38-07. (2575/R/97)

Firma zagraniczna poszukuje **przedstawicieli handlowych**. Tel. (0-54) 355-654. Spotkanie informacyjne: 22.VI.97, godz. 14.00, sala OSP w Jarocinie.

Zatrudnię **lakiernika**. Zakład Stolarski, Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 747-28-25. (399/R/97)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog - położnik.

Profilaktyka i leczenie. Badania diagnostyczne USG głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym. Krioterapia nadżerek - zamrażanie. Badania cytologiczne i histopatologiczne. Zabiegi diagnostyczne w znieczuleniu ogólnym.

PRACOWNIA BADAŃ USG - ALOKA 500SSD (3,5-5-7,5 MHz) - 1997 r. 1) JAMY BRZUSZNEJ, 2) GINEKOLOGICZNE, 3) CIĄŻY, 4) PIERSI (sonomammografia), 5) TARCZYCY, 6) JĄDER, 7) PROSTATY.

Przyjęcia: Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Codziennie rano od poniedziałku do soboty od 8.15 do 10.00 (bez wcześniejszej rejestracji). W poniedziałki, środy, czwartki od 17.00 do 20.00 (rejestracja tel. 747-28-35).

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób gruczołów piersiowych * mammografia - lek. specjalista radiolog Maria Fizek

* biopsje cienkoigłowe piersi pod kontrolą USG - lekarze specjaliści: ginekolog Andrzej Pajdowski i chirurg onkolog Grzegorz Urbański

* badania cytologiczne - prof. dr hab. med. Jan Bręborowicz, specjalista histopatolog

Przyjęcia: Jarocin, ul. Zacisza (przychodnia OTL), środy 15.00 - 17.00. Informacje: lek. A. Pajdowski 090/605-125.

TARCZYCA - badania USG oraz biopsje cienkoigłowe pod kontrolą USG. Lekarze specjaliści Grzegorz Urbański i Andrzej Pajdowski.

Przyjęcia: Gabinet Zabiegowy - Przychodnia OTL, Jarocin, ul. Zacisza, w II i IV sobotę miesiąca od 17.00. Rejestracja 090/605-125.

OSTEOPOROZA - badania USG densytometryczne - ocena stanu układu kostnego. Przyjęcia: I poniedziałek miesiąca 16.00 - 17.00, Przychodnia Rejonowa w Jarocinie. Informacje: dr Pajdowski, telefon 747-28-35.

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna M. Pajdowska - dermatolog-wenerolog; zabiegi dermatologiczne: elektrokoagulacja, krioterapia (zamrażanie ciekłym azotem). PRZYJĘCIA (bez rejestracji) we wtorki i piątki od 16.00 do 19.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 747-28-35.

USG SERCA - lek. internista A. Jachniewicz (wynik bezpośrednio po badaniu); przyjęcia w I i III sobotę m-ca od godz. 17.00 do 17.30, Przychodnia OTL, Jarocin, ul. Zacisza.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzińska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budziński, specjalista ginekolog i położnik; LASER - bezbolesne, bezkrwawe leczenie nadżerek. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 747-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, ordynator, specjalista otolaryngologii; przyjmuje codziennie dzieci i dorosłych, po godz. 15.00. Jarocin, Moniuszki 2B, tel. 747-21-35.

UCZULENIOWCY: testy, odczulanie, 20 alergenów, bezbolesnie, komputerowo - aparat BICOM. Rejestracja i informacja: od 10.00 do 18.00, tel. (0-62) 764-56-22 lub 57-57-50. Przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

CHORUJESZ? Porzuć zmartwienia, jesteśmy dla ciebie. Rewelacyjna aparatura profesora Brüggemana - aparatem BICOM leczymy wszystkie trudne schorzenia. Rejestracja i informacja: od 10.00 do 18.00, tel. (0-62) 764-56-22 lub 57-57-50. Przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapala; przyjęcia codziennie po godz. 16.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 747-23-07. (2243/R/97)

GABINET OKULISTYCZNY - KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych; lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05. (2262/R/97)

Lek. med. Anatol Zieliński - **CHIRURG**; przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05. (2263/R/97)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE I KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45 (tel. 747-36-36); tel. domowy 747-36-50. (2273/R/97)

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Wojciech MANISZEWSKI - ORDYNATOR, specj. położnik-ginekolog; przyjmuje we wtorki i czwartki godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 747-25-37. (2314/R/97)

GABINET STOMATOLOGICZNY, lek. stom. Ludmiła Białaszkiewicz - Strugała; ul. Kwiatowa 17, poniedziałki, środy od 16.30. Tel. 747-33-45, w godz. przyjąć 747-14-24. (2329/R/97)

Wojciech Kiljańczyk - **lekarz chorób psychicznych i nerwicy**; wtorki 16.00 - 17.00, Jarocin, ul. Hallera 9 (gabinet 31). (2331/R/97)

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Mirosława Sosnińska, specjalista ginekolog-położnik; przyjmuje prywatnie we wtorki i czwartki w godz. 16.15 - 17.15, w Poradni "K" (Ośrodek Zdrowia, ul. gen. Hallera 9). (2362/R/97)

RADOSŁAW BAHŁAJ - INTERNISTA; EKG, wizyty domowe, laseroterapia. Jarocin, ul. Siedleńska 4, wtorek, czwartek 16.30 - 19.00. Tel. dom. 747-12-10, gab. 747-34-51. (2491/R/97)

Gabinet ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 19.00; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 747-28-63, tel. praca - szpital Ostrów 36-24-31 w. 268. (2565/R/97)

Specjalista dermatolog; piątek 10.00 - 13.00, Jarocin, Wrocławska 38. (2563/R/97)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 747-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopii: tel. 747-36-00. (2565/R/97)



Bayer

Chroni przed komarami ...

Zanim wybierzesz się na wieczorny spacer, pomyśl, jak zabezpieczyć się przed ukąszeniami komarów. Zaopatrz się w AUTAN - preparat skutecznie odstrasza owady. AUTAN po nałożeniu na skórę odparowuje, tworząc w powietrzu strefę zapachową. Pasożyty żywiące się krwią omijają tę strefę. AUTAN można nabyć w czterech postaciach: kremu (dostosowanego do smarowania twarzy i rąk, sztyftu (poręcznego i przydatnego podczas wędrówek), lotionu (idealnego do rozprowadzania na większych powierzchniach ciała) i areozolu (można stosować także na odzież).

Pamiętaj, że komary w niektórych częściach świata mogą przenosić groźne choroby. Ich ukłucia często powodują miejscowe odczyny zapalne skóry, silnie swędzące obrzęki i zaczerwienienia, czasami bąble. AUTAN skutecznie chroni przed ukąszeniami komarów do 8 godzin.

... i kleszczami

Ukłucie kleszcza jest szczególnie niebezpieczne, gdyż może powodować zachorowanie na zapalenie mózgu czy boreliozę. AUTAN chroni przed kleszczami do dwóch godzin. Jeśli przebywamy dłużej w miejscach, gdzie można zostać zaatakowanym przez owady, należy środek zastosować ponownie.

Kleszcz nie skacze ani nie sruwa na swojego żywiciela, ale przyczepia się do niego, cychając na żdźbłach trawy, na krzakach i po wewnętrznej stronie liści. Kiedy znajdzie ofiarę, szuka odpowiedniego miejsca do wysysania krwi. U ludzi jest to zwykle owłosiona skóra głowy, dół pachowy lub okolica łonowa. Za pomocą „ostrych ząbków” wrzyna się w skórę. Ukłucie nie jest wyczuwalne dla ofiary, bowiem w ślinie kleszcza zawarta jest substancja znieczulająca. Po penetracji skóry niezauważone kleszcze mogą tam pozostać przez wiele dni, dzięki swemu aparatowi gębowemu zaopatrzonemu w kolce oraz ślinie działającej jak klej. Ilość wysanej krwi przez kleszcza może około 100 razy przekroczyć masę ciała głodnego pasożyta.

Wypróbuj sam!

Zapraszamy wszystkich czytelników do wzięcia udziału w konkursie. Zainteresowanych prosimy o przesłanie niżej zamieszczonego kuponu z odpowiedzią, na adres sklepu:

„TĘCZA”, ul. Śródmiejska 32, 63-200 Jarocin

Losowanie nagród odbędzie się 2 lipca 1997 r. o godz. 12⁰⁰, w sklepie „TĘCZA”. Wśród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy 10 opakowań preparatu AUTAN. Jeżeli nie powiesz Ci się w konkursie, zapraszamy do sklepu chemiczno-drogerijnego:

„TĘCZA”, ul. Śródmiejska 32, 63-200 Jarocin

Sprzedaż hurtową AUTANU prowadzi:

Hurtownia „ARTCHEM BIS”, ul. Szubianki 15, 63-200 Jarocin

KUPON KONKURSOWY

Proszę odpowiedzieć na pytanie:

Kto jest producentem preparatu przeciwko komarom i kleszczom AUTAN?



imię i nazwisko

adres



KONKURS

SPRZEDAŻ KUR ROCZNYCH

1 szt. - 3,00 zł

Roman Michalski
Boguszyn, ul. Śremska 32, tel. 090/610-791

Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek w Orzechowie

POSZUKUJĄ KANDYDATA NA STANOWISKO GŁ. TECHNOLOGA - SZEFA PRODUKCJI

Wymagania:

1. Wykształcenie wyższe w zakresie technologii drewna
2. Staż pracy - minimum 5 lat, w tym co najmniej 2 lata na stanowisku kierowniczym
3. Umiejętność kierowania zespołami ludzkimi i współpracy z ludźmi
4. Znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
5. Umiejętność obsługi komputera

Pozostałe warunki do omówienia na miejscu w zakładzie

NIE PRZEGAP OKAZJI !!! ATRAKCYJNA OFERTA „HANKOOKA” NA NIŻEJ WYMIENIONE OPONY

Rozmiar	Stara cena	Nowa cena
185/65 R14T	188,-	168,-
185/65 R14H	200,-	185,-
185/60 R14H	188,-	165,-
195/60 R14H	210,-	195,-
195/65 R15H	230,-	215,-

Ilość opon
objętych promocją
ograniczona

Zapewniamy
bezpłatny montaż

ASO - Jacek Rataiczak

Jarocin, ul. Poznańska 26a
(za „Izolacją” - kier. Poznań)

od 8⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty 9⁰⁰ - 14⁰⁰
tel. 090/616-072, dom. 747-59-01

CENTRUM DAEWOO



POLECA AKTUALNIE W SPRZEDAŻY SAMOCHODY:

Polonez Caro, Polonez Atu - bonifikata 1.000 zł, bezpłatna konserwacja)
Tico, Nexia, Espero, Polonez Truck i Cargo, Citroen C-15
Zuk i Lublin - promocyjne pakiety ubezpieczeniowe

UWAGA! PROMOCJA DO 30 CZERWCA 1997 r.

Przy zakupie samochodu Lublin I
wersji furgon - bonifikata 4.270 zł - wersji skrzyniowej - bonifikata 1.830 zł

Liczba samochodów ograniczona!

tel. 57-06-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZJE 63-200 JAROCIN
POZIOME I PIONOWE
ROLETY UL. LEŚNA 14
TEL. 747-37-53

RATY!

62-800 KALISZ
UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

INTER IOMEX PORTOS

"ADLER BIS"

**SZAFY I ZABUDOWY
Z DRZWIAMI
PRZESUWANymi
Z PŁYTY I LUSTER**

ORIGINAL[®]

PERGO

**SZWEDZKIE
PODŁOGI
LAMINOWANE**

JAROCIN, ul. św. Ducha 15

SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54

oferuje opony krajowe wszystkich typów
**do samochodów osobowych
dostawczych i ciężarowych
oraz do ciągników i maszyn rolniczych**

**Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze
oraz felgi o wymiarach 22,5**

Oferujemy także opony renomowanych firm zachodnich

PIRELLI BRIDGESTONE MICHELIN
HANKOOK Continental

SKŁAD OGUMIENIA

ZENEX 63-200 JAROCIN
ul. Wiosenna 29
tel./fax (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy świetlnikowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXS n

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

**Zaprasza codziennie
od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00**

BANK ROZWOJU CUKROWNICTWA S.A. w POZNANIU
FILIA W WITASZYCACH

Oddziały i filie banku ulokowane są najbliżej KLIENTA na wsiach i w małych miasteczkach po to, by lepiej służyć rolnikom, rolnictwu i wspierać branżę gospodarki żywnościowej.

Działalność Banku obejmuje między innymi finansowanie nakładów produkcji rolniczej kredytami obrotowymi, inwestycyjnymi oraz preferencyjnymi.

BANK DZIAŁA W TRÓJKĄCIE **PLANTATOR** **BANK**
CUKROWNIA

lub mleczarnia, zakład owocowo-warzywny,
zakłady zbożowe, przemysłu tłuszczowego,
ziemniaczanego i inne
(Zakłady te często są gwarantem udzielonego kredytu)

BANK PONADTO:

- ☐ udziela kredytów obrotowych i inwestycyjnych dla przedsiębiorstw, rzemiosła, handlu
- ☐ przyjmuje lokaty oszczędności
- ☐ udziela kredytów konsumpcyjnych dla ludności
- ☐ obsługuje sprzedaż ratą sklepów
- ☐ prowadzi Rachunki Oszczędnościowo-Rozliczeniowe ludności i realizuje czeki obce
- ☐ przyjmuje wszelkie wpłaty i wypłaty
- ☐ prowadzi rachunki bieżące przedsiębiorstw, jednostek budżetowych, organizacji, rzemiosła...

63-230 WITASZYCE, ul. Kolejowa 19, tel. 740-14-28 lub 740-11-06 wew. 264

**NOWA HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PPH „DAKAR”**
WIECZYŃ 26a, tel./fax (0-62) 741-74-37

OFERUJE

- CEGŁY • DACHÓWKI (20 odmian) • STROPY
- BLACHY I PŁYTY DACHOWE • RYNNY PCV
- BETONOWE ELEMENTY BUDOWLANE
- OGRODZENIA • KOSTKA BRUKOWA
- TRYLINKA • GALANTERIA CERAMICZNA
- GAZONY OGRODOWE

ORGANIZUJEMY
transport i załadunek

**GWARANTOWANE
CENY FABRYCZNE**

PLESZEW JAROCIN
HURTOWNIA „DAKAR” 3 km GRAB
KONIN GIZAŁKI

SALON SPRZEDAŻY TECHNIKI GRZEWczej

- kotły na gaz ziemny, propan, olej
- miedź, stal, rury i złączki, grzejniki purmo
- kompletna armatura do c.o. + c.w.

Najnowsza technologia, atrakcyjne ceny.
U nas na pewno wybierzesz to, czego
szukasz do centralnego ogrzewania
i ciepłej wody. Fachowe doradztwo.

P.H.U. Pawlex
ul. Zaciszna 1
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-43-40

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY



Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

POLECA:

CEGLĘ PEŁNĄ CEGLĘ KLINKIEROWĄ

oraz

GALANTERIĘ CERAMICZNĄ (PARAPETY, OKAPNIKI, PŁYTKI ELEWACYJNE)

Ponadto u nas możesz kupić NAJTANIEJ:

- papę
- lepik
- wełnę mineralną
- dachówki
- siatki ogrodzeniowe
- cegłę wapienno-piaskową
- cement, wapno
- płyty wiórowe
- kostkę brukową
- pustaki skarpowe
- stal
- gipsy

CENY KONKURENCYJNE!

Towar dowozimy do KLIENTA

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 17⁰⁰

w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰



Skład Opalu i Materiałów Budowlanych
w JAROCINIE, ul. WĘGLOWA 23
tel. 747-22-67

poleca w niskich cenach

MATERIAŁY BUDOWLANE

a przede wszystkim:

- cement • wapno • gips szpachlowy i budowlany • styropian
- wełnę mineralną • cegły klinkierowe • bloczki betonowe
- stolarkę drzwiową i okienną

oraz KLEJE I ZAPRAWY BUDOWLANE „ATLAS”

Jesteśmy konkurencyjni! Sprawdź nasze ceny!

Dla stałych klientów oferujemy

KARTĘ PRYZMY z 6 % bonifikatą!

Zapraszamy codziennie od 7⁰⁰ do 15⁰⁰, soboty od 7⁰⁰ do 12⁰⁰

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 747 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI

Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

SPRZEDAŻ
NA RATY

PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSIĘWZIĘCIELSTWO

Firma Szymański

Henryk Szymański

Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- Polonez Caro, ATU, Truck
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO



- Super atrakcyjne systemy ratalne - do 5 lat oprocentowanie 9,9 %
- Montaż instalacji gazowej
- Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów
- Przy zakupie samochodu na klienta czeka niespodzianka

Serdecznie zapraszamy

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-439

Arcydziela przyrody

Wraz z nastaniem wiosny, kiedy budzi się życie chętnie obserwujemy różnobarwne motyle nie zwracając przy tym specjalnej uwagi na ich oddziaływanie w przyrodzie. Tymi pierwszymi witającymi nas okazami na terenie Ziemi Jarocińskiej są na ogół listkówce cytrynki, strzępotki ruczajniki, modraszki ikary i koniczynowce, rusalki pokrzywnik i pawie oczko czy też zorzynek reżuchowiec. Wieczorem i nocą można spotkać różnobarwne odmiany niedźwiedziówki gosposi, nastroza półpawika, zawisaka tawulca a nawet zmrocznika tęczowca.

Motyle należą do najbogatszych grup owadów cechujących się niesamowitą różnorodnością. Nic więc dziwnego, że oprócz wielobarwnych wręcz oszałamiających olbrzymów występują również szarzy i bardzo niepozorni przedstawiciele, których prawie nikt nie dostrzega w otaczającym świecie. Obecnie poznano ponad 150 tys. gatunków motyli, z czego przeszło 3 tys. występuje w Europie Środkowej. Nawet w naszych warunkach, ze względu na różnorodność motyli, trudno jest opracować szczegółowy i odpowiedni materiał książkowy. Bowiem wahania barw występują u samców i samic (dymorfizm płciowy) a nawet u osobników z tej samej płci i tego samego gatunku w pokoleniu wiosennym, letnim i jesienią (dymorfizm sezonowy). Znałe są również przypadki zmiany barw w zależności od czasookresu życia osobnika, jakości pożywienia czy wreszcie intensywności i jakości oświetlenia (światło dzienne i sztuczne).

Uważny obserwator przyrody bez trudu dostrzeże, że nawet małe i niepozorny motyl jest cudownym klejnotem i arcydziełem przyrody pełnej harmonii i niepowtarzalności. Nic więc dziwnego, że od dawna wzbudzają namietność kolekcjonerską a zapełnione niegdyś gablotki stały się dumą prywatnych zbiorów. Wiele podróżników i zawodowych biologów rozpoczynało przygodę i odkrywało w sobie zainteresowania przyrodnicze zajmując się podglądaniem lub łowieniem motyli w okresie dzieciństwa.

Motyle jako postacie dorosłe (imago) i ostatnie stadium przeobrażenia owada posiadają duże złożone

oczy ze zdolnością widzenia w nadfiolecie. Zamiast typowych narządów gębowych występuje spiralnie zwinęta ssawka przypominająca trąbkę, która służy do ssania nektaru i wody. Są one mniej skuteczne w zapylaniu kwiatów od bardziej wyspecjalizowanych pszczoł i trzmieli. Niektóre nocne gatunki (określane ogólnie jako ćmy) po zapadnięciu zmroku zapylają pięknie pachnącą maciejkę, która w ciągu dnia ma kwiaty suche, zwinęte i nie pachnące a tym samym niedostępne dla owadów żywiących się nektarem.

Gryzące narządy są zachowane u pierwotnych molowców, wykazujących mniejszy stopień specjalizacji.

Nogi motyli są bardzo smukłe i mogą być wyposażone w narządy zmysłów np. czucia i smaku!

Najbardziej typowe dla dorosłych postaci jest posiadanie dwóch par skrzydeł, które są osadzone po obu stronach tułowia. Osobniki o długich, wąskich i ostro zakończonych skrzydłach mają zdolność długiego latania jak np. zawisaki (chroniona zmierzchnica trupia główka, postojak wiesiołkowiec). Okazy posiadające skrzydła szerokie i zaokrąglone mają lot chwiejny i nierówny, ale za to wykonują błyskawiczne zwroty. Cechę tą wykazują w większości motyle dzienne, które są narażone na ataki drapieżników, głównie ptaków. Aktywne nocne sówki o krótkich i silnych skrzydłach mają duże zdolności lotnicze (szybkość i udźwig masy ciała). Przeważnie są płaskie i pokryte drobnymi dachówkowato ułożonymi łuskami. U wielu osobników łuski są przekształcone we włoski. To właśnie nagromadzone barwniki i sposób ułożenia łusek nadają motylowi odpowiednie deseń. Natomiast powstanie barw strukturalnych związane jest z występowaniem cieniutkich warstewek powietrza w blaszkowatej strukturze łuski oraz odkładaniem się kryształków produktów przemiany materii.

Barwy tworzą charakterystyczne ry-

znaczna ich część żyje na terenie Ziemi Jarocińskiej. Wśród nich znajdują się również wspaniałe wielobarwne gatunki oraz te, które podlegają prawnej ochronie gatunkowej. Z gatunków chronionych na naszych terenach można dość łatwo spotkać mieniaka tęczowca, pazia królowej, pazia żeglarsza, niepylaka mnemonyne, postojaka wiesiołkowca (prozerpina). W cieplejszych latach pojawia się u nas rzadki nocny motyl przylatujący z południa - zmierzchnica trupia główka z charakterystycznym rysunkiem na głowie.

Warto pamiętać, że niektóre gatunki chronione jak np. paź królowej



sunki, które mogą mieć znaczenie maskujące lub odstrasające. I oprócz normalnych przystosowań do warunków środowiska często są jedynym elementem walki o przeżycie. Niestety piękne barwy mogą być zgubne dla danego okazu, który może paść ofiarą przygodnego kolekcjonera, nie licząc się z zasadami ochrony przyrody. Oczywiście pozowanie motyla żywiącego się nektarem można wykorzystać do wspaniałych zdjęć lub rysunków biologicznych.

Inną cechą charakteryzującą poszczególnych przedstawicieli motyli jest kształt i wielkość odwłoka, który może być długi i smukły albo krótki i krępy jak np. u barczatek.

Spośród dużej grupy motyli krajowych lub okresowo przylatujących

mogą być wyniszczone wskutek bezmyślnego zabijania dość żarłocznych gąsienic. Młoda gąsienica jest czarna z czerwonymi brodawkami i dużą białą plamą na grzbiecie. Później staje się ona zielona z czarnymi pierścieniami, z których każdy jest ozdobiony sześcioma pomarańczowymi punktami. Postacie larwalne żerują chętnie na marchwi, koprze i pietruszce.

Wybierając się na spacer lub szczegółowe obserwacje należy pamiętać, że wiele dorosłych motyli jest sprzymierzeńcami człowieka. Są oczywiście również takie, które w masowym pojawianiu się mogą wyrządzać groźne szkody jak np. brudnica mniszka.

LESZEK BAJDA

Niekonwencjonalny doradca

Już minęły czasy, kiedy na osoby zajmujące się wrótniem i niekonwencjonalnymi metodami leczenia patrzono z przymrużeniem oka. Teraz coraz więcej ludzi korzysta z ich porad. Organizowane są ośrodki terapii naturalnej i wrótni, festiwale, a nawet szkoły. Tego typu szkoła istnieje od roku w Poznaniu.

Studium Psychotroniki powstało 6 lat temu w Łodzi z inicjatywy Józefa Onosko. W Poznaniu istnieje filia tej szkoły, jej organizacją zajęła się Halina Chmielewska. Pani Halinie nie obce są niesamowite zjawiska. Posiada ona właściwości bioenergoterapeutyczne, wróży z kart astralnych. Jest jedną z kilku osób w Polsce, która kontaktuje się z światami przy pomocy pisma automatycznego. To właśnie z jej inicjatywy w Po-

znaniu odbyło się I Forum Wrótni i Wiedzy Tajemnej. "Jestem bardzo dumna z tego, że właśnie w Poznaniu odbyło się Forum. Niki nie wierzył, że poznaniaków zainteresują rzeczy niesamowite" - mówi Halina Chmielewska. Rzeczywiście, forum przyciągnęło nie tylko mieszkańców Poznania ale i całej Wielkopolski. Wiele osób chciało posłuchać rad wrótki czy jasnowidza, wziąć udział w seansie bioenergoterapeutycznym albo sfotografować swoją aurę.

Studium Psychotroniki, to dwuletnia policealna szkoła, której celem jest przekazanie wiedzy z zakresu nauk niekonwencjonalnych i konwencjonalnych. Studium kształci profesjonalistów o uniwersalnym spojrzeniu na otaczającą nas rzeczywistość, potrafiących wskazać ludziom najbardziej optymalne rozwiązania trudnych sytuacji życiowych. Cykl

nauczania obejmuje działy, dotyczące ciała fizycznego i zmysłów, podświadomości i świadomości. Obok psychologii i socjologii, refleksologii i chirolologii słuchacze studium uczą się jak oddziaływać na nas dźwięk, światło i barwy, co to jest sugestia, radiestezja i techniki doskonalenia umysłu. Wykładowcami są sprawdzeni i wybitni specjaliści, m. in. Barbara Libich, Leszek Weres, Aleksander Skwara, Dariusz Tarczyński, Andrzej Majer.

Zajęcia w studium odbywają się w systemie zaocznym. O przyjęciu do studium decyduje rozmowa kwalifikacyjna. Szkoła jest płatna, miesięczne czesne wynosi 150 zł, a wpisowe 200 zł. Nabór do studium odbędzie się 21 czerwca, w V LO w Poznaniu. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (0-61) 79-89-69. (ap)

Lecznictwo rajstopy

W leczeniu zylaków pomaga noszenie specjalnych, obcisłych rajstopy. Zastopują one zastój krwi. Każda osoba powinna dobrać je do swego wzrostu, wagi, a przede wszystkim ciśnienia, jakie mają one wywierają na powierzchnię nóg. Niewłaściwie dobrane rajstopy mogą przyczynić się do pogorszenia stanu zylaków lub być nieefektywne w działaniu. Dlatego powinno się w tej sprawie zasięgnąć rady lekarza. Oprac. (mh)

LISTA PRZEBÓJÓW JA-RADIA

(notowanie 70, 14 czerwca 1997)

ACHTUNG BABY!

Liczbę z lewej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą w poprzednich notowaniach pozycję na liście i ilość tygodni na liście.

J-R.P. jest przedstawiana, w pełnym wydaniu liczącym 50 pozycji, w każdą sobotę między 16.00 a 19.00 na 96,80 MHz i 71,09 MHz.

Jeżeli chcecie do nas napisać (wasze opinie, głosy i inne sprawy), to na adres: JA-RADIO, ul. Kościuszki 8b, 63-200 Jarocin. Jeżeli jest wam wygodniej, kontaktować się z nami przez telefon, to dzwonić do nas między 10.00 a 15.00 na nr (0-62)747-15-31, 747-37-60.

Przedszyć czy później to ci się opłaci: co tydzień trafiają się niespodzianki!

1.	1	1	5	Takie tango	BUDKA SUFLERA (New Abra)
2.	2	2	6	Nie stało się nic	ROBERT GAWLIŃSKI (Starling)
3.	4	4	6	Co ty tutaj robisz	ELEKTRYCZNE GITARY (Mercury)
4.	3	2	11	Bal u senatora '93	PIDZAMA PORNO (SP Records)
5.	6	6	5	Jak ja kocham cię	7777 (Pomaton EMI)
6.	5	4	14	On tu jest, on żyje	ARMIA (Ars Mundi)
7.	8	8	7	Hej, Janicku	HAV RAN & Paweł Kukiz (BMG Ariola Poland)
8.	9	1	13	Falling in love	AEROSMITH (Columbia)
9.	15	15	5	Jenny	EDYTA BARTOSIEWICZ (Izabelin/Polygram)
10.	11	1	8	Kraina miłości	BAJM (Pomaton EMI)
11.	14	14	6	Young Boy	PAUL McCARTNEY (Parlophone)
12.	13	8	9	Mosty	ANITA LIPNICKA (Pomaton EMI)
13.	12	1	14	24 zachody słońca	FIREBIRDS (Izabelin/Polygram)
14.	16	16	6	Nie chcę dawać...	O.N.A. (Columbia)
15.	19	7	21	Into the mystic	JOE COCKER (Capitol)
16.	17	17	6	Elegantly wasted	INXS (Mercury)
17.	18	9	10	Into my arms	NICK CAVE & THE BAD SEEDS (Mute Records)
18.	10	1	9	Małe szczęścia	ROBERT JANSON (Zic Zac)
19.	21	21	3	Something beautiful...	TINA TURNER (Parlophone)
20.	22	22	6	Old before I die	ROBBIE WILLIAMS (Chrysalis)
21.	23	10	19	Mam wszystko, jestem...	ROBERT KASPRZYCKI (Pomaton EMI)
22.	24	24	3	12 Groszy	KAZIK (SP Records)
23.	25	25	4	Star people '97	GEORGE MICHAEL (A&M/Virgin)
24.	26	14	9	#1 Crush	GARBAGE (EMI)
25.	28	22	6	Że	HEY (Mercury)

NOWOŚCI na liście!

[40] How the West was won and where it got us - R.E.M. (Warner Bros.), [46] Choćby nie wiem co - ROBERT GAWLIŃSKI & JANUSZ PANASEWICZ (Tic Tac), [50] Ashes to ashes - FAITH NO MORE (London/Slash)

Letnie zmiany

Astronomiczne lato rozpoczyna się w sobotę - 21 czerwca, letni program w radiu od siódmej rano w niedzielę. Letnia muzyka, wakacyjne tematy i konkursy, to wszystko w JA-Radiu do końca sierpnia, czyli do końca wakacji.

To lato naszego wakacyjnego studia. Program LATO, TY i JA (JA-Radio) będziemy nadawać codziennie. Znajdziecie w nim informacje, które pozwolą Wam spędzić lepiej i ciekawiej wakacje. Będziemy informować o tym, gdzie, kiedy i za ile możecie spędzić urlop. Dowiedziecie się jaka jest pogoda w górach i nad morzem. Nasi koledzy z zaprzyjaźnionych rozgłośni, które mieszczą się w miejscowościach wczasowych, powiedzą Wam, czy znajdziecie w ich mieście nocleg i ile będziecie musieli za niego zapłacić. Jeśli jedziecie za granicę, powiemy Wam m.in. o tym ile pieniędzy musicie wziąć ze sobą, aby przeżyć. Jeśli zostajecie w Jarocinie, to też słuchajcie audycje LATO, TY i JA. Powiemy Wam, jak miło i tanio spędzić czas w naszym mieście i okolicach LATO, TY i JA, to ciekawe wakacje!

LATO, TY i JA - od poniedziałku do piątku: od 11.10 do 12.00 i od 16.00 do 17.00, w sobotę od 11.00 do 12.10, a w niedzielę od 12.10 do 13.00.

RADIOWY AUTO - STOP

W każdym wydaniu programu LATO, TY i JA. Jeśli jedziesz gdzieś samochodem i

możesz kogoś zabrać ze sobą zadzwoni do nas, my powiemy o tym w radiu. Może ktoś wybiera się tam gdzie Ty i nie ma czym dojechać. Na pewno chętnie pokryje część kosztów podróży. Zadzwoni do nas jeśli szukasz kogoś, kto mógłby cię zabrać swoim samochodem. Będziemy Wam pomagać podróżować. Wystarczy zadzwonić i zostawić wiadomość w naszym sekretariacie.

"Wyjdziesz, zadzwoni, wygraj" - tak nazywa się wakacyjny konkurs w programie LATO, TY i JA. Udział może w nim wziąć każdy słuchacz, który wyjedzie, zadzwoni do nas i opowie o miejscowości, w której się znajduje. Poza anteną musi zdradzić nam numer, z którego dzwoni. My oddzwonimy do niego. Jeśli się odezwie i przedstawi, zostanie wpisany na listę osób biorących udział w naszym konkursie. Do wygrania trzydniowa wycieczka do Berlina dla dwóch osób oraz nagrody rzeczowe. Wycieczkę ufundowała Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna "GROMADA".

WIELE ZMIANY

Konkurs, który zawsze rozpoczynał się o godzinie 11.10 zostaje przesunięty na godzinę 13.10. Uwaga! w sobotę konkurs już o 10.00. Audycja "Mikser", która była emitowana w sobotę, latem będzie w poniedziałek o godzinie 17.00. Za to w sobotę o 15.30 "Jeśli mamy, to zagramy". Od poniedziałku do piątku będziemy prezentować "Płyte dnia" - od godziny 14.40.



ZUPA "SOP KETIMUN"

- 1 duży lub 2 mniejsze świeże, obrane ogórki
- 2 cebule
- 1 łyżeczka posiekanego szczypiorku
- 2 łyżeczki masła
- 1/2 małego selera
- 3 szklanki bulionu lub rosółu
- 4 plasterki szynki pokrajanej w paski
- 2 jaja
- sól, pieprz do smaku
- grzanki

PILAW Z PIECZARKAMI

- 1 1/2 szklanki ryżu
- 3 szklanki wody
- 3/4 kostki masła
- 1 cebula
- 3 - 4 goździki
- 1/4 łyżeczki kminku
- sól, pieprz mielony
- 50 dag pieczarek umytych, grubo posiekanych

Podawać z zieloną sałatą ze smietanką

PLITY ZE SKLEPI
"SCHODY DO NIEBA"



Lynyrd Skynyrd "PRONOUNCED LÉH-NÉRD" (MCA RECORDS) - Cena - 36.00 zł



ZZ TOP "FIRST ALBUM" (Warner Music) - Cena - 29.90 zł

Piosenka Dnia w JA-Radiu (Power Play)

w tym tygodniu (20 - 26 czerwca 1997)

- piątek 20.VI> Wszystko czego chcesz - MUCHA (Eurocom Music)
- sobota 21.VI> I don't care If you love me anymore - THE MAVERICKS (MCA)
- niedziela 22.VI> Halo, halo - LIZAR (Zic Zac BMG)
- poniedziałek 23.VI> Strange - WET WET WET (Mercury)
- wtorek 24.VI> Afraid - MÖTLEY CRUE (Elektra)
- środa 25.VI> Susan's house - EELS (Dreamworks records)
- czwartek 26.VI> Whatever - EN VOGUE (East West)

PROGRAM



96.80 MHz 71.09 MHz

SERWISY INFORMACYJNE

Serwisy informacyjne i pogoda od 7.00 do 17.00 co godzinę; od 7.00 do 16.00 w sobotę i niedzielę
Piosenka dnia 8.05, 10.05, 12.05, 14.05, 16.05
Z drogi - informacje dla kierowców 8.50, 12.50, 16.50

PIĄTEK (20.VI)

- 07.10 Kalendarium
- 07.30 "Włączamy" (komunikat o wyłączeniach prądu)
- 07.45 Przegląd prasy
- 08.45 Przegląd prasy
- 09.15 Kursy walut
- 09.30 "Prawnik radzi"
- 09.45 Przegląd prasy
- 10.10 Gość Dnia
- 11.10 Lato, Ty i JA
- 13.10 Konkurs
- 14.30 "Ryzyk - fizyk" (kursy akcji i walut)
- 14.40 Płyta dnia
- 15.30 "Jeśli mamy, to zagramy"
- 16.10 Lato, Ty i JA
- 16.30 "Prawnik radzi"
- 17.05 "Włączamy" (komunikat o wyłączeniach prądu)
- 17.10 - 19.00 Audycje autorskie

PIĄTEK (20.VI)

12.30 Policja radzi, ostrzega, przypomina; 17.05 Radio MACHINA - muzyka według "Machiny", wywiady, niezwykle teksty; 18.00 Muzyczna ekspozycja - wszystko o muzyce polskiej - audycja Piotra Owczarka

SOBOTA 21.VI

12.10 Zatańcz w kuchni, gotuj razem z nami - audycja Artura Śmięckiego; 13.10 "Być kobietą" - magazyn poradniczy Agnieszki Pilarczyk 14.10 "Taśma" z filmami i muzyką filmową - audycja Joanny Ścigacz; 15.30 Mikser - magazyn w zasadzie muzyczny Hieronima Ścigacza; 16.10 LISTA PRZEBÓJÓW JA-RADIA (71) - prowadzona przez Adama Martuzalskiego i Hieronima Ścigacza

NIEDZIELA 22.VI

7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30 Płyta na niedzielę; 7.40 Aerobik na dobry początek; 8.40 Horoskop na tydzień (I); 9.15 Aerobik przed śniadaniem; 9.40 Horoskop na tydzień (II); 10.10 Świat przyrody; 10.40 Konkurs niedzielny; 11.40 Muzyczne podróże; 12.10 Lato, Ty i JA; 13.10 Koncert życzeń; 15.05 CHIP - magazyn dla komputeromaniaków; 15.20 "Pozdrowienia"; 16.10 Z małego podwórka i z wielkiego świata - podsumowanie tygodnia; 17.10 Pod prąd - magazyn Joanny Ścigacz i Edwarda Roszka z motorami, samochodami i muzyką; 18.00 Sportowe JA - Sławek Włoszczyk i Anita Skup o wydarzeniach sportowych

PONIEDZIAŁEK 23.VI

17.05 Mikser - magazyn w zasadzie muzyczny - audycja Hieronima Ścigacza; 18.00 Na żywo - CHRIS DE BURGH (koncert) audycja Hieronima Ścigacza

WTOREK 24.VI

12.30 Głędła pracy; 17.05 Znać? To posłuchajcie! - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA 25.VI

12.30 Komentarz Dziennika Prawa i Gospodarki; 17.05 Pod wielkim dachem nieba - audycja Oktawiana Spółka OFM; 18.00 GROLSCH JAZZ CLUB - audycja Roberta Prądko

CZWARTEK 26.VI

12.30 Głędła pracy; 18.00 Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna

KSIĄŻKA

Pamiętniki burmistrzów

Mięło właśnie siedem lat od pierwszych wolnych wyborów samorządowych. Być może nieco opadł już entuzjazm związany z możliwościami samodzielnego rządzenia "na swoim", w gminie. Ujawniły się pierwsze rozczarowania, porażki, zniechęcenie, ale też sukcesy. "Bal u burmistrza" jest zbiorem interesujących, często napisanych z humorem, wspomnień burmistrzów, wójtów, radnych pierwszej kadencji samorządu.

W książce zebrano nagrodzone prace międzynarodowego konkursu, ogłoszonego przez Norweski Komitet Badań Naukowych, na pamiętniki działaczy samorządowych pierwszej kadencji, czyli lat 1990 - 1994. Jury wyróżniło siedmiu samorządowców z Polski. To właśnie ich wspomnienia przeważają w opracowaniu, którego dokonała Wisła Surazska.

Niektórym, na przełomie maja i czerwca 1990 roku, wystarczyło zmienić tabliczki na drzwiach gabinetów i pieczęci. Przestali po prostu być naczelnikami gmin, sekretarzami miejscowych komitetów PZPR. Stali się burmistrzami, wójtami, przewod-

nicykami rad w rodzących się samorządach lokalnych. W nowej rzeczywistości byli jednak tak samo zagubieni, bezradni, jak działacze "Solidarności", którzy zdobywali w radach zdecydowaną większość miejsc. Podział na "starych" i "nowych" w samorządach odnotowują niemal wszyscy autorzy pamiętników. Zaznaczają jednak, że w obliczu nowych możliwości, swobody działania, ale przede wszystkim olbrzymich problemów, szybko zapomniano, kto jest "czerwony", a kto spał na styropianie.

"Swoją pracę w gminie rozpoczęłam od wiadra, grabi i mioty. Zaczęłam porządkować Stare Juchy. To akurat wymagało małych nakładów finansowych. Na poważniejsze wydatki nie było pieniędzy. Ostatnie pieniądze z kasy gminy pobrał rzemieślnik, który nocami kończył ogrodzenie cmentarza" - wspomina wójt gminy Stare Juchy, Danuta Kawecka, która zyskała przydomek "Żelazna Dama". Brakowało pieniędzy, ale przede wszystkim pomysłów na "urządzenie" swojej Małej Ojczyzny, którą nagle trzeba było zacząć rządzić. "Komitet Obywatelski przejął na siebie rolę przygotowania swoich radnych do pierwszej sesji i do wyborów poszczególnych organów samorządu miejskiego. Nikt w tym nie miał żadnego doświadczenia. Jedynie Slawek był na szkoleniu we Francji. Wyświetlił nam film z kasetą wideo o samorządach francuskich. A przecież to nie było to, co u nas. Pamiętam, że pierwsze spotkania były bardzo nerwowe" - pisze Zbigniew Grzesiak, burmistrz Mińska Mazowieckiego. Krystyna Rawska, prezydent Świętochłowic przyznaje, że najtrudniejsze w pierwszej kadencji było przełamanie bariery nieufności wobec władzy. "Od samego początku, każdy kontakt z mieszkańcami unaoczniał mi, jak bardzo głęboko tkwił w nich syndrom władzy złej (zaryzykuję nawet powiedzenie - złodziejskiej)".

Pamiętniki ukazują również pierwsze konflikty w radach, knowania opozycji, wjazd na salę sesyjną "taczki dla burmistrza". Przede wszystkim jednak są wyznaniem sukcesów, za które autorzy uznają wybudowanie asfaltowej drogi, wysypiska śmieci czy

oczyszczalni ścieków. Martwi wciąż małe zaangażowanie społeczeństwa w sprawę gminy. "(...) Mimo wszystko własna bieda jest dla nich ważniejsza..." - ubolewa wójt Starej Juchy.

Dla takich wyznań, ale też dla zachęcenia nowych ludzi do uaktywnienia się w działaniu dla rozwoju samorządów, warto, aby książka ta znalazła się w gminnych bibliotekach lub czytelnich.

ROBERT KAŻMIERCZAK

"Bal u burmistrza. Pamiętniki wójtów i burmistrzów pierwszej kadencji demokratycznego samorządu", zebrała i opracowała Wisła Surazska. Wydawnictwo "Rzeczpospolita".

Książkę jest trudno dostępna w księgarniach. Można ją jednak zamówić w redakcji "Rzeczpospolitej" (02-015 Warszawa, pl. Starynkiewicza 7, tel. 628-34-01 do 09).

CZASOPISMA

Spór o poezję

W kolejnym, jubileuszowym numerze biuletynu "Megaron" znaleźć można jak zwykle ciekawe felietony, dyskusje oraz wykaz nowości wydawniczych. Wśród nich znalazła się książka "Angielski pacjent" Michaela Ondaatje, wyróżniona w Anglii prestiżową nagrodą literacką - Booker Prize.

W cyklu "Kontrapunkt" "Megaron" zamieszcza kolejną dyskusję przeprowadzoną między Przemysławem Czaplińskim i Piotrem Śliwińskim. Tym razem spór dotyczy poezji Wojciecha Wencła i Krzysztofa Koehlera. Niedawno ukazały się zbiorki poetyckie dwóch różnych poetów: Koehlera "Partyzant prawdy" i Wencła "Oda na dzień św. Cecylii". Obaj poeci - w ramach promocji - gościli niedawno w Poznaniu. Obaj debiutowali wcześniej i obaj otrzymali za swe debiuty albo znaczące pochwały (debiut Koehlera porównano do debiutu

gijności tych wierszy wyraża się w przekładaniu prawd ogólnych na jednostkowe doświadczenie, poszukiwaniu przejawów sacrum we wszelkich obszarach życia. Złym, bo dużo - za dużo - tu deklaratywności, bo codzienność przedstawiana przez Wencła i Koehlera jest odświętna, bo poezja ta skleja wszystko, co podniosłe, wartościowe i kulturalne z religijnością". W rezultacie z wierszy obu poetów znika konflikt, problem, pytanie, wątplenie, a więc to, co Czapliński ośmiela się uznać za podstawę prawdziwej mądrości.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Megaron - biuletyn nowości wydawniczych. Megaron, Poznań, Maj 1997

NOWOŚCI FILMOWE

KINO "ECHO"

Jarocin, ul. Gołębia 1

"Pinokio"

19 czerwca - godz. 11.00, 17.00

20 czerwca - godz. 17.00

21 czerwca - godz. 16.00

22 czerwca - godz. 15.00

Bilety 6 zł

Zbiorowe dla szkół 4 zł

"Angielski pacjent"

20 czerwca - godz. 19.00

21 czerwca - godz. 18.00

22 czerwca - godz. 17.00

Bilety 6 zł

"Picasso"

24 - 26 czerwca - godz. 19.00

Bilety 6 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

A 522 "Ucieczka z Los Angeles" - sens.

A 521 "Ostatni sprawiedliwy" - sens.

A 672 "Sekta" - sens.

A 495 "Emma" - kom. obycz.

PLYTA

Tiamat - inne brzmienie

Nową płytę zespołu Tiamat "A deeper kind of slumber" na pewno można uznać za zaskoczenie. Dzięki niej zespół może zyskać wielu nowych fanów, ale być może zniechęci starych, którzy przyzwyczaili się do black metalu w innym wydaniu.

Na nowym krążku grupa jawi się jako bardziej subtelna, niż dawniej, ale nadal bardzo tajemnicza, mroczna. Zmieniły się jedynie środki, jakimi posługują się muzycy w celu osiągnięcia tego klimatu. Spokojny, niezwykle intrygujący i na dodatek melodyjny wokal rozbrzmiewa na tle elektrycznych i akustycznych gitar, klawiszy, skrzypiec, a także fletu i... oboju. Gdzieś tam słychać motywy hinduskie. Są też jednak fragmenty, przy których zastanawiam się, czy nie pomyliłem płyt. "The whores of Babylon" brzmi tak samplero, że może konkurować z samym Depeche Mode, z kolei utwór instrumentalny "Kite" - tak sielsko i subtelnie jak ścieżka dźwiękowa do filmu Jana Jakuba Koliego.

Na szczycie między płytą "Clouds" a tą najnowszą jest jeszcze "Wildhoney", którą można nazwać pomos-

tem. Dzięki niej zmiana, którą zaskoczyli Szwedzi, nie jest tak szokująca.

Zespół tworzył swoją nową płytę ponad pół roku, w tym czasie w y m i e n i ł z grupą Cementary (obecnie Sundown) basistę Johnny'ego Hagela w zamian za Andersa Iwersa. Czy zmiana ta miała jakiś wpływ na ostateczny efekt, trudno powiedzieć, bo akurat sekcja rytmiczna jest słyszalna gdzieś w drugim planie.

Na mocne metalowe uderzenie na "A deeper kind of slumber" słuchacz nie ma co liczyć. Całą płytę bez wyjątków można nazwać spokojną. Bywają co prawda nieco mocniejsze utwory, ale pierwszy lepszy kawałek Bon Jovi jest cięższy niż one. Nie chcę przez to powiedzieć, że płyta jest zła, wręcz przeciwnie. Chcę jedynie przestrzec tych z was, którzy liczyli na produkcję w stylu znakomitej "Clouds". Zapytajcie tych, którzy byli na tegorocznej Metalmanii, jakie było zdziwienie fanów, kiedy Szwedzi zagrali swoje nowe kawałki. Dodatkowa uwaga: słuchanie tej płyty w stanie depresji na pewno nie poprawia nastroju.

PIOTR CHMURA

TIAMAT "A deeper kind of slumber"; Metal Mind Records 1997



HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
Wszystkimi zmysłami odczujesz teraz polepszenie atmosfery w domu i w pracy. Początek przyszłego tygodnia będzie bardzo dobry na realizację wcześniejszych szeroki planów. W sprawach sercowych musisz trzeźwo ocenić swoją sytuację i... wycofać się. Jeśli tego nie zrobisz, mogą spotkać Cię nieprzyjemne sceny. Pomyślny dzień - czwartek.

BYK (20 IV - 20 V)
Od pewnego czasu ktoś nieustannie miesza się do Twojego życia. Być może robi to w dobrych intencjach, ale skutki są dość opłakane. W tym tygodniu będziesz musiał uporać się z trudnymi problemami urzędowymi i dodatkowo narazić się na uciążliwe rozmowy. Na osłode... gwiazdy gwarantują Ci bardzo udany weekend. Pomyślny dzień - niedziela.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Poświęć sobie trochę więcej uwagi i czasu. Postaraj się wyglądać wystrzałowo i nie rezygnuj ze spotkań towarzyskich. Na początku przyszłego tygodnia znajdzie się niejedna okazja do bardzo miłego spędzenia czasu. Po długim okresie wzmoczonej, wyczerpującej pracy, należy Ci się odrobina przyjemności. Pomyślny dzień - wtorek.

RAK (21 VI - 22 VII)
W nadchodzącym tygodniu postaraj się nieco więcej przebywać z najbliższymi. Być może w środę lub czwartek uda Ci się załagodzić jakiś zastarzały rodzinny spór. Zaobrazkowane Raki mogą wdać się w bardzo miły, choć niezobowiązujący flirt. Wolne niech liczą na romantyczną, ale i burzliwą przygodę miłosną. Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Wkrótce, bo około wtorku, otrzymasz zarobione pieniądze i propozycję pracy (lub wiadomość o niej) za całkiem niezłe wynagrodzenie. Nie obawiaj się dobrze sprzedawać swych umiejętności. Około piątku powinienes trafić na kogoś, kto właśnie szuka takiego pracownika jak Ty. Weekend zepsuje informacja o chorobie przyjaciela. Pomyślny dzień - niedziela.

DRZWI OKNA Z PCV
P.H.U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. (0-62) 747-32-91 w. 45
62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31
Gwarancja Montaż Transport
Sprzedaż na raty

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Możliwa choroba. Dlatego, nie zwlekaj, udaj się do lekarza i zrób chociaż podstawowe badania. Dzięki temu prawdopodobnie unikniesz poważniejszych dolegliwości. Na razie powinienes jednak zrezygnować z zaplanowanego wyjazdu. W sprawach zawodowych skontaktuj się z Bykiem. Chyba należy pogodzić się z istniejącą sytuacją... Pomyślny dzień - piątek.

WAGA (23 IX - 22 X)
Dopóki człowiek żyje, dopóty czekają na niego nowe, niespodziewane możliwości. Szkoda spoczywać na laurach. Teraz najwyższy czas pomyśleć o dokształcaniu lub całkowitym przekwalifikowaniu się. Wiek nie ma znaczenia. Jeśli będziesz zwlekać, może bezpowrotnie stracić niepowtarzalną szansę na poprawę warunków finansowych. Pomyślny dzień - sobota.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Nie zaczynaj nic ani w poniedziałek, ani wtorek. Owe dwa dni najpóźniej byłoby spędzić w domu. Poza nim czekają Cię bowiem różne zaskakujące. Możesz uszkodzić samochód, ulec (niegroźnemu, ale jednak) wypadkowi, złapać grypkę... Niebezpieczeństwo minie już w środę. Pod koniec tygodnia pomyślna finansowa wiadomość. Pomyślny dzień - środa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Bądź ostrożny! Jeżeli zaczniesz działać nie sprawdzisz przedtem wszystkich danych, przeżyjesz gorzkie rozczarowanie. Szczególnie uważnie sprawdzaj wszelkie dokumentacje, prawa własności, stan techniczny nabywanego obiektu. W domu natomiast spróbuj powstrzymać się od wypowiedzenia opinii na temat zachowania teściów. Pomyślny dzień - poniedziałek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Powinienes od zaraz zacząć szkolić swoich następców - zarówno w pracy, jak i w domu! Najwyższy już czas, aby dzieci zdjęły z Twoich barków chociaż część obowiązków. Również w firmie przyzwyczajono się, że wszystko zawsze robisz sam. W efekcie od dłuższego czasu odczuwasz zmęczenie. Pomyślny dzień - wtorek.

WODNIK (20 I - 18 II)
Jeżeli masz problemy, poproś o pomoc Barana. Zdany tylko na siebie popelnisz mnóstwo głupstw i w dodatku wydasz za dużo pieniędzy. Około środy powinienes też przeprowadzić zasadniczą rozmowę z bliską osobą na temat Waszego związku. Wówczas na pewno poprawi Ci się samopoczucie. Pomyślny dzień - środa.

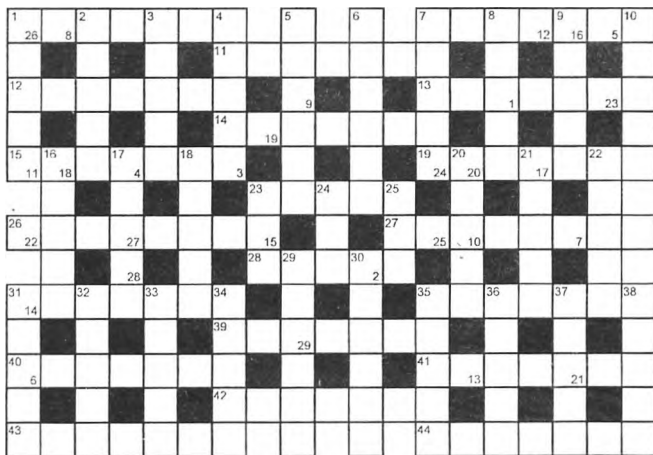
RYBY (19 II - 20 III)
Zaczniesz odczuwać potrzebę odnowienia zaniedbanych od miesięcy znajomości. Jeśli w miniony weekend nie wystarczyło Ci czasu, spotkaj się w przyszłości w środę tygodnia. Wkrótce pojawią się nowe plany zawodowe. Czy nie chciałbyś awansować? Spróbuj. Dostyć już usuwania się na drugi plan. Jesteś przecież znakomitym fachowcem. Pomyślny dzień - niedziela.

VENUS i MERKURY



KRZYŻÓWKA NR 315

Poziomo: 1) od ucha do ucha, 7) stary budynek lub samochód, 11) samolub, sobek, 12) żyje z procentów, 13) najmniejszy z ptaków, 14) mieszkanie w bocznym skrzydle kamienicy, 15) położony z kart, 19) nasionko, 23) wiszące łóżko, 26) wertepy, manowce, 27) lżejsza od opary, 28) kwiat wodny, 31) szpital polowy, 35) długi bieg, 39) odzew na akcję, 40) hiszpańskie miasto w Andaluzji, 41) nadmiar centymetrów w pasie, 42) szmer, 43) słuchowisko, 44) wszystko, co jest wokół.



Pionowo: 1) wrzątek, war, 2) znak odejmowania, 3) tarcza Zeusa, 4) półbóg w mitologii greckiej, 5) umowa ubezpieczeniowa, 6) szacunek, poważanie, 7) prohibicja, 8) jest nią ziemniak, 9) stado koni, 10) szeroka ulica do przejazdów i spacerów, 16) nieczysta sprawa, awantura, 17) drzewo iglaste, 18) matka bolejąca po utracie swoich dzieci, zamieniona w skalę, 20) imię żeńskie, 21) ma ujście, 22) pożywny napój, 23) gaz lub półwysep, 24) legenda, historia, 25) doskonały ptasi śpiewak parkowy, 29) zapalany diabeł w przysłówiu, 30) jeden z rodziców, 31) wykaz, spis, 32) profesja, 33) narzędzie rytmika, 34) trakt, droga, 35) lanie, 36) starsze od telewizji, 37) lico, 38) choroba przenoszona przez muchy tse-tse.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - myśl Włodzimierza Ściśłowskiego.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 313

Hasło: *Kto nie ryzykuje ten nie zyskuje.*

Nagrody wylosowali:

- TADEUSZ ŁOKIETEK**
- Magnuszewice 11 (30 zł),
AGNIESZKA HOFMAŃSKA
- Kretków 13/4 (10 zł),
JUSTYNA CELAK
- Łobzowice 40 (książka).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 27 czerwca. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (30 zł i 10 zł) oraz nagroda rzeczowa (książka).

"G. J." 25 (351)
Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ